1900.

1. 1. 1900. 1

Die besten

# Wünsche und Grüße

zum

neuen Jahre.

sendet in alter Liebe und Hochachtung mit
den herzlichsten Grüßen auch an Ihre liebe
Familie

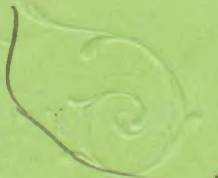

Frau Leontine Antonienitz
u. Familie

Breslau d 1.1. 1900.

1.1.1900.

2

Kraków 1. I. 1900.

Jaśnie Wielmożny
Panie Profesorze!

Składając Wielmożnemu Panu Profesorowi uniżone najserdeczniejsze podziękowanie za wyjątkowo wspaniałomyślny dowód łaski i życzliwości za Fundusz — proszę, a nie wiedząc Wielmożnego Pana Profesora sobą zaprzątać uniżenie Konieczności Redakcyjnej W. Pana Profesora, nie mogłem już o własnej osobie i uprzejmie zaznaczyć, że dług

-/.

oznaczy pnet kosztem wynosić
obecnie 15 Zł. – obecnie zaś
potnie 10 Zł., co wiedy skoro
rama gotowa zaś – najchętniej
by chciała. Sądzę otrzyma-
łem od pewnego nadleśniczego
z Bolszego Lasu Koredy wiadomy,
że otrzymane za nią 5 Zł. dałem
gospodyni à conto Augn.

Przypuszczam omyłkę w wyra-
żeniu – pisząc o mej ujemnej
próbie o 5 fl. zalegli mi mowej
miałem na myśli gwałtowną
potrzebę pieniędzy, które
na 1/11 000. – jeśli mi wypad-
łem całej kwoty: to Pokego,
że obecnie mogę w pamięci
i we mgle Tatrach dzwonkowy
Pana Profesora, dźwięczący mi,
gdy miałem zarzucony prze-

Drogie Jego Wasciciela z Twego rana
u Pana Boga, - chciałem być
w czasie mowy w uczuciach
woli Pana Boga poświęcenia i Jego
dowodu ... bez wyjścia i aktu-
alnie najwyższego upadku
wspomnienia. W tej samej chwili
na pewno pomyślę o tej
historii zatrzymując się na Ko-
lumnie (za 2 zł.) Pro Ecclesia
San quattro i przed parą dzia-
ni przed posadzkowo Pani,
do której przez Jego postu-
pienie otrzymałem - pomoc
... (2 zł.!!! Boże mój stanowczo,
ani mi do głowy nie przyszło
Tam, gdzie Bóg przebywa tamtym
ludzi, gdzie wiernemu Bogu
oddają się zasługi Łaski Boga-
ni absolutny umysł i Łaska la-

chcę — mi to coś pewnie jasne
W. Ciebie czego Pana Profesora, Wielki
Bóg, nie pokwapiłem się pisanie
o Twoim zniknięciu 5 zł. (jak czytać
pomadkę) i życzę, aby W. Pan
Profesor nie przyparał jakiś
z większem czasu i wyczerpaniem
robot tych Jego prac nieobecności,
nie do siebie — a Bożemu Dobrej
Roboty ...!

Jeżeli mi co w tem zawinił,
to raczej uprzejmie W. Pan
Profesor jak dla mnie Kary
dzięg — Bolliwoj, boć czyż, co
i ile — o jak tam mam — arcy-
delikatny sposób W. Pan Pro-
fesor raczył dla mnie uczy-
nić w tej Najtrudniejszej
linii! Oby Bóg Wszechmo-
cny wszystko nagradzał w tej
Jego łasce ludu.

Z czcią i całą miłością
do grobu
Tyrdos Pocky

BANK GALICYJSKI
dla Handlu i Przemysłu.

Kraków, dnia 3/1 1900

3.1.1900.

Kochany Lewie.

Dyrektor Grabski ze Lwowa obecny tydzień bawi wraz matką Adeli p. Wacława w Monte Carlo - gdzie tak dobry na dalszej stronie napisał jobi jest Adeli, ona rozmnożyła i kazała mi tam to wszystko przepisać tylko tytułem ołtarza od tej strony.—

Twój
St. Szymański

Odpowiedzi tu tak dobry adresować do p. Mordarskiego - bo ja z wielkiej z dwóch stron jestem i tak jestem—

g. 6a

Wien, 10. 4. 1900 n. a.

Hochverehrter Herr

Żytomierz, dn. 29. grudnia 1899 r.
10. stycznia 1900 r.

Kochany Lolu,

Dziękuję za list. Przyszło nam drogi daleko, którędy nie wiedzieliśmy, czy nie zajść. Ponieważ piszę do Ciebie, więc już do Mamy pisać nie będę w tym tygodniu. Na Wilią wyjeżdżamy wszyscy, z Biskupem we czwórkę byli w Seminarium. Jutro obiad ze tutejszego Archimandrytą u Biskupa. Jestem ja proszony. Dziś byłem u Biskupa w pewnej interesach, i z ust jego dowiedziałem się, że już papierem mi minionym, że jeśli pozwolę się proszę, jak tego chcę / w drugiej połowie tutejszego

mają), to i mnie z wsi chce wziąć. Projekt programu bardzo rozmaicony, bo prócz Włoch jest w Szwecji i Anglii, i Paryż, i Londyn nawet. Wiele też złotka (mówi z mojej strony) i o Hiszpanii, ale trudno wierzyć czy cze na wszystko pozwoli, bo tylko dwa miesiące czasu, a jeszcze nie był odpoczynek mój w Zakopanem.

Byłem wczoraj z rewizytą u ks. Stolarskiego, który tu zamieszkał od niedawna: od Nowego Roku ma objąć urząd prokuratora przy seminarium (Prokurator zarządza sprawami gospodarczemi). Rozmowa z nim wczoraj bardzo zajmująca. Wspominał o panach Tomsku, gdzie był prokuratorem.

jest tak wielki jak Francja. Mieszka
tu też jego matka, siostra lat przy-
ni dziewięćdziesięciu kilku, chora i nie
wstaje z łóżka. Pan nasz kazał jej
kłaniać się serdecznie i ucałować też odwiecz-
nie ją.

W przyszły poniedziałek ma być
wieczorek w Seminarium. Ksiądz
wie mnie akompaniować do gry skrzyp-
cowej. Ma grać na fortepianie ulubiony
Jan Kiepski, uczeń 6ej klasy, który bardzo
już biegle gra i nic się nie boi (uczy się
również sztuki u mnie) ciągu z repertuaru Liszta
grał będzie).

Ściskam Was serdecznie i Ojca
Stanisława.

Ks. Wolski

Pozdrowienia wszelkie od obecnych seminarzystów
kolegów kleryków z Seminarium — Ojca Franciszka.

Wszystko przez Serce Maryi

na cześć Przenajświętszego Sakramentu.

Jałmużny Panie Profesorze.
O Dobrodzieju!

Z wielkim żalem odbieram Panu Dobrodziejowi prośby moje, kto inny tym razem kto inny mnie wyręczy musze na jakiś czas opuścić tak dla mnie miłe zajęcie roznoszenia ubogim wsparcia udzielanego przez Pana Dobrodzieja. Choroba ciężka a może więcej pouka jakby mnie od dłuższego czasu trapi pozbawia mnie tej pociechy a może i na zawsze; innej zaś roboty niema na razie, żeby mnie zastąpić mogła. - Jednakowoż o Jastkowa jałmużnę, jaką odbierałam dla moich ubogich najpokorniej ośmielam się prosić. Są one prosto do Nieba; odbierali ją ci co żebrać się wstydzą i próśb nigdzie nie piszą. -

Łączę wyrazy głębokiego szacunku
Siostra Marya Świętosława Felicyanka
od ubogich.

d. 13. Stycznia 1900 r.
ul. Smoleńska N. 2.

Lwów. d. 15/1 1900 r

Kochany Lolu!

Odebrałam dziś Twój list z Lwowa
Cichy, który Ci odpisuję, gdyby nie
takie zapisanie jej bezpieczeństwa
go w tej sprawie odesłała, ale jej
list z Twoim listem i otwartem
pismem, które dziś adresuję
na jej bezpieczeństwo.
Dziękuję Ci raz jeszcze z całego
serca za wszystko co dla mnie
robisz. Do Twoich dzisiejszych
jestem wdzięczna, że jesteś dobrej
rozrywce, ale nie dość wdzięczna.
Zresztą wiesz, że ja tworzę

ociepłe. W drugiej bytam o
kościele, gdzie obiadu u Oleckiego jam
godziu spędzam. Wieczorek dobe
pór, bytujemy dopiero po
trzeciej odjechali, zostat go z nil
ujem bólem głowy i wcześnie
bardzo wieczorem na górze
śpiewaniu i osiach, a pan
Zgorski, ogo nie widział.
W trzydziestu rozbiorem dalej
się wsie wdzie i wracam do
wiosny lepiej jadzi. Jest
na jeziu obiecał że wieczór,
wieczór na przyszły tydzień ja
wrócimy do Hurka. W Lubie
niczu i ja byłem go do domu
niewiadomego kto się wsi,
wracał wiedzieli ich skoczyć te wsty
kiedyś, tego nie dobrze widzą
powiedzieli jeszcze wsi się
siedzi. i przerwali wyjście
to do chłopców dni. Wracał się
bawiąc w w tym wyjściu
powiedzieli jak powie.
Pieniądzy wydawali jeszcze
Lichi wrócili byli tak jakoś
się wsi, tj. we wsi tak a
tych bychtaków wydali je we
środę. Ja wpadam we środę byli
w Hurku, a wracam powią-
tego wsiego dnia do Lwowa.
Kurcz jeszcze nie powiedz

Olgrovec myslí, že dnes přijdou
bez jistě.

Já [redacted] se vyjádřím do vašeho
dopisu k vyjednávání, kterým se
dříve zabývám, vám srdečně přeji
pod rozvahu tuto.

Vaše jsoucí sestra

Marie Borovská

18.1.1900

J. J.

Zgromadzenie miesięczne naszej Sodalicyji odbędzie się na dniu 21 stycznia 1900 w sali Archyb. Miłosierdzia przy ul. Siennej o godzinie 3 popołudniu, na które J. J. Członków uprzejmie zapraszamy.

W Krakowie, dnia 18 stycznia 1900

X. Bratkowski
dyrektor.

Fr. Żeleski
prefekt.

W. Rolicki
sekretarz.

P. S. Przypomina się uprzejmie o składce „na Świętopietrze". —

12

20.1.1915

Kochany Lolu – Już i tak masz dosyć kłopotów cudzych a teraz i ja jeszcze jeden dodaję – Miss Williams pisze że w poniedziałek rano przyjedzie i prosi mnie abym Jej zamówiła mieszkanie en pension na ulicy Skarszewskiego w domu P. Husarzewskiej. Tymczasem ja zawsze jeszcze nie powróciłam do normalnego zdrowia z rożą[illegible] i niemogę bardzo się ruszać – Niewiem nawet czy dziś będę w kościele – A zatem spadam na Ciebie

prosząc abyś to za mnie zrobił –
Zamów jeden pokój, robaczywy ciepły
i czysty i ułóż się o pensję – (zdaje się
że to można będzie warunkowo zrobić)
to bardzo być może się pod Warszawą
i u mnie będziemy na obiady zapisani.
Nie potrzebuję pisać jak bardzo Ciebie
przepraszam, gdybym była zdrowa
to za nic bym nie chciała Ciebie tem.
obarczać, ale czasu mało i trzeba to dziś
zrobić – C. Jadwicia pisała do mnie
i przysłała jeden wycinek z gazety
dla Ciebie – Przepraszam, ściskam
i polecam was opiece Bożej i Matki
Najświętszej

T. Małkowska

Hurtko d. 25/1 1900 r.

Kochany Lolu!

Jeżeli masz o cicho gorzej
od kilku dni bardziej niż
gdzie, nie zelowy Hela, a
Kamil lekarz nie dobrze
a pan wiesz, bardzo wyjeż
gorzej i jeszcze nie wiadomo
bardziej. Od dwóch dni
mam lekarz, ale jakoś bardzo ito
nie pomaga nie na Hela,
Jeżeli jest bardzo z kochanie
myślisz nie mnie, nie
nie ci kiedy bycie nie
pojechał, kiedy tak nie

pogorszyło; Kant was prosi
abyś, bardzo i bardzo ciężko
to ciężko odwiedzić jabłoń
jeszcze nie natarczywie się
z Krakowem. Natarczywie
ja was bardzo o to prosi
wiecie jakoby to było przy
jemnie. Ale ciężko
widzę, dodaję ciężko jeśli
nie" bo nie chciała
bym was zawrzeć i ciężko
odzywać a Kazimierza się
wstrzymać. Byłoby to dobrze
chyba tutaj dla Jóźia, który
tobie serdecznie mówi i
przyczyniony, bo ciężko i
nie ma konia tej drogi

Od kilku dni zabawiają tu u
nas drogiego elektryczne,
Jutro mam radość iść z bra
cią, jak to bardzo zabawne,
to jest porządnie zwierzę i
dużo nam niemiecki się
podoba. Bardzo nam to dobrze
tylko z wami by razem jeść
i to samą z chorobą Józia
on ciągle i wszystkie, o my
ślą wszystkim.

Całkiem i pozdrawiamy
was jak najserdeczniej.

Koleżanka siostra
Bronisława

1900 1911

вівторок 29.6.[illegible]

Мої Коханні!

Об 1.5 двадцять ранком
з Ранку відчув Литовський
Вокзал ще з тобою мою кохану
Ганю зустрічу тебе —
Від Гапки і письмечку
Ще нікого нічого не
Маю — Сеня Коханна
Ну поранок до Обіду дам
Кінець — ні часу ані
Охоти з хвилинки гадку ні
Часточки рад гадкувати не
то — Від тебе! і ні
словечку! Серцем
Ще Ганю всім із Ради
Ані Мами ні Оксу!
І сестрам Мій з Хвилинки

tylko pamięć tej ciężkiej do czasu
absolutnej dyskrecyi — —
nieuczyń ponad z dnigiem
innemi o tem rozmawiać
do widzenia — —

28.1.1900.

Kochany Lolu.

Zwracam się do Twojej znanej dobro- i uczynności z prośbą o łaskawe przylepienie marki i doadresowanie załączonego listu.

Szczęść Ci Kronice.

Sewer. Zaleski

Pucz. 16.I.900

29.1.19[illegible]

Kochany Lolu. - Cieszę się - mam w
mieście Niemcy, Anglików, Francuzów, Belgów
stare panny, [illegible] rachunki [illegible]
z 60%- i 70%-owe - i pieniądze, które [illegible]
na otrzymanie będę od Pauli będę i Kandy
- odbieram od starej pensyi rozmaitej ma-
terye i przyjemności. Stoi na [illegible] stro-
ny o przeciwieństwie, [illegible] na 100 Rubli
dla [illegible] Konyi. [illegible] [illegible] na
dnie na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Seinem lb verehrten, lieben Freund
Paul Ganz herzlich
Amiet
17. I. 1907.

Zakopane, wtorek 18/30 Stycznia 1900.

Kochany Lolu,

Za list Teresy Wiszkowiakowej dziękuję, otrzymałem także i sam. Józio Mańkowski mi pisał, że Cesia świetnie wygląda: stało się jakem przypuszczał, że choroba doprowadzi ją do porządku. O książce Kenwkins czytałem sprawozdanie; bez czytania jej byłem zawsze pełen szacunku dla Anglików, którzy więcej warci od reszty Europejczyków; dlatego też w obecnej wojnie życzę im pomyślności, że w sprawiedliwość sprawy Burów bezwzględnie nie wierzę, mam sympatia dla Anglików, a mam wstręt do Niemców, którzy [illegible] tę awanturę urządzili. Anglicy lepiej kolonie zarządzają a

innych. Z biednymi niby Borami lada sentymentalna niedaleko [illegible] a starapanna trzymać potrafi, a drugiej zresztą znowu niepopularność, przedstawiają rozum, względną cnotę i żywotność. Mamy ciągłą odwilż z deszczami, drogi zepsute, owiesu mało. Bezrada, oile pamiętam, dała 28% dywidendy i 22% z kapitału zapasowego. Postaram ogromną recenzję o dziele „Notre devoir social" do Przeglądu Katolickiego, zobaczymy co z tem zrobią. Czytając genialne hypotezy Piekosińskiego wykombinowałem dwa inne spostrzeżenia: Piekosiński pisze że ród Ogończyków, z powodu znaków herbowych, pochodzi od Popiela, otóż, Popiel nazywał się Chwost jak wiadomo, a ogon znaczy chwost, więc w tem jest potwierdzenie przypuszczenia.

W rodzie Piastów pospolitem dosyć było imię Mieszek, liczba mnoga Mieszki, miszki, myszki..... Czy awantura Popiela z myszami nie jest awanturą Popiela z Mieszkami. Mówiono, że ród Popielów został wygnany przez Miszki, a po wielu wiekach, gdy się pamięć zatarła kronikarze Talińscy, tłumacząc słyszany, a nie rozumiany wyraz nazwali wrogów Popiela myszami. Mógłby ś przy sposobności Piekosińskiemu co o tem rozpowiedz, może mu się to na co zda. Polunia zdrowa, dzieci też pozdrawiają. Wasserdeutsche.

Całuję Cię.

1900

P. T.

Zgromadzenie miesięczne naszej Sodalicyi odbędzie się na dniu 11 lutego 1900 w sali Czytelni Katol przy ul. św Jana L: 28 o godzinie 3 popołudniu, na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

W Krakowie, dnia 8 lutego 1900

X. Bratkowski
dyrektor.

Fr. Żeleski
prefekt.

W. Rolicki
sekretarz

P. S.

[illegible] zwiedzi dwa teatry tam zawsze
otwarte. — Ileż [illegible] wrażeń aby
[illegible] wszystkie teatry — Operowe i Feliks
nie wiedzieć aby [illegible] widzieć
Włoszczowę do Wrocławia [illegible]. —
Czasty mi tu przyjemnie bardzo
[illegible] płaty wiele że to moment
nie [illegible] zabawiam całe [illegible]
dni już wszystko. Od dwóch tygodni
[illegible], mamo na listach liszek
i nie wychodzę wcale — oprócz [illegible]
[illegible] wiosna [illegible] zimnie absolutnie
nic nie jem nawet ani chleba [illegible]
bólki i to mię na nogi postawiło
[illegible] jem [illegible] chociaż [illegible] aby [illegible]
na koncert a drugiej, lecz jak natenczas
[illegible] zimno wiatr że musiałam te
przyjemność [illegible] odmówić. —

Jest tu [illegible] z Paryża
z dwoma córkami które doskonale
znamy, ale bardzo rzadko się widujemy
Żyją [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wychodzi mało a [illegible] [illegible] [illegible]
padem — [illegible] z córeczką byli
[illegible] z Włoch u nas, musiałam
[illegible] ich [illegible] w [illegible]. wielką mi
jednak przyjemność zrobili przyjeżdżając.
Czy[illegible] już byli na wielu balach?
podobno moc ich jest tego roku
[illegible] [illegible] z Brzózki mi
donosiła że Celia świetnie wygląda
jak zwykle, [illegible] z siostrami
byli na balach — czy [illegible]
już przyjechała do Krakowa
z Panną Teresą? to [illegible] Panna
pewnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Mój Syn drogi
przyjechałeś tu już
dwa moje krowy
które by potrzebo-
wały jeszcze
się spełnić ty
dla chwały ko-
biet do Jordana
wilnik z kuchnią
Wiem że jest
wtedy Panie
krzyżyk i ciebie

Sobota, wieczór

Kochany Lolu.

Jeżeli wiesz w jakim hotelu
Kario ma być w Wiedniu to zate-
graf do Niego i przetelegrafuj
mu depeszę Olgi. Do Olgi także
zatelegrafuj a ja ci zwrócę koszt
bo to ja bym powinna to zrobić.

T. Mańkowska

Żrenica 11. II. 1910

Kochany Tatu.

Już blisko miesiąc, jak
poczciwy list Twój leży na
mojem biurku - czekając od-
powiedzi i pod zapomnienia
i za pamięć i za życzenia
i za serce. - Byłbym pewnie
wiejsze przeszkody i przykrości
tej zwłoki. Gdyż nie dziwi jednak
pewnie brak możności przyj-
dzie do powiedzenia i wytłuszcz

w życiu i mnyśle. Od tego
miejsca jak w Kalendarzu
śie przechodziły jasnajsze
wrodniejsze wyjazdy i wesołe
i dumne naprzemian. Byli
Rodzice prawie przez dwa
tygodnie. pobyt Zofia czas nam
mile i prędko schodził; potem
śmierć Stefana spowiła mgła
mnie na Bilna dni do Dobro-
jewa. Wracając do domu na
drogom dowiedziałem się o cało-
silnem rozwiązaniu Maryji-

i szczęściu na świat drugiej
siostrzy. Maryja Zofia Rom
dobrze. wczoraj wyjechał Janusz
a Tamten dziś do domu wy-
jechał. Na powrocie 15-o marca
w dniu pogrzebu Stefana
zmarł mały Stefan Rom śmier-
telnych. zmiarem zdrowia i
sam dojechał aby ostatnich
rodziców odwiedzić. Potem
wkrótce do Obazyi na parę
miesięcy wyjeżdżają. Stefan
Rom ma prawie dwanaście lat

chorobą dziecka nerwy zupełnie
zerwane.-
Bardzo się cieszę, że Wam
pobyt na porannin dał pozna-
ję. Miarem nadal relacje
że Ewia dobrze wygląda.-
Możeby na miesiąc jeszcze Wy-
wiła i jeżeli zdoła dokonać
i do normalnego Wam zdro-
wia doprowadzi Ta.-
Żeruję raz Ci że życzenia jakmaj
czulej dziś Mnie. Podtrzymuję
słowo najserdeczniejsze - jak podtrzy-
ję najgorętsze podaję Rorcanie
Pełni serdaiej iż w Waszeroi Wyra
życzeń dyk bardzo wierzę i im
nadam.—

z Pustowarni 5/17 lut. 900. Sobota.

Dziękuję Ci, Kochany Lolu, za przesłanie mego listu Wujowi Wałowowi, od którego odpowiedź już otrzymałem. Mam do Ciebie znowu interes. Jeżeli w sferę Twą wchodzi i działalność wywiadowcza, zechciej rzec „Łaskawie" poinformować, ile Amile kosztował Jej portret, malowany przez Boznańską. Jesteśmy zdania że Anula powinna być uwiecznioną w Pustowarni, i chcemy ją mieć na ścianie na pożytek przyszłym pokoleniom. Autonima rację. — Mam nadzieję że nie odmówisz tej prośbie i że zdasz mi się znów jak mam rację: Nie znamy Lolu że inni są innego zdania. — Autonim jest Lolu od paru dni, i do

osobiście ze jego przyjaciel złożył, bo
Lawery w tych czasach spodziewa się
generała. — Auto. przywiózł wiadomość
że panny szalenie karnawałują —
i dalszym ciągu: O Lemi „wściekle"
bawiącej się pisałem dotychczas
Wiemy i to, że je szaperomięsz. —
Ja mam ciągle trasę ogno i masło
na rynku otrzymuję krach, bo cały, przedwojenny
leczny export zagraniczny ustał, a jak
widmo pojawiło się masło syberyjskie.
Trzeba ciągle słowę urgeć, ażeby je wtrą-
cić. — Pogoda niestała, od paru dni jednak
widzę mrozy i przepadź śniegu. Może
choć trochę stałej zimy będzie.
— Szlemy serdeczne pozdrowie-
nia —

Leszek Zawi

Wpisanie 8 ℳ

wpisanie jmion k.
tów przeciwnych 4

przepisanie 2 Akt.
tur 60

Luty 1900

przyjęcie hipote-
ki oprawienie
warrantów parcel
letting plan i
Lustig hipoteki 3 ℳ

nepisanie kon.
traktu - - 40 ℳ

odpis 2 Bonitur 2

odpis dla Magis
tratu Powiato-
wego 1

odpis dla Mag-
istratu hipotecznego 1

prolongacja pola-
nia do dnia 6 m
Kwietnia - - 5

Wpisanie 64 ℳ 60

Wpisanie 64 ℳ 60

odpis i nepi-
sy - - - - 50

Przejście do kon-
traktu i do
podania w in
Kabulacyę 2 50

67 ℳ 60

Dziwnem przypad-
kiem podanie do Kabu-
lacyę, wniesione
w tym samym tygodniu
kiedy Magistrat ty-
chprzysłany, razem
odpis Magistratu
Powiatowego zostało
tylko wypisane 8 ℳ
a Magistrat
Powiatowy

Powyższą kwotę 26 r. 67,60 zapłaciłem
Drowi Mearkiewm 19.2.1900.

L. M.

12.2.1900. 12

Kochany Lolek. – Tylko co w Banku zaprotestowano za protest na Twoje imię, którym Ci mnie wypłacili w wierzytelności 1060 Koron czyli 530 Guldenów – z tych będzie Tatusiu 500 wypłacić za rentę moich dwóch Akcyi na Talonach, i wtedy za to 2 Akcye – a jeżeli talonowych pieniędzy nie mają – pokwitowania nie tymczasowe, które prosi Cię zatrzymać u siebie – ani dopóki akcyi nie wydadzą. –

Zaś 30 guldenów wyślę prosto Ci Mamie – jako renta za moje na Domu Papy. Wszystko to więcej nie 1000 rubli – ale wiesz, że i tu na tem samem miejscu. – Prosi Cię dowiedz się o otrzymaniu pieniędzy. –

Kabicz[illegible] się cały rozwalił po wierzchu i jest chory jakoś na żołądek. Obyczaj tylko do wiosny był zdrowy, bo się wybieramy na operę Czajkowskiego – którejś nie znam, a która ma być bardzo Tadzia –

W Kijowie w ciągu pierwszego
tygodnia (wrażeń) tyle mam
i mówić, — choć bieżąca nadzwy-
czajna.

Jutro mam cię zobaczyć — ja
nie mogę zasnąć z tej
radości.

6 Lutego 1900.

Żytomierz, dn. 10/22. lutego, 1910. r.

Kochany Lolu.

Nie będę pewnym adresem Stacja Krakowa, więc się do Ciebie z prośbą abyś był łaskaw zabezpieczony list mój słać pod jego adresem. Przeczytaj go sobie, a moja Ci ta lektura jakąś uciechę sprawi.

Inwentarz Sło od 1000 r. za 1/4 roku wynosi 12.50 k., więc mnie nie kosztuje tyle, ile przesłać 10 słów, a gdzie je w Żmie jako jedną datę pewnie Ci Pan Tymoteusz? Jakbyś mógł, które mi przyślij kiedyś do głowy.

Dawno już bardzo nie miałem wiadomości z Krakowa – więc dziś jakiś list wtłoczę. Odczuwam w Sakówce tęsknotę za pięknymi stronami nad Wisłą. Nie mam.

czy Jan będzie zgłaszał na powrót Życie
z Lubkowa
~~zakopanego~~, i nie wiem, czy i
pojadę.

Powiadam Ci, mimo to, historia kilku słów
na kartce Kuczyńskiego, choć będzie bardzo
przyjemna i pouczająca. Za kilka dni jeszcze
podobno tutaj.

Uściskam Cię serdecznie i Cenę pozdrawiam.

Twój Piotr

064768
074 101
074 102
074 103
117 408

**Krótko i węzłowato.** Fryderyk Wilhelm III, pradziad obecnego cesarza niemieckiego, był bardzo lakoniczny w mowie, i o ile tylko mógł, przemawiał pojedyńczemi wyrazami. Gdy bawił na kuracji w Carlsbadzie, powiedziano mu pewnego dnia, że jest tam też magnat węgierski, który posługuje się tym samym stylem. „Chcę poznać“ — rzekł król i kazał sobie pana owego pokazać; następnego dnia zaś, przy śniadaniu, zawiązała się następująca rozmowa: „Kąpiesz?“ — „Piję“. — „Wojskowy?“ — „Magnat“. — „Taak...“ — „Policjant?“ — „Król“. — „Winszuję“.

ADAM KRASIŃSKI

J. M. D. a.

Poznań
23/2/900

Szanowny Panie Redaktorze,

Dziękuję za przesłane herby
Stryja i Stryjenki Państwa
Powroźniaków wczoraj z wizyty
do Mroziak. Jak herby do Rygun
odesłałem z wskazówkami
jak mają być połączone.

Z najgłębszym szacunkiem

sługa w Ch. P.

A. B. Zabicki

2 - 1900.

*Jan Mańkowski*
SAHINKA
Gub. Podolska. Stac. poczt. i telegr.
Czerniowce.

Wtorek 15/27 Lutego 1900

Kochany Lolu,

Dziś do Ciebie nie piszę, gdyż to już do Ciebie Dowiedzie Mamie, że Polcia na się coraz lepiej, że siły jej wracają, że karmi doskonale, że wcorag wstała i wcale źle nie wyglądała. Wczoraj był ciężki czas, ale drogi okropne. Ojciec sturmuje, abym w interesach Monastyrzyskich do Kijowa pojechał, napisałem, aby starał się bezemnie się obejść. Postanowiliśmy w każdym razie odbyć chrzciny we czwartek lub Piątek i jeżeli Józio i ciocia Tekusia nie przyjadą, to już ktoś przez prokurację trzymać będzie do chrztu. Telegrafowałem do Piotrusia, aby we środę rano przyjechał otrzeć. Załączam otrzymany rekomendowany list, opłacony 14 kopiejkami, oddaj go Jezuitom i proś, aby, jeśli mogą.

wstrzymali eksp. zapas; tego rodzaju przekładki
rzekomo rekomendowanych listach nie mają sensu i
są bardzo kosztowne; prócz tego nie są urzędowo
dozwolone, a wymaganie podpisów kompromi-
tuje ludzi. Winszuję Wam, że już kończycie
karnawał i że zdecydowaliście się, jest to bardzo
hygieniczne zajęcie; myślę, musimy jeszcze
karnawałować. Post z ofiarą niewiele nadrabia wio-
sny. W sobotę byłem u pani Szereniowskiej,
która nic złego się ma. Ściskamy Was serdecz-
nie.

Kochanek.

Kochanemu Panie

Przed paru dniami prosiłem p. Redyka o wytyczenie na gruntach ogrodu Strzeleckiego tej samej jej ulicy. – Obecnie są dwa paliki oznaczające narożniki ul. Zygmunta Augusta i prostopadłej i to nie wystarczy nam do oznaczenia i oparkanienia nabytych 4 parcel – P. Redyk przyrzekł postarać się w najbliższym czasie o załatwienie tej sprawy, zarazem też i parkan ciesielski postarasz się. –

Nad planem robotnym jest,

Lecz z tem nie chciałbym
jeszcze się zgadzać. Za-
pewniam że panowałem
dotychczas o tej robocie.
Życzę wszystkiego powodzenia

28. 2. 1900 Kasprowski

Kochany Tadku

[illegible] Twoje [illegible] Twoje
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

*Jan Mańkowski*
SAHINKA
Gub. Podolska. Stac. poczt. i telegr.
Czerniowce.

Niedziela 27 Lutego / 11. Marca 1900

Kochany Lolu,

Odczytam ci r. 1[illegible], jako spłat długu. Piotruś o procenta podobnosci sytuacyi. Polusia ma się dobrze, dzieci zakatarzone. Oczekuję prawdziwie Stryja Emeryka dla dowiedzenia się co się na świecie dzieje. Stefan Lipkowski miał wczoraj do Kijowa odjechać, w Piątek był u nas. Ja byłem we środę w Wołodiorcach, a ciocia Tekusia u nas; miała pojechać we Czwartek do pana Benedykta Lipkowskiego, który miał zapalenie płuc. Mieliśmy we czwartek panią Kuhrzykowską na obiedzie. Architekta z Warszawy przysłał nam przerobione plany domu, tym razem bardzo ładne, odeślemy je zaprobatą do opracowania szczegółowo. Śnieg

Zaraz [illegible] powodzi, [illegible] powodzi, to zawsze [illegible] na silniejszą odległość, a [illegible] też silne mrozy. Ściskamy [illegible] serdecznie.

[illegible]

manifestacji! Przesyłam Wam,
z Wszystkimi moje pozdrowienia
[illegible] Wilno, [illegible]
z [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

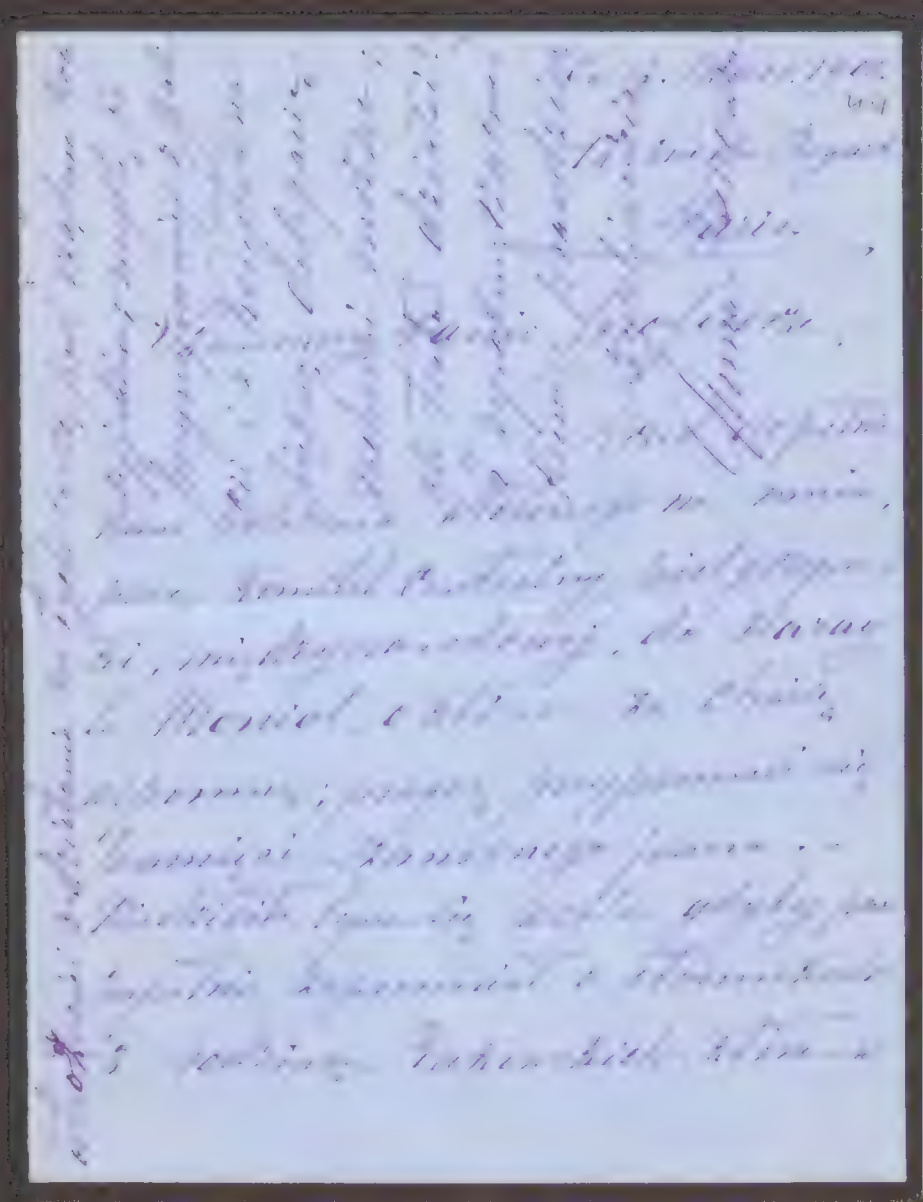

Y. Studenchen. 14. 3. 900

Will you please read the enclosed papers and tell me what they mean, I received a quantity of letters and these papers today

Tomorrow I am going for a short time to Zakopane with Mrs Evans, we return on Saturday - Many kind and affectionate greetings to you both from

Yours Sincerely. M. Williams

Rebecca

Kochany Kolu.

Zapewne wiesz że w interesie
Anulki pisałam do ks. Brathion
Kiego. Oto odpowiedź która
Lekarz przed wieczorem odebrałam.
Nic nowego nie zaszło od
kiedy się widziełiśmy —
Ściskam was i polecam opiece
Boskiej i Matki Najświętszej.

T. Marikowska

W Pan. Leon Maiskowski.

Podwale 6.

№ 3 1900

S. T.

Zgromadzenie miesięczne naszej Sodalicyi odbędzie się na dniu 18 marca 1900 w sali Czytelni katol przy ul. św Jana l: 24 o godzinie 3 popołudniu, na które S. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

W Krakowie, dnia 16 marca 1900

X. Brathowski
dyrektor.

Fr. Żeleski
prefekt.

W. Rolicki
sekretarz

S. S. W poniedziałek ogół Z mej rano, jako w dzień św Józefa, odprawi się solenne nabożeństwo w kościele św Barbary.

„SANATORIUM DLA CHORÓB PIERSIOWYCH
W ZAKOPANEM

W. Pan Dr. Leon Minkowski
Docent Uniw. Jag.
w Krakowie

Wielmożny Panie Docencie,

Przy niniejszem mam zaszczyt zaświadczyć, że Kwit na tytuł Konan w. a: (1000 kor) stanowiący drugą ratę subskrybowanej przez p. Aleksandra Mau Kowitz-Bojanowskiego.

„Kasa Wydawnicza" mająca za kasjera Wc. Konstantego Bodackiego, prezesem Rady Nadzorczej zacnego Pana i ocalenia jej adresu niemiecznego podpisu. - Wc. Bodacki, po odbytej ciężkiej chorobie leży jeszcze w łóżku i skoro się podniesie, ma zbadać tę ratatwię. - Nie omieszkam, po otrzymaniu „Kasy Wydawniczej" zpełnić polecenia W. Pana.

Z poważaniem

DYREKCYA

Dr. K. Wróblewski

Kraków
12 Sierpnia Kowerka
d 23 Marca 1900. -

ZARZĄD GŁÓWNY
DÓBR
MOJAŃSKICH.

dnia 11 Maja 1900 r.

[redacted]

Jasnie Wielmożny Panie!

Niniejszym zaszczyt Pana oznajmuję
że dobra Józef Majewski nie stoją
w żadnym zapisie.

Z głębokim szacunkiem Pana Sługa
Stefan Józef Wiśniewski

Poczta i telegraf CZERNIOWCE Podolskiej guber.

Kraków 24. X. 1900.

Kochany Kolo!

Dziękuję Ci za dziesięć
pocztówek, które z Paryża
mnie wysłałeś, za które
Ci bardzo dziękuję.

Bardzo przyjemnie
dzień imienin upłynął,
bo kwiatów dostałem,
prezentów, dużo, bardzo
pięknych, różnych, to
prawda, że to bardzo
ładnie, ale kwiaty
przyjemniej, bo
przynajmniej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

Jaśnie Wielmożny Panie!

Stwierdzając otrzymanie kwoty rs. 20 imieniem Komitetu budowy w mieście Tambowie Katolickiego Kościoła składam szczere gorące podziękowanie za tę łaskawą ofiarę. Bóg dobrotliwy widzi, jak szeroko sięga wspaniałomyślna ręka Jaśnie Wielmożnego Pana, nie ograniczając się potrzebami najbliższego Kraju, i pokładowy modlitwami tutejszej katolickiej Kolonji udziela niezawodnie szlachetnemu ofiarodawcy czerstwego zdrowia i wszelkiego pomyślenia. Mam honor przesłać Jaśnie Wielmożnemu Panu słowa głębokiego szacunku.

Członek-Sekretarz Komitetu A. Kostecki

COMITATUS STAMBOVENSIS R.-CATHOLICAE ECCLESIAE

m. Tambow 12/24 Marca 1908 r.

August Raczyński
Dom Bankowy.

Giro-Conto
w Banku austro-węg.

Kraków, dnia 25 Marca 1902.
Rynek główny L. 36 Linia A-B.

Telefon Nr. 12. — Adres na telegramy: „ARBANK KRAKÓW".

Wielmożny
Prof. St. Leon Marchlewski
w Krakowie

Wielmożny Panie Profesorze! —

W celu podania memu Korespondentowi możliwie dokładnego terminu wypłaty przekazanej mi kwoty, pozwalam sobie uprzejmie zapytać Wasza Profesora, kiedy posiadacz niniejszego czeku przybędzie do Warszawy, — tak abym dzień jego przyjazdu mógł podać memu bankierowi za jako najwcześniejszy termin zgłoszenia się po odbiór pieniędzy. —

Najmocniej przepraszam Wasza Profesora, że niniejszą Korespondencyą odmieniłem się zamącić Jego niedzielny spoczynek i tegoż zapewniając wysokiego poważania, z jakiem pozostaję

Wasza Profesora
pokornym sługą
Raczyński

Wielmożny Panie Profesorze! — 16

Dziękując za informacyę, mam zaszczyt donieść, iż owszo ereksi wystawem jeszcze wczoraj, dziś zaś chciałem podatkowo zawiadomić mego korespondenta, kiedy na pewne stronie się zjawi. — Skoro pewności w tej mierze mieć nie można — polecam równocześnie trzymać gotówkę od jutra do dyspozycyi. —

Z poważaniem /.

8 25/3 900.

Ex Libris

August Strindberg

Bojce 3/1 400.

Kochany Lolu.

Posyłam Ci kwit zastawowy, a to pokwitowanie w kwocie kolejnych 500 rb., bym generał zrównał się ze mną za dacie procent od 12/2 od 1200 r. i za 7 z. z pozostałych 500 rb. zapłacić czyli długu. Bardzo, a bardzo Ci przepraszam że Ci dotychczas tych pieniędzy nie przesłałem, ale miałem ich mało, czyli, i teraz mam ich tyle co na to nic warte nie będzie.

do Krakowa, a niechciał bym wia-
domości nikogo w Lwowie Ciebie
zaciągnąwszy pożyczki. Na Kwiecień
moim wydanym Tobie rachunku odno
towań zapłacony summy. Dzisiaj do Ci
bie, jak dziś przesyłam Ci jedno
cesimie życzenia na 11ty b. m., by
Ci Bóg dał jak najlepsze zdrowie
i wszelkich Ci wszelkiej łaski Swo
ich. Środ dwoma dniami powrócę
dem do domu z Lublina, gdzie mu
siałem jechać na termin zdnia

otrzymy dla zagoda, spodziewam się dobrze powodzenia, ale nigdzie fatalnej drogi i drogiej fatygi, bo to wypadło mi na tę porę dnie zawiesić swoje i [illegible] zdrowie wa-
dze wciąż mnie zagonie. Jadąc w tych dwóch tygodniach miałem dnie mile podróże do N. Targu i do Lublina, które jeżeli nie zdro wia, to dość fatygi mnie kosztowa ły — zato teraz mogę się cieszyć z domowym kamieniem i zdro-

bo ustawicznej tej winnicy wszelkie
roboty wypełnimy. Święta zgoda
nas z sobą, będziemy mieli w
siebie. Zamanie [illegible]
i [illegible] coraz z większym. Zdarzy się wtedy
przesyłam dla Was Bożego zrodzenia
nie jesienna. Życzę, że wesoło i
swobodnie spędzili. Żeby z planowej
domu, zgiełku, by nadziei nie zawiedli
dowali! Serdecznie. Cię zawsze
i jestem na pochwałę [illegible]
Boże lat Ciebie, Cześć Boże, całuję.

Twój [illegible]

Wielmożny Panie Doktorze!

Dzień dn. Leona zbliża się więc śpieszę złożyć me szczere życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego - całego z tem, co jest gorącem pragnieniem Wielmożnego Pana. Bych choć mieso podzielać mą życzliwość, ofiaruję na te intencyę 3 mszy święte. -

Oprócz powinszowania dołączam jeszcze krótką słów.

A napróżno na listowne wiadomości smutna oczekiwaniem przyjścia rezolucyi nie przyszło mię, gdyż spodziewałem się że

./.

będę osobiście w Krakowie i ustnie coś pomówię. Tymczasem dotychczas mi się nie udało - i jakoś się nato na razie nie zanosi, wiem chociaż spóźnioną kartkę, ale szczerą przesyłam kondolencyę, z powodu straty ukochanej - ale zarazem i radość że pana Pani szczęśliwie przyjęcie -

myślę że ś. Ignacy swem wstawieniem się sprawił iż przejście nie bolesne - jednak najgorsze chwile pocieszę że małżeńskie ochronione. - Zapewne jakieś organiczne były tu bardzo i kiedy przejście było tak groźne - nie mam zdania innej rady jak tylko nieustanną modlitwę i pokorę - a Pan Bóg pocieszy

1/.

wzdychania nie przepomni
ber szczególnej nagrody. Pokorna a wytrwała modlitwa jest wszechmocna przed - bo Pana Boga nawet przycisza.

Jeżeli mi Pan Bóg pozwoli kiedyś Krakowie od siebie moje ustne coś więcej powiedzieć potrafię.

Spodziewam się że nie Wielmożny Pan Doktor nie pomówi o mnie, bo często pamiętam na Ofiarowanie przed Panem Bogiem. -

Całko drogo śmiem dotrzymać pokorna prośbę o 32 - 35 zł. wal. austr. których bardzo potrzebuję dla wielkiego biedaka - który w skutek nieszczęścia innych znajduje się w krytycznem położeniu. Spodziewam się że dla miłości Pana Jezusa, przez którą o to jak najmocniej proszę

1/.

...że, że otrzymam o Panu Zachęp
za miłosierdzie łaskawie odpłacić.
Napisałem powyżej zł. wal. austr. gdyż
z przed nowego roku dalej się ta
bieda. –

Na zakończenie zasyłam ser-
deczne życzenia wszelkiego świąt-
wesołego „Alleluja."

Dla Wielmożnej Pani najniższe
ukłony.

Proszę przyjąć wyrazy wyto-
kiego poważania z jakiem
pozostaję

Wielmożnego Pana Doktora

Nowy-Sącz dnia 10/4 1900

sługa uniżony X/ks
ks Romuald Czerkowski
Kolegium OO.
Jezuitów

Sychowice, dn. 31. marca
13. kwietnia 190v. r.

Kochany Lolu,

Że kartkę bardzo życzliwą P. Ci
im wczoraj zawczesu nie pamiętałem za
co przepraszam, niemniej jednak szczer
życzenia li zyskałem, a także i łzy nad
chrzcielnicą i krzyżak wielkiego Tłoka i Bożyc
Wam życzę. I kazuję teraz bardzo duży
żejście, bo i że nie mieliśmy kiedy
do zbornicy się śpiesz i z wiosną też wiele
było z kimś zakrzątnienia rybnych
schollekcyj. Toteż wczoraj wszyscy kmiecie
tutejsi kirzje nie wstrzymując Biskupa,
a kotlicze zbornicy.

Wczoraj w nie ma żyć w jednej chwili,
której po wyjściu Kochanych św., jednem
jak gruble w dzieciach do wyjścia ewy
w której wszystkie jedne do Kochanej
Ktoż jedna ( nie wiadczyć radosta, że te

ja mieć błędów w. wydaniu. — Niżej
113 to nie było wśród ludu powstało.

Sądzę że jako linguiste potrafisz wcenić
przekonań mowcy który Ci przysłałem.
Układał go ks. farmer, który znał
mieć pewnie języki łacińskie. A mieć też
i na samą treść zwrócić uwagę? ...

Nie tak poprawnie na napisy na
wydaniu, które zdrzazło mi się widzieć,
jako te: „Les étapeaux de Varsovie."
„La réparation des parasols" — „Lier la
pommet mac" .... itd. — „Ein Gross
Detail Verkauf" / czy to nie być „en gros
und en détail"/?

Wiesław Cię serdecznie i Cesi
przesyłam

[illegible]

Wielmożny Panie Doktorze!

Za przesłanie jałmużnę Bóg zapłać.
List bardzo mię rozweselił — mianowicie że dowiedziałem się o zdrowiu Wielmożnej Pani — chwała Panu Bogu i matce Boskiej a Panu Bogu ufność że pociecha nieraz tego nadejdzie.
Za życzenia przesyłam wzajemne.
Pani przesyłam ukłony pozostaję.
Cały dom szczególniejszej opiece najśw. Serc Pana Jezusa i Matki Bożej polecam

Wasz. Wielm. Sługa w Chrystusie
ks. Romuald Leżeńowski

Nowy-Sącz
17.4.1900
Kolegium

P.S. Bardzo dobry budowniczy i gospodarz Pani — Krzyżanowski u nas w Krakowie znany —

Sahinka, Wtorek 11/23 Kwietnia 1900. r.

Kochany Lolu!

Choć spóźnione zaczytam Ci odmasobojga i dzieci serdeczne życzenia na byłe imieniny. Cały przeszły tydzień spędziłem w wagonach. Dziś za raz, czy nie mam ochoty umieścić parę tysięcy rubli w fabryce Udyckiej na 8%, ponieważ niektórzy akcjonarjusze, między nimi i Mama, mieliby dać pożyczki na 3 lata. Wiosna już się zaczęła, roboty idą spiesznie, pogoda miła i pomyślna. Jeżeli będziecie w Kijowie na ślubie Kawerego, to mam nadzieję, że Sahinki nie ominiecie i zejdzie jakiś czas nam ofiarujecie. Rzadko nam się zdarza kogo z rodziny w Sahince przyjmować, a bardzo nam to wielką przyjemność sprawia. Przywieź projekta swego domu, a ja Ci może w czemś pomogę. Ciocia

jemy z niecierpliwością planów z Warszawy. Bardzo się cieszymy, że Nina zdecydowała się pojechać do Krymu, jest to miasto wiele rafinujące kulturę umysłową; mamy nadzieję, że Nina potrafi je ocenić; a te wszystkie nasze Kijowy i Odessy z powierzchowną kulturą, a barbarzyństwem w granicie zabijająco działają na polot duchowy. Całe to życie światowe w Kijowie przyzwyczaja umysł do tatrzańskiej strawy i pozostawia go w pustce. Mam teraz geometrę w Sahinie, który nowy podział pól wprowadza wreszcie. Tu pozajedzieli niektóre zakładanone. Seweryn Lipkowski miał powtórną w tym roku silną influenzę. Karol Lipkowski jutro przyjeżdża na wakacje, a Stefan dopiero nasze. Więc przyjedzie. Ściskamy Was serdecznie.

Jerzy

Many thanks for your letter
Will you please copy Fräulein Hilde's
for me when the enclosed letter
I shall be most grateful
Love to Hilde
Otto Selz

Please let me have the letter
today if it is convenient

Dnia 20 Kwietnia 1900

Zigleb

Kochana Zofi,

Bardzo jestem zmartwiona zamierzonego pogorszenia Zdrowia Józia Kochanego. Żona pisała o mnie bielka słowo o nazgę że jest bardzo chory. Ja spodziewałam się listu od Niego. Żadnego ale nie mie być. Może Tu czekiwi mi ja sobie czekała nie Pomocnica Zmuszę do wrzę (Ty bądź tak wdzięczna mnie ich uczciela. Ale mniemam, że nie wrócę na pewno projektów ale chciałabym na wiosnę Maja wyjechać na kilka miesięcy Krakowa, gdzie znam wiele osób, wszystkich, tych kochanych chorzałabym bez wyjechać do Krakowa

Żeśmy bardzo nas zmartwiły jakimś
z nimi wyjazdu w Tatry, ale wtem
mam było zmienić nasz cały plan i nowy
to odwlec na później, zwłaszcza że teraz
iść należało jechać. Radziłbym wam, jak
najprędzej się decydować na jakiś plan dalszy i
zacząć bardziej [illegible] nazwisk nie będzie.
Pod Lechem, a stamtąd będzie można wtedy
Szwajcarię [illegible] jak najspokojniej
K. L. Zrzędzę [illegible] zamawiałowania interesu obawiam
Jeżeli [illegible] 12 maja [illegible] terminowo obawiam
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Brodnica 20. IV. 1900.

Kochany Kolu.

Wśród rozkoszy świątecznego, dwutygodniowego pobytu Ojca Bratkowskiego i wyjazdu Pereźla i Hasia ani razu nie myślałem do Ciebie się nie odezwać - za co zaszczepę przepraszając - spieszę to dziś naprawić.. Mamy nadzieję, że Hasio dotarły wreszcie cało, abym Wam swoją osobą

i pobytem jaknajmniej czy trud
i koszt oprawic... Skarżą pewnie
dzwon Brodnicę opuszczą. Le-
karz, którego miłą ich wyjazd
to oprowadzili czuły - znalazł
go bardzo anemicznym i oprócz
preparatu dodała - czy Krwi
Ojczy mu zapisał. Radzi mu
jaknajwięcej mleka pić...
Bardzo jestem ciekawy jak mu
nauka i przygotowanie pójdzie.
i czy mu zabroni Krakowskie
nauki wstrzymą. - W pierwszych
parn tygodniach razem ta-

wyjadnie dziś powinna...
Bardzo jestem ciągle rozlatany
i w opatrzoną pracę w domu
bardzo mi trudno. Cegielnia
w której zarządzam jestem ma
w tych dniach mnóstwo i dużo
wyjazdów potrzebuje i wymaga
moje ze sobą pewnym maja
wszystko się spokoi i do nor-
malnego dojdzie stanu...
Od wczoraj dopiero wiosna
się u nas rozpoczęła ładnym
ciepłem dniem pełnym słońca.
Dziś znowu chmury się zasło-

Ben dzięki za wspomnienie pogodne
chwilami wietrzne dnie.-
Roboty w polu bardzo opóźnione
Jak Tam Twoja praca postępuje
i kiedy ją ostatecznie skończysz.
Jest wielki z tem grat.- Czy
prawdziwą jest wiadomości, że
Piotrni dla studyów dalszych
na parę lat do Rzymu wyjeż-
dża. Żałowałbym za tego
ciężko.- Przy Cobi całuję
Ciebie dziękuję serdecznie
i wzywo - Twoja serdeczność
Tam przesyła Ojciec

Wawrzyniec

Brodnica d 22/IV 1900.

Kochany Kolu

Carte-blanche, o którą do mnie zapytujesz. Daję Ci wiedzę co do lekcyi ale nie wszystkiem im[illegible] co uważa za potrzebne i korzystne dla Hadzia.. Życzę Ci jej. ze [illegible] podziękowaniem - [illegible] [illegible] i gorącą wdzięczność. —

Bardzo mnie ucieszyła wyrażona nadzieja, że Hania do siódmej klasy uczęszczać będzie. Na to trzeba by tam było miejsce, gdyby nie to nie mogłaby dopiero 1go Września.

Do Kobrzynowskiego przyjechać mogę najwcześniej. Donieś mi tylko dokładnie jakie są jego godziny, jaki adres, jak przyjechać do niego tj. Kiedy mam list napisać. Ja myślę że podanie do rady szkolnej, jako opiekuna Hani bardzo dobrze by [illegible] może. Nie zaszkodzi w niem jednak wzmianki, że przede wszystkiem jest ona prawdą, że Hania jest bardzo anemiczny, i że mieszkanie zaraz po egzaminie kilkotygodniowa kuracja i pobyt nad morzem do września, co Dr. Niemirowski nie tylko wyjazd Hani z Brodnicy nam przepisał, a co w razie egzaminu dopiero 1go września nie byłoby do końca wakacyi.

Gdyby potrzeba było dwiadczenia lekarza. to Ci mogę dwiadczenie Dr. Chiemborskiego przyczrai. Gdyby mnie jeszcze dwiadczenia Krakowskiego lekarza. to mi donieś abym zasięgnął jego zdrowia moje Ci opisał dla przedłożenia lekarzowi.

Ukłonem Cię cmokę.

Czci serdecznosci Twoje

Wincenty

Honorarjum za leczenie wracam za burdo niewarkowane.

25 kwietnia Środa.

Kochany Lolu — Dziś odebrałam
Twój list za który dziękuję. [illegible]
zawsze mam zamiar wrócić i mam
nadzieję że po mnie Ty tu przyjedziesz.
Niedyś pisałeś do [illegible] że gotów jesteś
przyjechać, i ona teraz ciągle dla
was obojga spodziewa. P. Surzycki
myśli że to nie dobrze że ja tu
siedzę a tymczasem przy drej tu wypo-
czywam i że strachem myślę że
wrócę do kłopotów krakowskich.
Prawie zaraz po przyjeździe moim
przyjedzie nowa Stryjca, Jan pojedzie
z Pielgrzymką, będę miała zaraz

Stej Jadwigi i patronarie
i znowu będę ciągle słyszeć o tej
naszej przykrej sprawie Stej Jadwigi.
Podobno w przyszłym tygodniu będzie
już sesja, niewiem co się tam urodzi.
Bardzo brzydką mamy naturę bo nie
tylko żal bardzo Józi, a zresztą
nie jestem zmartwiona i zgryziona
Tutaj zawsze bardzo źle. Gorączka
niatylko wraca ale nawet teraz
po dwa razy na dzień – Poszworzoj
bardzo nas uspokoiła wiry ta Kiene-
bickiego a teraz znowu mnie
męczy mysl czy moremy spokojnie
czekać na Ks. Br. czy też wypadałoby
już Reformata sprowadzić z Przemyśla.
Wobec tym czekać na ks. Br. bo la
nie tylko chodzi o spowiedź ale dobrze
by było z Józiem trochę rozmawiać
i zwrócić choć trochę Jego myśli o
przyszłem życiu. Jego nikt z nas
ani potrafi ani odważy się mówić
a tymczasem Józio tylko swoją chorobą
zajęty i marzy o tem aby go jaknaj-
prędzej o tyle podkurowali aby
mógł już jechać do Thalkirchen które
sobie wyobraża jako coś doskonałego dla
Niego – Biedny Józio, rzeczywiście okropnie

cierpi a kuracja Jego jest do najwyższego
stopnia męcząca i denerwująca. Trzy razy
na dzień [illegible] przepłukują pęcherz. Dotąd
to doktór z Przemyśla robił raz na dzień
a dwa razy Józio sam z Tomaszem. Ale
teraz coraz więcej osłabiony i sam nie ma
siły siadać i to robić, więc dwa razy na
dzień przyjeżdża doktor z Medyki dlatego
samego. Może sobie wyobrazić co to za
szaleństwo koni, których jest tylko dwie
pary, a tego dnia co był Ziembicki to jeszcze
było [illegible]. Józia to wszystko musi kon-
trolować, zawiadać i naturalnie płacić i płacić.
Ściskam was serdecznie i pole[illegible]
Boskiej i Matki Najświętszej -

T. Maśkowska

Proszę Ciebie Cardo, pilnuj powrotu Kr. Bratkows-
-kiego i jak tylko przyjedzie popraw aby tu zaraz
przyjeżdżał bo teraz oczywiście strasznie

Żytomierz d. 12/24 kwietnia 1900.

25/4 1900

Kochany Lolu,

Z Dień lub dwa napiszę
wrócę do Mamy, która nie wróci do
Krakowa a teraz tylko pisz aby Ci
napisać, że wkrótce wrócę w przyszłym
tygodniu) będzie u Ciebie panna D. która
Ci powie, z jakim ciężkim przyjacielu i któ
rej będę bardzo wdzięczny gdybyś informa
cyjnej do kogo ja udawać w wiadomej
mam do niej niedoli.

Ściskam Cię serdecznie i Całuję
pozdrawiam.

Ks. Józef.

Dwie te panie panna Pawlicka
Chaszewska

26. 4. 1900.

W. W.

Zgromadzenie miesięczne naszej Sodalicyi odbędzie się na dniu 29/4 1900 w sali Czytelni Katol przy ul. św Jana L: 28 o godzinie 3 popołudniu, na które W. W. Członków uprzejmie zapraszamy.

W Krakowie, dnia 26/4 1900

X. Bratkowski
dyrektor.

Fr. Żeleski
prefekt.

W. Rolicki
sekretarz.

W. S.

Kochany Leonie

W odpowiedzi na list
Twój z d 25. 4 br. zawia-
damiam Cię że wysła-
łem w środę dwa
plecione siatelitki, które
crone bardzo ale dwie
do użycia, i że wcza-
sie w kwiatu chwili do
dyspozycji. Pot. że [illegible]

Się do rzeczy przystało
mogę. Mrs Williams,
to proszę o mnie słowie
nie dotkąd należy
i przyjaciół
Serdecznie się najczerdem
Mrs
Emmanuel Strzelecka

27 Kwietnia
1901

2.5.1902

Szanowny Pani Profesorze

Niedobaben. odroki z 2 obchumkami, zmuszony zaś jestem prosić jedynie o kwiecień, jui poprawione w myśl zmian ustnie z Profesorem Sędzią i w tem wydaniu wszystko będzie dobre i wszystko powiedziane. Proponowana teraz Paniczka ma 2 m. szerokości i 4 m. długości - do tu wymiary dające radzę i wygodny Paniczki - Pokój obok dla pani obu. ćwiczy ma 3 m. i 5½ m. a nie mieszy zwykłego pokoju o jednem oknie. - Pokój „Pana" miałby 5 : 5½ m. nie stosunek miar dobry - Gdy jednak pokój ten jest tak Panicza, żeby zrobić ustępy, czy te dwa pokoje w pół-piętrze z tak dogodną komunikacyą z biblioteczki, nie nadałoby by się na „pokoje Pana" - W tym

, zaraz oprócz ozdobnych Gościnni z biblioteki; niebędzie drugi dostęp przez tylny pokój do sklepu - a wtedy Tatrzański pobyczenia osobnemi zechodzić nie będziemy z przykrem pierwszem. Proponuję taki pokój z przekonania że te pokoje dobre 3cie wysokie muszą być zdrowe i miłe. -

O innych rzeczach nie piszę, bo jutro stawię się w godz. 11 do dalszej konferencji -

Łączę wyrazy poważania

12. 5. 1900 Tetmajer

Kochani Leonowie

Prawdopodobnie nie
przyjdę dziś do was z
powodu party. Termin
na który się wybieram.

Posyłam wam w 2
kopertach moje fotografi
ki w fazach, objaśnio
ne ołówkowymi szkicem
mi.

Zwracam waszą uwagę na wielki
Wóz w rozkładzie

p. Kaczmarskiego, mia
nowicie na wejście
do W. C. od wielkiej
Sceni. Jest tym spo
sobem uniemożliwio
ne urządzenie tej
Sceni jako przyzwoi
-ty pokój, w danym
wypadku recepcyjny
Zwłaszcza podczas wiecz
orów, gdyż tutaj nie

będzie mógł deptać
wci pomiędzy zgromadzonymi
dramami gościami do
tego przybytku.

Ściskam Was serdecznie. Eliz. Świcicka.

Pani Leonowej Dobrzańskiej
dziękuję moje ukłony.

Wielmożny Pani Leonie!

Nie jestem wprawdzie pewny, ale przypuszczam, że to u Pana adwokata pod parą dniami wiadomości o jakiemś biurze czy mieszkaniu, gdzie widzę dokładnie o sprzedaży Woli justowskiej i jej cenie. Przepraszam, jeżeli z braku pewności niepotrzebnie Pana trudzę tem pytaniem; ale jeżeli w samej rzeczy Pan coś wie, gdzie można dostać informacji o sprzedaży Woli, to proszę mi Państwu donieść.

Pewne oddany Hugo Cwyklowski.

Kochany Sobie — Maryniu nie
wszystko opowiedziała, bardo wzpółczuję
z wami że nowe nadzieje minęły
chociaż to często się zdarza że wkrótce
potem znowu się jest pełny nadziei.
Jestem zdania Maryni że lepiej
Dankowej zatrzymać na noc, bo
starsza młoda i niema nikogo co-
by się na tem rozumiał. Mam
radziejęc że nastuchasz dobrej
rady. Cały dzień dziś mam
nastrojony żołądek i nie wiedzam

dij z Domu Ja tej rangi - Ale
nie wystawiaj sobie że to coś
złego, to umnie nieraz bywa
Dobranoc - uściskam wes i polecam
opiece Boskiej i Matki Najświętszej
T. Majchrowicza

Brodnica 16. X. 1900

Kochany Kolu.

Na gwałtnej drodze łapie się gruszy. Niespodziewanie, a zawsze się bez żadnej widocznej przyczyny. Kocia [illegible] chorobę veryo. Zauważcie, że w niedzielę stopnie. Dziś, a Radym dniem Dziś Bogu i dniemy dzięki się Mu [illegible]. Mam nadzieję, że jutro lub pojutrze wstanie zamie. A może za jakie dwa tygodnie

Kazanie Ks. Dziekana.

będzie mogła wyjechać do Krakowa. A Kazia mój drogi dałem Ci angielską karte blanche. Sądzę jednak - iż jeżeli do przejścia tak wiele pozostaje a zdanie niepewne - to lepiej nie ryzykować. a wolniej, nie bacząc wielkiego zmęczenia i nadwerężenia sił i pieniędzy przygotować się zamiennie do egzaminu. Jeżeli czas pozwoli możeby można Kazi dać może w Lipcu jakie dwie lekcji dni wakacyj - a na ten czas wzięć korrepetytora do Rodziców. Jeżeli jednak dużo będzie miał do przejścia - to go może lepiej w Krakowie spokojnie bez rozdrażnienia zostawić. Pisze Maryni Poliowa - aby jej mówił - iż znasz Francuza który był w Szeptyckich. a który by chciał z Kazią na spacery chodzić - gdyby Ci do tego nie pozwalał - bo tylko szkoda to niepotrzebnie dopiero - lecz Ci o to bardzo prosząc i z góry dziękując za dbałość zdania spacery i troskę mamy rozumiem. byle nie męczącego

bardzo jest rozumnem. - Wasi
Waszowi wypiję jeszcze jedną,
dawnej czwartą butelkę Hey-
mannem. - Pisze Marynia,
że zdaje jej się jakby Wasio
lepiej wyglądał.
Myślę, że i w Krakowie zimą
są równie przykre jak te,
przez które tu przechodzimy.
Książki, gazety i. t. p. - Gdybyś
co wiedział o przyjeździe Wy-
jątno. to bądź łaskaw mnie
kartkę w parę słów o tem
donieść.
Pozdrawiam Cię cmokam. Cześć
rue earn

Twój

20.5.1900

# S. T.

Zgromadzenie miesięczne naszej Sodalicyi odbędzie się na dniu 20/5 1900 w sali Czytelni Ritual przy ul. św Jana l: 2 o godzinie 3 popołudniu, na które S. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

W Krakowie, dnia 17/5 1900

X. Bratkowski
dyrektor.

Fr. Żeleski
prefekt.

W. Rolicki
sekretarz.

S. S.

7/20 Maja 1900.
Waldsee.

Kochany Adolfie.

Myślę i wiem teraz
dlaczego do Kwatek nie przy-
byłeś ze swoimi i Twoi
serdeczni przyjaciele na Kwatki
Serdecznie Kochani byli
tam Jan i Tadzio Zol. Tadzio
nie mógł i Jan za nimi
nie chciał, na dzień dzisiejszy
do Kwatek nikt pojechać nie
może, bracia wszyscy
chorzy. Po kilkoro dzieci
mamy chore. Adolfie
Kochany bądź dla nas
pocieszeniem i przyjedź
z tymi ludźmi.

Wszystko

[illegible] o
[illegible] i ale-
tego, mieli to wkrótce i
[illegible] tak z chłopcami dobrze.

Jutro mamy zrobić
to samo co wczoraj to [illegible]
[illegible] nimce i dlatego
[illegible] tam [illegible]
i tam [illegible]

Jutro [illegible]
powinny i [illegible]
[illegible] Jutrzenki
[illegible]

Całuj [illegible]

Twój

[illegible]

[illegible]

[illegible] Tuli [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Tarnów 21 go.

Tatkowy Kochany
Panie!

Otóż 23. przypada termin
wniesienia prośby o
Benkowej. Z wielką
niemiałością, upraszam
Jerzego o podpis, będzie
to ostatni raz. Gdyż
przed nią żaden zażądał
całą Summę. Muszę Jerzy
protestować

gdyż
(pieniędzy spodziewam
dopiero
się z początkiem Czerwca,
a gdyby uchybił termin
23go, mógłby wypaść prze-
=tak, czego bym sobie
nie wyrzut. z wreszcie
więc pewnością, widzę
się jeszcze raz o podpis,
wszak po wypłaceniu
wyżerzym Zaskarżenia
Pana zwrócę, dziękuję
po milion razy za
wyrazy
uprzejmości
bardzo, o odstąpieniu
weksla z Jego podpisem
pojutrze bowiem termin
przypada. Bądź łaskawy
u Zaskarżego Kochanego
Pana 2. razy, ażem go
nie zastał niestety
z wyrazami szacunku
i poważania
oddany Ukraiński

Tyśmienica, dn. 8/21 maja. 1900 r.

Kochany Lolu,

A więc powiadasz, że ja milczę? Cóż! jak napisze do Mamy! nie wiem czy list zepsuć, to więc mam przynajmniej pisać - a przecież listy mogą do Mamy wystarczyć? Żeby list ten gestapo Mamy przeszedł w Krakowie, to podejrzewam że list ten przed Mamą otrzymałeś. - Ale wreszcie nie wiele mam do pisania, ale do tego przecież i brak czasu. Wczoraj była uroczystość, Boże Ciało, więc musiałem w cerkwi być, a jakem w sobotę w południe wyjechał do Lwowa, to inne miałem czem głowę zajmować, tak wczorajszego przecież jeszcze nie wspomniałem. Zanim się do tego przejdę - więc zresztą nie [illegible]

Kilka dni temu byłem na wystawie artystycznej urządzonej na korzyść stowarzyszenia dobroczynności. Najwięcej podobało mi się na obrazy, i — nie wiem czy to umiejscowienie [illegible] czy tej rzeczywistości, ale nabieram wielu gustu do pejzażów niż historyk jest wielki. Jeden artysta [illegible] mnie pejzaż [illegible] i mnie to kupić. Duże tam [illegible] czary — podobał mi się tej [illegible] stan [illegible] ale [illegible] i [illegible] czy go nie nabędę.

Słyszałem [illegible] i [illegible] [illegible]. Czy [illegible]?

Jakiej rozpoczynacie [illegible] z domem? Czy [illegible] czy [illegible]? czy i [illegible] etc. [illegible]?

Jak będziesz [illegible] z [illegible]. t. [illegible] [illegible] Cię, jak [illegible]? czy [illegible] [illegible] [illegible]

Brodnica 21/V 20.

Wczoraj Dr.

Bardzo miłe, że Was ten nowy Sprzęt zawiódł. Myślę, że przedewszystkiem trzeba się pewnie starać o wzmocnienie organizmu zatem jeździć a morze potem albo Rzepiele albo przynajmniej powietrze i pobyt nad morzem. Toć dziś Bóg coraz lepiej. Bil. a raczej pewne nuncie bolu jeszcze ani pewnie nie wstępuje. ale apetyt powraca a nie odrabia tak jak dnia się tego pożądanego obawiali. W tych jednak jeszcze

leży -
Bardzo Ci dz wszystkie informacye o Hani dziękuję. Bardzo dą pocieszające. Może Pan Bóg da, że dla egzamin i dz mu wkrótce łatwiej pójdzie. Dobre by były spacery z Francuzem, miałby bowiem różnorodność i ćwiczenie w języku francuskim. Możeby jakie trzy razy na tydzień dałoby się te spacery wróżyć. W spacerach byłby ciel i nie potrzebowałby tak bez celu po ulicach chodzić.
Powtórzę Ci przytem, żebyś Mamę z Hanią bardzo tak łagodnie dochodził że wydatki i daj Bóg co Hanię ile nauka dz potrzebne. - On mię zrozumie niedługą będzie - powie Ci ile. gdyż z upomnieniem dodaje mi

dix 5 March mieszkamie. Przyc
mowie na 3 godziny moie zamienic
Bardzo Cię przepraszam za tę
całą krzątaninę. Tobie w tych
dniach prześlę Ci list Dr. Rheim-
bowerskiego do Dr. Szczyrskiego.
z prośbą abyś Jego albo sprowadził
albo Idąc do niego pozwał. żeby
go ~~zaraz~~ dokładnie opatrzył
i obejrzał. –
Baudrin de Courtenay. jest wielki
w Idraju. Skarżył opowiada. Kroni
wiel przysłał Twoją pracę. i zdobył
nazwanie wielkim ekstraordynarym pro-
fessorem. –
Bawi tu obecnie Hrabia Antoni Ri
objeżdżał Tyrolskie wieszy. Byczelka
wołęgi i do Lav. Idąc jedzie

do kiedyś... Rozgadał się o wszystkiem - żałował mi żal biedaka... Co do interesów - boję się - że się wielkim oddaje illusyom - że ten interes jeszcze się da odrobić — a najgorsza moja będzie odmowa. Nie wiem jakby to moja i z jakiego wybrnąć kroku... Szymanowski mi że o Bryjostwa chodzi wczoraj że z Paryża do Karlsbadu pojechali moja —

Lecz nie patrz, Ciebie
Mój Drogi Kiedyś
Najserdeczniej

Twój

Brodnica 23. maja 900.

23. 5. 1900

Kochany Tatu,

Dzisiejszego dnia mam zmartwienie wielkiego o mnie Ojca i o drugich zwłaszcza. - Dzięki Bogu że Ojca zdrowie dobre - ich zapewne to zdziwienia się to z mojego czynu i zapewne znowu do tych tychmiast aby się zniecierpi. -
Bardzo mi żal że nie mogę pomyśleć to Ojcowie tak jest to zdziwienie tak czym

tyle chcesz. Sam ovdzie
rozkazywać za Was
cały chcę, i rozkaz-
wać ale Was zdaje
się że chcę to nie
radzić ale prymac
mam za to tak
dostonale to Was tak
swoją, że zawse mam
za dowodem spokoj-
nie było. — Mogę za
Was odrobienie tych
modlitwę aby Was
Bóg dał dużo to
całe zwiększenie tak
gorąco. —
Pozdrawiam tu obszarny
list od do Dziembrzstine

Mary Zenia od tristia
tak cały tych dobry
kochany Lolu, ale
do Swojego serce
albo Zamow z tym
listem do miejsc
kiedy aby Zenia obej-
rzał oprzed, tak z
moje złamie zupeł-
wiedział zmęczyć
co mu robić. — Boję
się strasznie aby ci
tych nie
zabrała i ciężkiego mnie
do Twojej siostry aby
z tym zajęła, nam
dowodu dzwiedz mych
z Swojego, — gdzi i tak

Zapisane z Wami Panie
Wrocławie, zapytanie i tym-
czasem nie, jednak raz-
Panie Jezus ~~Chrystus~~ Ojciec
Imię Jego chwała i
dowody pewne w nie-
którym tylko Panie Pokaty
Księga, która kapłaństwo
Ale Królestwo. - Inne
znaczne Ligniej ale, jeszcze
Pan ostrożność i Boska
Łaska, i jestem na chyżeie
Pozdrowienie Wam jeszcze
i Wasze Przyjaciele
najserdeczniejsze uczucia
Ale Ewie Wa wszystkim
Ale Lecz a ad chrzcz-
nat nadzwyczaj szczęś-
liwych Bóg Wam

P.O

29.5.900.

Szanowny Panie Profesorze

Lubczam posady nowe
i nie pozwolę sobie posady te
mogły zadrzeć, bo wreszcie
te drobne zmiany w rozkładzie,
jakie wreszcie przewidują nie
przedstawią żadnej trudności.
Przy sposobności muszę jeszcze
tu zrobić uwagę, że jeżeli Wielmo-
żny Pan absolutnie chciałby
z kosztami budowy nie przekro-
czyć 70000 złr, to lepiej przed
zrobieniem kalkulacyi zasięgnąć
o wiadomości —
Tak jak teraz jest ten zakład projek-
towany, sądzę że nasza budowa kosz-
towałby 70000 złr — Więcej na wiadomość
czekając ślę
wyrazy szczerego uszanowania

29. V. 900.

Kaczmarek

[illegible] Maja 1900.
[illegible]

[illegible] 30.5.1900.

[illegible]

[illegible] Twój długi list sprawił mi [illegible] radość. Zwłaszcza [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany Leonie
Jestem do tego stop
nia zaabsorbowa
ny robotą dekora
cyi Kościoła S. An
ny dla uroczystości
ci jubileuszowej,
że nie rozpoczą
łam, ani chwilki
rano ani popołudniu
czasu. Jeżeli więc
chcecie mnie mieć
u Siebie, to tylko

w godzinie obiadu mogę Wam służyć. – Jeżeli zaś ten układ dogodny, to za prowizją umiemy obiad z tych dwóch (chociby jutro) albo odtąd cię oglądnięcie polecamy do uwagi.

Wiedzy Cię wolny.

Serdecznie Cię

Emma S. –

Żona moja ślę

Breslau, Kreuzstr. 44. C.
4. Juni 1900.

4. 6. 1900

Verehrter und lieber Freund,

Mit herzlichem Danke für Deine freundliche Karte zeige ich Dir an, dass ich am Mittwoch Nachmittag 5¹² in Krakau einzutreffen gedenke. Die Einladung des Collegen Gabryl darf ich nicht ablehnen, da sie schon vor einiger Zeit erfolgte. Auch wird er mir am besten behilflich sein können, die hl. Messe am Grabe des hl. Hyacinth und des hl. Stanislaus zu lesen: bei dem grossen Concursus von Geistlichen und der sehr beschränkten Zeit bedarf ich seiner Hülfe.

Gabryl will mich am Bahnhofe abholen. Ich weiß denn, ob ich

meine Reise-Ankündigung mit der für Krakau nothwendigen clericalen Toilette verstanden habe, per Wagen beim Rector, bei dem Fürstbischof, beim Cultusminister und im Ordinariat der theol. Facultät meine Karte abgegeben und mein Brevier vollendet hab., zu Dir kommen und Dich bitten, mich Deiner Frau Gemahlin vorzustellen. Ich hoffe, die Ehrfurchtungen in Krakau sind nicht zu gross, so dass es möglich sein wird, diese Besuche alle noch vor dem Empfang, welchen die Stadt Gibt, abzumachen.

Ich freue mich sehr darauf Dich wiederzusehen. Jarochowski wird sich nicht kommen. Er muss sich wegen seiner dienstlichen Stellung diese Freude versagen.

In froher Erwartung des Wiedersehens

Dein ergebener

E. Lommer

4 Czerwca Poniedziałek

Kochany Lolu - Dziękuję ci bardzo
za przysłany papier który podpisałam
i zaraz ci go odsyłam. Nawet nie
umiem wyrazić jak bardzo bardzo
ci dziękuję bo ja sama niewiem jakbym
sobie radę dała bez ciebie, już nie nie
pamiętam czasmy obrachowali i wyobraź
nia niemam ile mam dochodu, dopiero
z twojej łaski mam o tem wyobrażenie
Przyjazd Cioci i Niny ogromną radość
sprawił w całym domu. Wszyscy byli-
śmy w świetnych humorach, nawet
krótkotrwałych i nieznacznych. Szczęście
Cioci trafiła na lepszy dzień Jorcia

i to się dotąd utrzymuje; od kilku dni
Józio znowu lepiej, głowa go nie boli
gorączki niema; wczoraj był na tarasie
i wstał jadał na herbatę a dziś znowu
ma wstać. Byliśmy dziś w Medyce
na Sumnicie a Ninia chodziła do cerkwi.
Dzisiaj zgromadzenie księży unitów, mówią
że to narzucają sobory, gdyż to nie
jest misya — dlatego powodu dziś wielkie na-
bożeństwo tutaj, kazania itd. Miało być
24 księży, mówią że jest 16tu czy więcej.
Ze dworu pożyczyli krzeseł; szkoda że taka
posucha Ninia niema jarzyn do dania i
innych rzeczy niemoże dać jakby mogła będąc
bogatą jak u nas. Sama ma mało w domu.
... w każdym liście piszę takie że zanosi się
na klęskę kolupletną z powodu posuchy. Jutro Ninia
ma jechać do Krohojowa odwiedzić Todzię która bardzo
już źle jest. Jak się ma Cesia? Ściskam was serdecznie
i polecam opiece Bożej i Matce Najświętszej —
Jak się ma N. [illegible]?
T. Maszkowska

Jaśnie Wielmożny
Panie Profesorze!

Wracając mi niniejszem uniżenie niedokończone dzieło, Jaśnie Wielmożnemu Panu Profesorowi za łaskawe wypożyczenie wyrażam się wyjątkowo, głębokie się przyczynienie. Drugi dzień błagam Jaśnie Wielmożnego Pana Profesora, iżbym tam raz w tym roku błagał łaskawie o przedłużenie dobrodziejstwa niecodziennego wypożyczenia 8-62 tr., gdyż do 7-5 czyta absolutnie niemożna

-/.

i mieć nie będę na Rawicz chleba
(choć mi gdzieindziej potrzeba) i na
bezkarstwo do mieszczenia drogich
wizyt nocnych, albowiem
z zapowiedzi Wielmożnego Pana
Profesora mieć tam mam wszyst-
kiem wyżej, a zresztą gwiazdom
dobrej dnia życzę.

Za tydzień list skończę, że pra-
wujący w chorobie dar ustawicznie
gorące modły do mi z Bożą pomo-
cą dzisiaj nowe wykopki mienne
Nicolo Ruiz zrzucił w Hamburgu,
który jeszcze B. B. M. dowiódł mi,
że w nadbrzeżnych Pomiędzy polach
austryackiej powrócił wypłacić
mi należące się mi dwadzieścia
(sześćdziesiąt dwa) tysięcy. Mię-
dzy tem na moją urzędową w piśmie
bieżącym 186. m. odpowiadasz mi pro-

Pamiętam książeczki moje, zawdzięczając, że przyszedł wszechwładny w interesach i powrócił z 1ym lipca 61 r. – wtedy też oświadczenie otrzymam pieniądze, gdyż sam on dzisiaj wkłada wprawny zwłaszcza. Et – i mimo, żeby jeździł pa- tam byłoby pięknie wyjść, trzeba dwa dni, i walkę o piękno uzyskanemu w tamtejszej opracowaniu, ulgi i wypowiedzenia Dowodzenia jeżeli ~~Et~~ całe Etyczne kontemplacji Tantalowej gorzej! A byłbo od wyjątkowego wprowadzonego- mego wiadomości Jasnej Wielmożnego Pana Profesora nadzwyczajnie, i dużo – postaraj się formalnie wiecie pieniędzy do konsoli- owego kwiatka ... z godności ani zgniecie. Tak w ciągu

-1.

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Brodnica d. VI. 1911

Kochany Kolu.

Zanzerac Ci dziękuję za Twoje tak
poczciwe i wyczerpujące sprawozdanie
o Hadim, przepracowując daremnem za cały
trud i kłopot. Wiem Ci Konsultacye z le-
karzami a Konferencye z Jaroszem
sprawiły mogły.-
W odpowiedzi czekałem Bilka dni
aby do projektu przez Ciebie nakreślonego,
wszystkie nadzie wnieść, zastrzeżenia i
kombinacje. Co do Anny i wyjazdu
daje zatem, że Zosia z Hadziem i
dziewczynkami wyjedzie 29 Czerwca
przez Berlin, gdzie ją Hadzio będzie
mógł dogonić, do jakiejś cichej wód
północnego morza, prawdopodobnie do Kyel.

Hadzio może albo w Krakowie być o 6ej rano na
mszy i o 7 22 wyjechać - albo wyjechać 28 o 10ej
wieczorem na Oderberg - rano byłby we Wrocławiu na mszy
a w południe dalej do Berlina jechać.

w Wami. – Wyjechać dla tego mnie już
do 2 Czerwca. bo pociągi Wąpielowe bardzo
wygodne, chodzą z Berlina w pewne dni.
Jak np. ten do Kyla chodzi w Czerwcu, odtąd
1 go Lipca a następny dopiero 11 go.
Wąpiele Wadia należałoby przynajmniej
do liczby 15 go doliczyć. Wakacye zatem
ciężar z powodzą i jak przerwą. dobrały
by mu do dni. Tak, iżby Wadio 19 go rano
w Brodnicy moją datą do Kościoła
Tobia by z Niemczynami u nas obiad
zostało – jakbym z Wadiem był w Brodnicy.
Co do Jakóbowego. to myślę iż mu tak
Wróżki jadąc nie pomoże. może nawet naj-
mniejszego wpływu nie wywrze. Choć
daj w ojcze dobrze ~~nie wiem~~ wszystko; pisz mi o tem
Wąpieli go orzeźwią. – Za listy z gimnazyum
bardzo Ci dziękuję – Cieszy mię że do je
brali bracie – gdyż mu bardzo potrzebne były.

Jeżeli Hadiowi w nauRach to nie przeszkoRa. to obstaję przy opinierach z Francuzem. a czem moje miei Hadio tylko korzyści. Rozmowę i towarzystwo..

Hareszcie co do Pana Jarosza i jego przyjazdu do Brodnicy. to bardzo ciesze się nego zobaczyć i liczę na niego. wielka to będzie dla Hadia wygrana - do dyktanda i pisania przygotowanie nie będzie potrzebowało zamienić. Jeżeli bardziej że Pan Jarosz sam był gorąco polecony przez dyrektora. Gdyby się przyjechał. że nadaczy do 19ty do przeciągnę. to by on sam mógł dopiero wszystkich dzieci około 15ty przyjechał do Brodnicy, jeżeli koniecznie o to chodzi.-

Mam nadzieję, że u Was dobrze. Tosia dużo Bogu lepiej i powoli do dnia powrotu..-

Pani Bronisława bawi obecnie w Bro-
nicy.-
Coś rzadko pisuje. Chciałbym wiedzieć
dlaczego

Twój

Bolesław

Kochany Lolek... W tej chwili
Twój list odebrałem - i pokwi-
towanie do podpisania. Któ-
re jemu wysłać zaraz czy
kogoś Fankam zatrzymać? Odpisz
mi wtedy. Datum, że mnie
wczoraj ucałowała Jadwiga -
ale pobiła! Ja Jadwigę ma być
zamianowana na Makarstankę
i wtedy zupełnie swój program
to moje lepiej mi dawać. - Myśl,
że i mnie William nie uchron
ich wyjść. Myśl, że najlepiej
ja sama o to zapytać, co z
temi allegami robić - bo kogo
co kogo - nie dostaniemy -
nic uważam ich, ani za swoje.
Bardzo wielka szkoda, że tak na-
rodziwa ze swojemi pracami.
Pomyśl, że Ci jui kapnęło za mało
dwadzieścia lat, ciche nie wyjść. -

2 pewnością temu nie będę winny gruntowny - ile mam pewność do samego siebie - bo zawsze będzie wahający się - a na to, żeby wyleźć - to nie potrzebne. Zobaczę ile to gimnazjalnych książek pozwychodzi na jakiś pogrzeb, które imponują Hamletom dla tego tylko że uczyli mistrza Bożii i jego woli. Nie dalej śmiejąc jak wam Tarnowski - który chwil mało intelektualny - wyrzekł na tegoż - do Sandro przyjaciela, opatrzy, książę - z Nr Sandalem, ich kapitał nie Dobry wiersz i Sandro [illegible]

[illegible] Chłopcy

26. V. 1900. -

S. S. P.

Wrocł., 18. 6. 900

Wielmożny Panie!

Kochany Panie! Ponieważ w Krakowie już nie miałem okazyi widzenia się z Panem Kolegą, więc na powrotem do Wrocławia przybyłem z miłego obowiązku

wysyłam kilka słów podziękowania w imieniu
moją żony i moim własnem za wszystkie
starania o nas, za życzliwość nam okazaną
i za te kilka chwil krótkich spędzonych,
ale dla nas pamiętnych, które z sobą
spędzili. W sobotę, mamy, z rana o
godzinie 9 (pół) wyjeżdżamy do Krakowa i przyjedziemy
do domu o godz. pół 7 wieczór. Prosimy mamie choć nie
znajomi, odwiedzić nikt najgłębsze uszanowanie

Julian
Stryjeński
Inwestor.

Kolegium Sądu

10.6.

Drugi list pisze, mam nadzieję 2° dzisiaj tą rata — W sprawie tej pisze — idzie o to: Cesia Felicia jest siłą eksmitowana z pokoju, przyjęcia Adwokatowania radzieckiego Polecenia W Sprawie — Imperium mam sobie jakiś spolnadat, że p. Gadomski robił Pierwszą Komisyę Polecającą Radzieckiego — Sprawę tą kazał o rozpytanie tej adwokacie o to p. Gadomski, o ile. tych eksmistom. Dziwnie Pleszowskiego Pleszowski

pod wash pojęcia adresuje: Tytomierz ul. Gorzkiewska Jyalica
Dom Bezhipotekowy. Wskazówka chodzi tylko o to ew. taka ofiara
ofiara bez ujścia krótkiego terminu
Ostawcy Cleanie o to b. proś Za bolało ... Jedni
do Tytomierza, ta Spółka Komunikuje kilka trudne tego &
Cioci i lat 75 - Ostawcy chce Ij Zorganizowań, Cly bezij
Kadeta bonnai lub Spojecha i - Cioci do Warszawy -
rozpytacz Ij Jo. Gadzina lub Kadeta Tadkiewicz - Jem ogromny
Cashe, Smutno Mezy bytoby Wspomnienia ujścia -
I Warszawy do Tytomierza spuszczał W. Jadwigi-
Wici - 2 - Stoj Strony będzie to prawdziwy Wstyd
Wiosenny - Wspaniały Cowek Smyrnej i Preparaty -
Kalendarz Akademii Wyda druga spuszczał do Sprzedaży; -
Wy jeden dla Wasz Gotowego Wydania, - Wiejskie to
życie W Wesołach - Do Ostawcy Jel. spuszczał Wielkiej
Cyt - Za Cięgła pod wystawcy 2 Wijon Jo. Dr.
Wojciechowicz Wielki do Obszycia Wyciągnął, Ostawcy a ko
Cały Cimi Postępuje - spytam będzie Ij Wojciechowicz dla
Biura i Gospodarstwa Polskiego Wiejskiego - Ale Dla
Wiadomości Ij Wszystkie Opisowe Tandy Ciężki - Mazan Wiel
W Tygodniu druga Wody - Tadzio Ten Opisał do Sprzedaży

Jeleniowego Rzeźnia stoją do
odbudowania trzech pieców
Godzi – Lat ten odnowić stulecie,
Wraca do kapucynów, a w siedzibie
Słowacki obejmuje z Sewerynem
drzewiany Tomasz Orzeszkowej.

Wy ty wydrze nie ruszamy
Ladzi jest dlatego, że Rosja
wstydzie stroży, że Rosja trudno
zdobyć – Bracia jest tu –
cała ta chwała jej z podróży
Kosztowna nas będzie odbudowa
do siebie stanowczo nie uchwała
Leżący bez opieki zostawiać. Zajęcie Rzeźni i Legionowy,
Ani wracają o spodziewanych
Tych wodnych – jako
Ty wydrzyny trzeba będzie
Pracom My ich Rosji by tu od-
jeżdżenie "Ludzi spodziewanie —
Stawiony wiele rolnicy Trzy dro-
je, że od drzwi do drzwi
Za biało – Godzina Rosja
spodziewanie Ludzie.

Dear, 11.6.1911. 109

Tell you please my dear in the prater explain
to Mlle Chargewska that the Bonne Jus Audgia
lodges with a person called Mme Wolska, place of
the Holy Ghost, 20, I think, if you can not find
her, (the Rostworowska's German bonne
will tell you where she lives, for it was she
who brought her to me — not the French Rostworowska
the other one. Please ask Mme Wiesnowska if she would object
to an English governess for her children, as there is one
who would like to go to her. How is your dear little wife?
Please give her my love, & Believe me to be affectionate
Your Old friend Wm Lutyens

Breslau, 13. Juni 1900

Lieber verehrter Freund,

In tiefster Herzenszerknirschung wage ich es endlich, Dir zu schreiben.

Vielleicht hat sich Dein Zorn etwas beruhigt, und Du hörst jetzt geduldig meine Entschuldigungsgründe an.

Am Freitag Nachmittag fuhr ich nach Wieliczka. Man hatte mir gesagt, dass wir um 7, spätestens 8 Uhr wieder in Krakau sein würden, also zu der Zeit, wo Du mich so freundlich eingeladen hattest. Aber die Besichtigung der Bergwerke dauerte viel länger. Ich war in tiefster Angst, konnte aber mir nicht helfen, ich konnte nicht allein auf der Erdoberfläche herumkommen, konnte auch keinen Wagen bekommen, sondern musste auf meine beiden Begleiter, Prof. Hlava

und Prof. Tumpach, beide von der czechischen Universität Prag, werden. Wie wir endlich nach ~~Prag~~ Krakau kamen, war es ½ 9 Uhr vorbei, — und in welchem Zustande kamen wir dort an: ich war grau vom Staube geworden, dazu abgespannt, so dass ich in diesem Zustande unmöglich zu Deiner verehrten Frau Gemahlin zu gehen wagen durfte.

Da Prof. Gabryel in dem mir angewiesenen Zimmer gerade Besuch hatte, so war es rein unmöglich, dass ich so schnell mich hätte ganz umkleiden können. Ich musste auch, dass du um 9 Uhr zu Tarnowski fahren wolltest, und ich selbst musste um 10 Uhr abreisen.

Das sind kurz meine Entschuldigungsgründe, dass ich Dir Diner versäumt und Deiner Frau Gemahlin keinen Abschiedsbesuch gemacht habe. Es hat mir die ganze Freude an Wilczka verdorben, denn ich dachte immer nur an Euch.

Und schwer genug bin ich bestraft worden. In Wolczka habe ich beim Dejeuner gesessen, ohne etwas zu essen, weil ich glaubte, ich würde Dir hinsiechen. Nachher in Krakau war keine Zeit mehr, etwas zu geniessen. Ich merkte, nachdem ich mich umgekleidet, schnurgerade auf den Bahnhof fahren, — allein: und als ich in Trzebinia ausstieg, gegen Mitternacht um auf den andern Zug zu kommen, erfuhr ich, dass dieser (nach Myslowitz) erst am nächsten Morgen um 7 Uhr abgehen würde. Ein Hotel gab es nicht in Trzebinia, — die Leute schliefen schon. Auf dem Bahnhofe wurde mir auch alles verweigert, selbst Bier, so dass ich genöthigt war, die Nacht im Wartesaale zuzubringen

mirzte. wozu noch die Lampen ausgeschönkt
und der Saal zugeschlossen wurde. So endete
meine Reise nach Prag.

Trotzdem gehört die Einnahme in die
Kasse, d. i. die in den schönsten Einnahmen
meines Lebens. Das Fest war grossartig, wunder-
voll und wahrhaft erhebend. Es zeigt, welche
geistige Bedeutung diese Hochburg der pol-
nischen Nation noch besitzt, und welchen ge-
eigneten Einfluss sie auch in Zukunft ausüben
kann. Die Gastlichkeit der Prager war
generös und überaus liebenswürdig und glänzend.
Ich danke Dir und Deiner edlen Frau Gemahlin
noch besonders für den herzlichen, mir unver-
geßlichen Empfang. Excellenz v. Hardtl hieß mir
sagen, dass er mich zu sprechen wünschte. Ich
besuchte ihn am Donnerstag nach dem Diner, er
fand in ohne Rock und Weste, worauf ich zurück-
gerufen wurde und einige Minuten zur Bekleidung
gönnte. Er war sehr herzlich und machte mir wieder
Hoffnungen auf meine Berufung nach Wien.

Indem ich Dich bitte, bei Deiner Frau Gemahlin
mein Andenken zu erneuern, bin ich in dankbarster
Freundschaft Dein treuergebener

Ernst

Tuckow Smith
Jury Lehe thorpi, murje
Jiti mi the mik Hl-
sty wit sil mmsh-
pki ev twojj Lohi
v Jury hemik mi tyll
40 vyistkill. Posy
Tam mtyo Tuelenk,
Ctvirma jl wg tyl
mmen. — Ott wmoj
witvir st th mrj
Mutrick, mmk by

Schreiben mich recht
wohl und bitte Sie mich
Ihrer Frau Mutter
Frau Gräfin
Hochgeneigt
Ihrem
Diener

Żytomierz.
18 Czerwca 1900 r.

Kochany Panie!

Serdecznie, w imieniu nas wszystkich, dziękuję Kochanemu Panu za interesowanie się zdrowiem mej matki i za wiadomości dotyczące operacyi dokonanej przez Dra Rydla.
Dotychczas, przypuszczam że wiadomości te już Kochany Pan posiadł, gdyż niedawno wiadomości takowe w tej mierze, kazałem mi przysłać ze operacyi tego rodzaju jak najszybciej kurierem, ażeby mogły, [illegible] i Kochanemu Panu niemogły, że czas krótki, chociaż tak się zdawało mogło jak operacja.

w wypadku obecnym, operacja
jest wskazana; gdyby można
ją, albo ją w ogóle w Rydzynie.
Jeszcze w wielkiej tajemnicy.
Są symptomaty złe, że
skutki leczenia prześwietlaniem, bez
złagodzenia się tu i przerzutowania
lekarzy w innym kierunku
sprawdzają się, tj. że operacja
kamieni żółci co innego,
a nowotwór to, co innego może
wiązać się z żółtaczką.
Wszystko to bardzo wątpliwe.
Jako ostatnia w kalen-
darzu nie o drzewie Leśn

nic napisał. Widzę że jeszcze
będą niespodzianki!...
Wczoraj na Targowej widziałem
Państwa pojazd, ale
już nie było Was. Kazałem
Panu Jędrusiowi dziękować za pamięć.
Serdeczne ukłony.

P. T.

Zgromadzenie miesięczne naszej Sodalicyi odbędzie się na dniu 24/6 1900 w sali Czytelni Katol przy ul. św Jana l: 28 o godzinie 3 popołudniu, na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

W Krakowie, dnia 18/6 1900

X. Bratkowski
dyrektor.

Fr. Żeleski
prefekt.

W. Rolicki
sekretarz.

P. S. Dnia 24/6 o godz 7 mej rano odprawi się w pijarach Msza Św z komunią i przyjęciem nowych Członków. Zarazem przyprowadzamy w kładki i Sto Pistoc

Brodnica 20 - VI. 1900.

Kochany Lolu

Dziś tylko parę słów. Jadzia była wczoraj w Poznaniu aby zasięgnąć rady lekarza - do tego terminu datem w którym decydują co do dalszych projektów zapadli miara, - czekamy a odpowiedzią na Twój list. -
Wolnten stanu zdrowia Jadzi, odradzają nam od zamiaru jechania do morza - i znowu jest mowa o górach ewent. o Zakopanem - ale nie zaraz tylko około 15-go Lipca. - Jednak mieszkania są tutaj tam do wynajęcia - a Jadzia teraz wygody potrzebuje. - Nie mam nic wyobrażenia jak się to wszystko ułoży. -

Drogie Ciocie dałem abyś był tak łaskaw
około 1-go Lipca Hadia do Brodnicy
przyjechać. Pana Jarocka chce byśmy
albo w Brodnicy albo w Jabłonowie
w Kamiennym Rynku
Obchodzili. Gdyby ciocia za potrzebne
znaleźli to wtedy tych nowych projek-
tów. Mogłaby Hadzia pobyć w Bra-
nowie teraz o Bielka dni przedłużyć
a o tyle wakacyje później dałoby się
Postarać to na pewno Twej decyzji
i nie wiem czyby to o proźbie tego
planów Pana Jarocka tak nie wpły-
nęło. Bóg i decydi Twoim
Drogim uznaniu i woli. –
Więcej nie piszę. Chcę biegnąć
aby ten list dziś odszedł. –
Całuję rękę Ciotki Ciebie Drogiej

Twój

Stanisław

Piúkowska 17
21 Czerwca

Bardzo wdzięczna
wdzięczna za tak miły
dla mnie pamięć i za
życzenia
z prośbą o przyjęcia
Teresa Piúkowska

Warszawa 22 czerw. 1900
hot. Europejski

Jeżeli by Twoja Kuzynka nie
dała u P. Dyrektora pedagogu,
który prowadzi szkołę krajową,
i rzeczywiście by się nadał, proszę Ją
i o Niego wspomnić, bo Twoja
Opinja i zdanie - o najwięcej
dzieworki proszę, gdyż nasi Rodzicowie
bardzo na Nim zależą aby jedyne
nasze Dziecko w złe ręce nie
trafiło — Byłoby nam w domu
bardzo ciężko odejść od nas
w Gymnazjum Tajemnicze - tak
bardzo i dalej do uczenia się,
chciałoby w Twojej nauki dalej
(Jeżeli Stanisław będzie w Rzeszowie
to tylko razem Tam mieszkać będą

w prawie rodzie będą to-
warzyszyć i wesoło w drodze na
Stację Kolejową —

Przechodzę z wielką przykrością
to mię do Twojego Kuzynka,
błagojąc o pomoc i radę, abym
ja — o pedagogu dla mojego
Brata pod kierownictwem
którego mógł się dobrze wy-
chowywać i prowadzonym i
przyjął na stanowisko odpowiadające
dla siebie i dla ojca — Bardzo
mu — idzie o charakter człowieka,
kierowności i przekonania religijne
— nie mówiąc o nauce, która
naturalnie posiadać będzie głęboko.

w Nowosielicach powiat Tarnopolski
Twoja prowincja w Lwowie z moją Zofią
Mam być dla zgadzieda na to aby później
z jakimś młodym artystą odstawić krakowskie
stosunki z przyjaciółmi nowego miasta
z innymi zupełnie warunkami w Gymnazjum
a taki pedagog artysta pod każdym względem
dosyć dystyngowany, miał być kandydatem
do zrozumienia dziecka — wreszcie
stokroć wolałbym niż by Olga i Bruno zniknęli
z sfery mojej widzenia —

Teraz Kasia Kuryerek radzi, żeby
Stasia wyjechała do prowincji do Nowego
Sącza — odetchnąć — Zajazdowskie 3 fr

Teraz ma raz najpoważniej przystąpić
do mojej swobody i samotności, Stasia
Kuryerowa zgadza się, że Stasia ma
dzieci a Stasia Kuryerka powinna
przyjść z pierwszą wizytą do
Stasi Mordkowej Stasia Mordkowej

Wiesbaden 22. 6. 900.

Kochany Leonie —

Uprasam cię, abyś był tak dobry, i wyciął biorący kupon płatny ostatniego czerwca b. r. od moich listów zastawnych obligacji i odesłał do Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Rynku Główny z poleceniem, aby go na moje dobro zapisał —

Prawdopodobnie wiesz za ile ten kupon był wydany

w Szwajcarii podróżować, i że się dostaniemy Berlinem na Nuremberg do Wiesbaden wyjdzie — Obecnie zdaje się, że się stan zdrowia tej córki poprawia — pod wpływem lepszego nie w Szwajcarii powietrza i słońca, którego w naszem mieszkaniu mamy mało —

Powodu wielkiego ostatecznie nie rozpoznała jeszcze na dobre bardzo zalecanych figurek —

Znajomych prócz dotychczas nie mamy żadnych — Milszemi byłyby wizyty Cioci Babi, która po kuracyi w Kissingen wyjechała do znajomych zdrowsza, obecnie jednak z Lucerny nie najlepsze dochodzą nas wiadomości

Babunia dosyć dobrze się miewa a Lucia Mercy nie pielęgnuje nowo przybyłego wnuka w Jerozolimie

Pan Andrzej, że się dobrze miewa i że Hyppolita jest w dobrem zdrowiu —

Ja tutaj po zimnie bardzo pomału bawiąc kuracyę

i te mnie dostoi do Wiesbadeju przymuszą - W Ihrabowie podobno planuje siostra i szwagier upały z bratanicą i dziećmi - Zapewne trwać będzie na Sobole albo do Wód i nie wiem kiedy tu znowu spotkamy

Całuję cię Ty moja kochana nieodrodnie rycerzu a ciebie Ucałowania Serdeczne

Twój Stasiek

Wiesbaden Sonnenberger Str. N=28 -

Petersburg dnia 10 [illegible]
22
102

Szanowny Panie!

Nie wiedząc do kogo [illegible]
z [illegible], zwracam się do
Pana z prośbą, czy [illegible]
dla mnie nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Spieszę do Kamienia i do
[illegible] wyjeżdżam [illegible]
[illegible] Proszę idź do Ojca Świę-
tego Honorata i [illegible] na ozna-
czony czas mi skończona. —
Bardzo Cibie przepraszam — oraz
całuję Cibie mocno i zostaję ci [illegible]
ale [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Kochana Ludy z niecierpliwością
wyglądamy [illegible] bardzo chcemy
mi [illegible] [illegible] najszczerszem
[illegible] Tobie i [illegible]
[illegible] Sawickich [illegible]
Julek [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Wielmożny Panie!

Stósownie do zgłoszenia przy-
łanego oznajmiamy, iż komor-
ne za 9 lekcji wynosi po 3 fl
razem 27 fl.

i wizytę konsyliarza nadto.

Łaskę wyrazy prawdziwego
poważania

Dr. Trzebicky

27. VI. 900

Brodnica 4/VII 1900.

Kochany Tolu

Tosia przed dniem 7 tym w każdym razie do Krakowa nie przyjedzie. Mamy więc nadzieję obrachunki przyzwoicie pozałatwiać. Pożyczam Ci 220 marek jeżeli co zostanie. To być zachowane na moje dobro wpisać. - Nazwiska nie wiadomo nie zostawił - być zdaje się zaszło 25 koron, które pomału tobie dostaną, mi dwa dwóch drugich rozdzielić, gdyż Bucharka podobno nad opuszcza. - A teraz co do inwentaryi. Której nie. Ty Baranu ale o której Mary mia Poliowa z Tobą podobno mówiła.

Z rozmowy miało wynikać że
go Gubernator dom Wasz teraz więc
Rozdruje. Nie wierzę żeby to
tak mało było - ale ciż mam
robić zarzutem że drą miesiąca
75 Gubernator z wrażeniem że
pozostaje Wasz dziennikiem -
Hadio w dniu tym przyjechał
Stanie niedługo co do ciała. Wszyscy
bowiem mieszkańcy majdujemy się
doskonale wyglądą i że nikt, - ale
i co do umysłu. Ożywiony. roz-
mowny i swobodny. - Bóg Wam
zapłać za tę troskę i staranie
i za cały Rozpoz. —
Inyciowie bawią jeszcze do 15 Dm.
Wielki tu rejwach - jest tu bowiem
oprócz Vego Pani Skomianowa a

Dziewięćsetny dwie prawie ja sam O. Bar-
tłomiejskiego. Który ma bliziutko do
pierwszej Komunii Św. przygoto-
wać. - O swoich nowych a tru-
dnych Tobie. Gdyż ja zamierzam w do-
mu siedzieć, nie Ci nic dzisiaj
gdyż do prawdy czasu nie ma aby
je spokojnie przegadać i wtedy
Przez Tobie całuję. Ciebie
Cmuk i serdecznie ściskam

Twój
J. Wawrowski

Bojice d 5/7 900.

Kochany Lolu.

Zajmuję się listo 4/7 pojo-
dę po Mamę do Krakowa i sam
będę mógł Ci oddać procent od
pożyczonych pieniędzy. Zamiast
się innego miejsca pożyczam Ci
więc pocztą 15ę złr. i 65 x = 50 kr. na
listu. potwierdzenie oddasz mi
później, lub zostaw po Mamie.
Masę pana interesów do listu i

do Warszawy, a jednocześnie chcę
odpocząć po różnych dotychczasowych
zajęciach gospodarskich, jedziemy z
Andrią na parę dni do Warszawy
czy Olesia. Dam telegram wtedy.
Zdrowia nam i dzieci dobre.

Upały przez dwa dni były straszne.
Żniwo na tydzień się zaczyna więc
tylko w tym tygodniu mogę sobie
zrobić parę dni wakacyj. Żałuję
tylko że Mamy wyjazd na tydzień
się odłoży. Wy na parę dni jedziecie
na Ukrainę — zjecie Wam nie dobrej
tam zabawy, byle Cesia z nim przemy-
czyła. Ściskam Cię serdecznie, Cesi
rękę całuję. Twój Tatuś

Hlinka, 20 Oct

Kochaney Lolo!

Jak widzę, jak najmniej o interesach z życia mówić, ileby, bezpotrzeby, go nie przyszło, tego zawsze, listu tuy nie nie pokwitam. Dziękuję Ci za pieniądze, które dotarły jak najdalej nas, najpierw zawsze mnie na Kwiecie korespondencyjnej, a drugie projektach, nie o interesach nie wspominając by życia jeno dziwi, i tak

dawno cieszy widoczność z
Krakowa, nie chcielibyśmy pozbawić
ani chwili radości widoku z Lilli.
Cieszę się, że czytasz wesoły
i dla mnie, bardzo ciężki
jeden rozmowę wczoraj
swój kapitał, a czy i ty
go dobrze [illegible]. Dla zupełnego
uspokojenia mi być cicho, a tam
trzeba koniecznie na wakacje
dosłać ogromnie mocny
picowidy, dobrze dać Tadzie
injekcji terazkowej do
Truskawca trzeba jechać
dosłać, że otrzymuje się

Tatrzańskie, trudno wydostać
Dziękuję Ci za pojęcie
mi tych picowidy.
Ciao Tadzio, ogromnie bardzo
i całuję bijąc, tak że pracuje
cicho, prosto popracuj,
wszystko się na pole popracuje,
i jest radzija na Tadzia uro-
dzaja.
Trzeba nie nowego, picio
bijąc pozdrowienia ogromnego
Katon, który mnie dobrego
Chrzciciela wyjechał do
Truskawca na otwarcie.
Całuję Was serdecznie
Kolegów ciotka
Wiesiek

Kochany Lolu. Pożycz mi prosze liskie garetę losowaá i przyszlij mi ją. Do Leii nadaje się takie z prożką - Czy może mi dać 2 ćwierć metra lekkiej bardzo materyi jedwabnej na podszewkę, albo różowej albo błękitnej albo w ostatecznym razie białej. Zaraz sam robić pelerynkę dla Włodzia i potrzebuję podszewki do gestki. Ściskam was serdecznie i polecam Opiece Boskiej i Matki Najświętszej -

T. Mańkowska

Czy Leia jeszcze zdrowa?

JW Pan Leon Mańkowski

Wolska 6. I

Kraków 11. 7. 1900

Szanowny Panie Profesorze

W tej chwili nie mam to zrobić, ale jednak mi bardzo zależy na tem, aby Szanowny Pan przybliżone obliczenie kosztów ewentualnego ogrodzenia posesji. Płot koło ulicy ma mieć od strony frontowej 82 m. b. 15 złr. = 410
Mury od ulicy (z północnej strony) 95 m. po 30 = 2850
Dodajmy na Tędy kątę bramy = 240
Razem złr. 3500.

Ten koszt mniemany tak mi zredukuje na 3000, bo do zalet od ogrodzenia — Ale dobry na ulicy to jest zazdrość.

Łączę wyrazy szczerego poważania i życzenia lepszej pogody na drogę

Kaczmarski

J.M.J.

Kochany P. Leonie!

Odrzucam Ci artykuł w którym cytatem
kilka autorów. Widzę że mezuatum
doku autora. Drugowuć paraf. wanie
płotki, omierstwa, głupstwa o kudrach
z którymi się żyto - pisać napisał to
wszystko w miarę jak do nieba się wlewa)
i udawał przyjaciela, a gotował ocenę
nie - po mierci - wtedy pisał wiat do
odpowiedzialności nie przyzwyczaił -
i to wszystko z tej głupiej emigracji
się zbiera materyał historyczny.
to niegodziwość zdrady, podłości i
głupstwa - Co to należy do historyi my

do obrazu społeczeństwa, skoby to
prawdą było że ktoś był amantem
cyjinis i „powszechnej" komunistą przeciwni
z tego – że Terni R. stoją zwolnieni i za
rozwalnym wrócił studenta paragwaj nawóz
na portugi wulkanicznej do praczki pani
lub z jej (córka) „powszechnej" ryla ze społ.
postawa a drugo. (inna) podłości wyrabiała
illyrię że on to piwat bona fide) z tem
samem przeświadczeniem i złotym radzi
kompromisy, że pospolitej społeczeństwo
Ale to się robi wtedy odważnie, za tym
nie z za rowu swoboda: Wszakby ludzi
dziwa) – Niegdy wchodzić za prawdą – Ni
mogą tę wiarę w podziwianie swoim

wtajemnicz do zasad niższych magistrackich
pobudza z nim wyperdra na wojnie) – Potem
jasna wewnętrzność moralności –! Bo czy
to nowina o bliźnim źle mówić – choćby
to było prawdą – i na tem stanu budów
polityki się i umrzeć –! I wypadnie robi
że się coś pożytecznego robi! I tam wpadnie
Sparowcy drużyna to i nie wolno że
gnany – zagdzie na widzieć – on niewinny!
Więc opowiadać to do ucha) i słuchać – to
nie wolno – a drukować i czytać, to wolno!
Nawet po dwustu latach ominęło pod-
ominęłam, wiadomo Walkowski z
Lobrowem – a tu czyżby oraby, lubieh
dzwi i wmurz – Pytam jasnym sposobem
z Krainy tego i zydzisi zrodzić się moi

który używający nazwiska i herbu rodzi-
nego po całej Polsce -? znamię od pra-
wideł we wnętrzach dwóch linijek znaku
I właśnie nazwiska takiego, które się
nie zmyśla, żeby można zawsze zmyślić
nazwę. Nowowiejskich, lub np. Nowotarskich
lub Tatkiewiczów - lub innych krewnych do-
wolnej. - Może wolno obrazić się od
stóp do głowy - Muszę Mu za wiele
zmówić -

Czy Państwo podróżują -? Proszę
o fliegende Blätter przeli za krótkie
stósunki wewnętrzne w kraju -

oddany w P.P.

Dr Ad Dygasiński

Środa. 11/7 900

Kraków, 24/VII 900

14.7.1900

Szanowny Panie Profesorze
Dobrodzieju!

P. Hr. Stanisław powiadomił mnie o obrazie przysłanym dla Pana Boga, jemu z Panem bliskim, który Panu już dał Pan Profesor Hr. Dla Pana Boga Maka z Rzeźbionej.

Przepraszam mnie i te drobne tekstyl, wszystkim bardzo przykro.

Paris d 16 Lipca 1900.

Bardzo Tato.

Kochany Tato

Wczoraj dostałem Twoję kartkę z wiadomością że na stół kawecka nie jedziesz, bardzo mi nieprzyjemnie. Na czas się z tą podróżą zmieniło, a szkoda. Ale tak przynajmniej jakby zgrzeszył. Dzisiaj mi dano list który do was wysłałem tak że nie wiem i na czem stanęliście co zgrzeszyć, bo jak zrozumiem z tego listu, mam nadzieję że to się prędko odbędzie i że Tato nie

Bożej potrzebowała Twego po nią Boże
Niewiasto, i biada nam nie
mogło teraz z nas przyjechać, przyjmu-
jemy za to wstrzymanie dla tego aby teraz Cię
Boży Cesi; żeby ci potem Pan Bóg zechciał
dla jesus do Boga Twojego. Rzeczesz
wszystko to dla tego nasze Cię Boże na-
dzieje i wielbi. Za niewinność to
mnie, który i Cię oczekuje. Bardzo, bardzo
Cię proszę abyś niedziwił Bożemu na-
mowy przeciwko Twoją a zwłaszcza nie

dla siebie mnie za niego. Gdyby nie te
niespodziewanki, to wszelki nawet czyś Twoja
co ma u Ciebie być, spełnił ale tymczasem
wszystko nam [illegible] z pomocą Boga,
a na nasze sam nic. Wiedzą nie mnie,
bo jeszcze mało co z tobą sprzedał. Zaraz
nie bierzesz swojego [illegible] Boże
Boże nie zapadnie w [illegible] wszystkie
Twoje pojmiemy, a tymczasem nam z
chwil z wielką niecierpliwością do Twojej
Twoich Cię uściskał. Nie mów sobie Mamy [illegible]

że Boży wyjeu. Dziecię Jezus Maryja
wa, bo Dziecinie nie potrzebujen nawet
niczego że Pan nie ela Dobie pozycza.
Brak jego Łaski nie nie złego do nie
nigdy wiązi, nie i nasze grzechy Dziecię
ch czynności, a trzeba że czynić że nasz;
bo nasze kapitały, w nasze potrzeby nasze,
odpowiedzi i Ojcze Bożego Jezus a dla
Mocie do nie to dobre wyjaśnić, bo nasze
zajęcy Ciała, ale Dziecię Jezus nie nasze,
bo jest nasze. Dziecię Jezus Maryja se
wnia na niemiłe, a Dziecię Jezus wyjaśnia, nie
trzeba przekazu nasze ostrzeżenie.
Serdeczne Wasze Boże Jezus najserdeczniej
Jezus Dziecię

Kraków 20. I. 1900.

Szanowny Panie Profesorze!

Po powrocie z Krzeszowic zastałem kartkę – z tej chwili kazałem odbić bramkę w ogrodzie sąsiedzkim i zabrać kłódkę.

Idę po mojem dziecinie, aby dzisiaj zamykać na kłódkę, niż pomocnik kazał wszystko zawsze pozostawiać, skoro uskutecznił tej późniejszego zamknięcia – Dziś nie wyjeżdżam i na wszelki wypadek będę z kłódką, jakkolwiek owa pierwsza zniknęła, oderwana z wierzei, jak mi to teraz opowiadają. Podaję tu dla wypadku adres mojego pomocnika – Kalk – ul. Matejki 10.

Pozostaję z poważaniem

W. Kozmiański

21. 3. 1908.

Szanowny Panie!

Będę [illegible] w posiadaniu mojej
pozwolenia wydania a pozostałe-
mi [illegible] między 11-ą a 1-ą

Wyrazy najdoskonalszego poważania

Rotter

Wielmożny Panie!

Wasz uprzejmie odpowiedzenie mi
nadeszło tego-tekom w Spa -
Lekarz mówi gotowy, żeby mogłem wrócić
i zmienić go tu -
Gdybym się z tym mógł z Państwem
widzieć to ciągnąłem bardzo serdecznie i ściśnę
wszystkich szczerego przyjaciela. Powodzenia.

Ks. Lampe.

2 ½

Wichmann Von

Frank D. L. Montcourt

Nonnenjagen

Sabinka, Niedziela 6/19 Sierpnia 1900.r.

Kochany Lolu,

za kartkę ze Spy dziękuję. Chociaż nas ciepło i pogodnie, to mamy już noce jesienne. Oleiowa była razu naszą córkami i Angelika. Obecnie mieszkam w byłej bibliotece, a jadamy w byłym saloniku, którego jedna ściana mokra, wilgotna, niewytynkowana. Mam nadzieję, że za miesiąc będzie nowa część domu pod dachem. Zacznie się robota bez końca wewnątrz. Omówiły pracie skończone, niczemu bardzo, buraki dosprzątniają. Wody do wodociągu dotąd nie mamy. Mieliśmy tu na obiedzie Arturów Rusanowskich z Jadzią i Olesiem Przemysławowiczami. Na Św. Anieli byliśmy w Polikarpkach, gdzie dużo osób. Z budową domu jestem już wyczerpany moralnie i materjalnie; [illegible] potrzebuję wypoczynku

Serdecznie, Cesię pozdrawiam,
Polunia Was pozdrawia

Henryk

Ks. Dombrowski [illegible]
rodzaj 1900 r.
Tekst do Kinderwitza.

29.8.900

Kochany Panie!

Upadamiam się z prośbą
do Pana, gdyż Pan
znasz warunki
finansowe biedy, że nie
wiesz i nawet nie śmiesz
się prosić (ani o porę-
czenie do prasy, ani
ani pożyczenie w Kasie
z Kasjerem albo Pierw-
warni stu guldenów
i do telegrafierzenia
Korekarem. Drżę
[illegible]

rego, którym przeczytam
dwieście kilkadziesiąt
rr. wyjechałem z Pusto-
warni z kartką chrome
sumką. Pieniądze zniósł
mi przyjaciel Morgen
który w parę dni później
miał jechać, i złożyć
przed wyjazdem liczne-
go w Rijece. Morgen
pieniądze dnia odebrał
i zgubił je, czy też mu
je zabrano ukradło w drodze.
Napisałem zawar z kwa-
terą do Semmeringu
a stąd do Kapfenbergu
z którymi rachunków

-nie mogłem skończyć
przed wyjazdem, gdyż
rachunki czekające
rocznie nie chcą się
skończyć; pomimo to
obawiam się, że nie
kiedykolwiek mogę się spóźnić
do Krakowie nie chcąc tem
drugiej siedzieć i ekspensować
się bez potrzeby i nie
chcąc mieć na sumieniu
kogoś chorego.
Żałuję i bardzo mi
szkoda, że przed tobą,
w którym to dniu się
do Ciebie kiedykolwiek nie
odezwałem i co mogę

miéć Kraer Co nieprzyjemnoć.
Zrób mi tę wielką przysługę
i wyślij w piątek pocztą
tych 100. guldenów. Cyfry bez
przed tym oraz pieniądze
mi rzad przyszły, uprzedza
Cię depesza: „Brauche nichts."
Z ciskiem Was serdecznie
i przyjaźnie ściska Kopek.

Twój Ludwik

P.S. Oprócz Waszego listu i niemi-
łej pogłoski z Kocierzan
żadnych wiadomości od Jędrzejowskiego
nie dotąd z pocztą nie-
miałem!

Bojsce d. 17 kwietnia 1900.

Sosnowiec.

Kochany Tato

Dnia dzisiejszego nie miałam żadnej wiadomości ani od Mamy ani od Ciebie, tak że dzisiaj Tobie napisze się dowiedziałam o Twoim zdrowiu, chciałam to Tobie pisać ale nie wiedziałam jednak, że napisze w miesiącu kochanej Tatki od Ciebie dostałam list że się na początku kwietnia w Sosnowcu, Tatuś więc dzisiejszy list mój otrzymasz że się tam już zastanie. Ze mną tutaj jest tak samo wszystko dobrze przy zdrowiu, a co nowego to jeszcze nie

o nas matematyce, to zawsze nie przy-
szedł przez [illegible] na rad Twego, to nie-
dług Twe [illegible] mogę wypytać [illegible]. Spotkałem
[illegible] się w zeszłym tygodniu [illegible]
gości, a to wszystko może się na niczem
skończyć. Jasiowa [illegible] zwraca przez
Bejsze [illegible] [illegible] tygodnia do Salzburga, tym
czasem wyjedzie się zwiedzić i [illegible] sam
może [illegible] prosto. [illegible] nie [illegible] sam
być [illegible] z [illegible] do [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

ciężko ale Dzieci. Wszystko to rzecz możliwa
jak się ma jakie Dzieci znośnych ludzi do po-
mocy, ale tego u Was nie ma, a trzeba
Dzieci być tego zwyczaju i wiedzieć
ich, że to gotowy Dziecia zmęczyć nie bawiąc
grać. Każdemu do czasu chwalić na ciągle
czytać na czyi kazać, Dla jest zdrowszy
ny i mniemy że z tego bawienia mamy.
Na wszystkie strony zachcemy mieć, a jak
się wszystkich nie da, więc znajdzie się mie-
my zdrowi za wszystkie chcemy na kazać chwalić.
Bardzo mi było trudno uwierzyć
Panie na służbę do Was bezemnie nie chce
jechać a trudno bowiemże abym na dwa rzą-
dzenia i dwie pensje służyć chciała gdy
zapłacę tu za cudzoziemca na dwie
ale zawsze dzieci zdrowe, zgłoś Boże, że mogę być

8/8 bre

Kochani Państwo.
Pozdrawiam z podróży
i zaraz stoję listownie
z prośbą do Kochanego
Pana: Na przyjście po-
szłam dla Pani Jadwigi
z Paryża — trzeba wypła-
cić 92 fr. — i zapewne
do i może jeszcze jakie

dodatek, lecz ja nie
mam na tak znaczny
wydatek, Pani mi po-
leci to sobie opłacić
lecz nie mogę — sam
pan cała ta sprawę
wziąść w swoją opiekę
a z panią będzie za-
mianek; list i rejestr
z Magazynu zeteprzam

Kochanemu Panu, bez
pozwłki jeszcze nie odé-
brano. —
Od Staruchowy Mamy
ani wczorajszej poczty ani
też dzisiejszej nic nie było
jednak ja dziś spodzie-
wam się Mamę mieć
sincyzym pociągiem
od tego jak Państwo przy-
jechali. — Do zobaczenia
z Kochanem Państwem
Ola Sowiro

Zapewne przy tej nowej
będzie oznaczona kwota do
wypłacenia, Pan będzie tak
dobry przysłać mi te pieniądze, jak mi się zdaje że
to wynieść powinno 50 rubli
kich. — Są: jeden list
z Banku Kijowskiego do
mamy a drugi papier
o podatku osobowego. —

Zhuńko d. 10 1901

Kochany Loko!

Zabrałem się jeszcze i do
Pustowarni, lecz wdenta
Kopia Kanta i Kruhlevec, bez
wszelkich ich zmian ciekłe
rzeczy. Niestety we Podolu jest
byle robota nie pójdzie
k jadrze ewentam, i Ziu
nie dosyć zdrów we tatey oz
ciedzy, ogromnie ciepło tu
było o nic nie pytajcie,
mnie zaś samej, ani
jednak nie prędko we Podolu

a cóż tego robić zostawimy
w domu. Pogoda ciągle
cudowna, tak i oranżerya
dotychczas nie dowiodła.
Posyłam Wam fotografię
domowemu, żeście Was
zapomnieli, ichyście jak
wyjrzeli nas dziecek.
Ciągle albo idziemy albo
albo mamy tu gości; z
okolic i z miasta. Jutro
wybieramy się do pewnego
Hiszpanierki do Balic.
Trzeba nic nowego.

Barcelonie mamy, dzięki Bogu
dnia i dosłownie i przeto
się kopią, i pewnie jeszcze.
Wtedy jakoś być nieszczęśliwy
ny i niezadowolony. Dotychczas
nas zadowolnią cie dotąd
obecnie wszystkiego i wy-
cieczki. Na przykład ze
zdjęcia nic nie będzie, bo
szkoda dyrygi mamy.
Byłam widziała w
Albercach u Niemek tamtejszych
i tam widziałam się z
Misiem, który ma

już odjechała, ale została
Anusia Lulę. Ja ostatni
dzień już o Was pytałe, i
o Anulkę wczoraj pisałem.
Zapewne już obszerny list
czyści jak łzy cieszy
jeden Kraków.
Ściskam Was jakiemu
serdecznie. Czy Ojciec
Bratkowski powrócił już
do Krakowa?
Kochające wnętrze
Władysław

o tem nie myślał. Nie gniewaj się za wszystko co pisałem - nie chcę cię zranić ani drażnić ani tobie dokuczać - ale myślę, że skoro z boku patrzę mogę niepotrzebnie i jasniej widzieć niż powinienem ci to zakomunikować. - Ściskam cię serdecznie - Czesio

Kochany Lolu. - 9.10.938

Poranchorzy z myślą wrócić powrócić jesienią do domu. - Mama ma już zdrowa zupełnie - wczoraj jedziemy do Konstancina polowanie na antki. Zabili 7 wilków i 5 lisów. - Powoli wracamy do porządku i normalnego życia. - Bardzo żałowałem, że nie ja Dan zjeść razem byłem w Borówcu na imieniny Czesi. Tak się rzadko widujemy - że kiedy się spotykamy jest bardzo miło - trzeba tak wiele wypytać - a wreszcie to zobaczyć skoro do Puławami nie pojechałeś i do ślubu Lutosławskiego jeszcze zostało trochę dosyć. Martwiłem się, że za dużo grzeb nie pojedziesz - i bardzo się cieszyłem myślą że się z tobą jeszcze w Borówcu zobaczę, albo ani razu spotkamy się zupełnie do Wojtowki.

Co to dzisiejsza – zostałeś wyjęty
z domu z pod dozoru Krakowa, –
i znowu dusi nasz upływ
czasu się zobaczymy. To nic dla
nas w ogóle, że wy tak stroni-
cie od Twojej rodziny. Która
z Andrzeja z was nic zrobiła
nic złego. Ty mnie robisz z te-
go sprawy nie dajesz – ale to
takie zrozumiałe – że i smutne
i niepojęte. – Będzie co będzie
zawsze stosunki zawsze najle-
psze i najnowocześniejsze – a po-
między sobą. Gdybyś jakiś
potrzebował nie znajdziesz
ani takiej życzliwości ani ta-
kiej przyjaźni – bo na to po-
trzeba lat dawnych stosunków.
Czas mamy zawsze przeciwny –
ale pozostaje otkropna; potrzeba
dosunąć – gwałtownie. – Idzie

Jak, że w tym roku pomiarów, co to jak do majątku dostaję Kwicin z Cieszanek Kokoniby będą jak uciąć po 3 pudy z morga to jak zaledwie mi się wróci kosztami. –

Ściskam Cię serdecznie, Tomi Twój stary ulubiony zatęchnik

29. IX. 1900. –

Czekam na Twój list i rozmierzenia placu – dla zrobienia planu. Najlepiej byłoby, żeby go tak ~~robił~~ przedstawił.

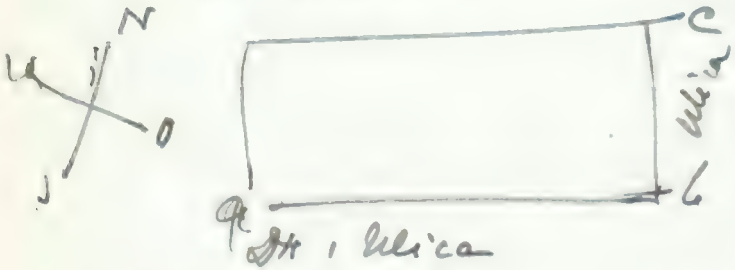


Długość – ab ..... metrów
Szerokość – bc ..... metrów
Prytem na krzyż – wskazówki północy, południa, wschodu i zachodu. –

Będę się starał robić coś między a drugiego (bez zbytku) i tańszego.

Nie wyglądaj nic na to że obiecam
od francuza. - Wiesz lepiej się mają
do wyjścia (nawet do Dudusia)
na tem co w areszcie Tadeusz
Wyjdzie Tadeusz willowa w o-
kolicach Florencyi na akademia
Kiedyś jak Twoja ta bardzo u-
dana - stylowa - i mają po 3
okna - co nikogo nie rani - chy-
ba jakiego żyda, który nie dorobił
i zaraz Wycinaga od domu żeby
wyglądał jak latarnia. Ale bardzo
jest trudno bardzo tak - żeby się
podobało i tego co się mają i tego
co nie widzą nic i nic nie widzą
i - a dorobiwszy się pieniędzy -chcą
wyjścia widzieć i o wyjściu
nicic dgd. - Zresztą i bez tego - można
się nie znać. Ciocia Jadwisia gust nie
jest wcale nie autorite dla nikogo -
Zresztą tak sama Ciocia Jadwisia zachwyca
się nad każdym domem, który nie ma
okna na francie. - Co do summy wystar-
czającej przy Ciebie w W. Warszawa - i to
bardzo wydaje mi się za dużo - na Twoje
zwyczaje. (O innego domu na ani gdzie się widzi i
pracuje dla większego wygodzenia z mającym
dochodów - ale jak się samemu nie zarabia nie-
wiadomo dawniej - wiadomo jest za dużo na Twoje
stanowisko wydawać. Wszystko to masz jest albo pra-
ca bardzo ciężka, obciążona zdrowiem przez pa-
albo praca w Warszawa Czy na to macierzyli o-
dmówili, żeby i to na stanowisko mamowali? Za mnie
się żyjesz dużo trudniej zajęcie - to wyjść nawet

10/8 br.

Kochany Panie
przyszła paczka
z paryża, należy
opłacić 10·7 koron
i 31 halerzy: —
a ja nie mam
pieniędzy, — jeżeli

to zastąpić
swemi do po-
wodu stanowej
Pani, wiąże prośbę
Panska nicsto
na porost, tylko

avis sortant
które Pani
zadysponuje. —
wszystko zosta-
wiam do decyzji
kochanego Pana.
ukłony Pani Zadys-
ławi. Alkan

Iłowiec 10 [illegible]

Kochany Lolu!

Widzę ci, że ci [illegible] zawsze
chcesz, i ciągle o jakieś [illegible]
Twej prozie, byś zawsze
mnie za [illegible] do czytania
zawsze? Otóż jak zwykle
należy się nam [illegible]
[illegible] [illegible]
do adresu Pawłowskiej, [illegible]

ne forsicu wypłacai ne
wreiciu. Ne vsem de
ucz uie odbyuaią tey
zgrzeadrzeis, z ktorem
dopiero wypłacą, a jui blisk
potrzey posichsenske Na
torakui, ie ta wiksz
uie obchodzi, isz tacy
ktory ne tabi prosent
ukeiąc i rzadkuiąc bo wtake

kroide nbi ia nizicy.
Ktoi uy uie chcialbyś
pojczyc nam 600 zł.
ktore C. dziś jak Gdzie
odsiesiemy procent z
Prewoske. Je mam 20
Alej a Jóio 12.
Wypłaty ze zgrzeadu
podres otrzimuy przy
kontach, a jak wtoi

jedatek biliard do,
coś pobrze 600 cy
wiecej trzeba brać razem
zapłacić. Przyjaciel bi
bardzo za to, abyście mu
ich to zrób nam b drogo
wsi, przez bi bardzo o te.
Ściskam Was jakiejserdecz
nie. Wasz kochający siostra
Marcella.

Kochanemu Lolku – a tem że Cię
uczę listu zgryźć, żeś pana stryja do-
wiedziałam się od Ignasia – i sam
bardzo się tem zgryzłem – bo chciał-
bym swoje spostrzeżenia zakomu-
nikować – a nie chciałem Tobie
przykrości sprawić. Stało się –
i – choć nie odwołuję swoich
uwag – bardzo żałuję, żem je
napisał – bo nie o sprawienie
Ci przykrości mi chodziło. – Bar-
dzo mi to – najlepiej jest nic nie
dowiedzieć – jeśli nie ma się o-
jęgnąć swego rezultatu. – Z
Twojej odpowiedzi i Twoich
argumentów widzę, że najle-
piej było nic podobnego tej Pani
Stryi. Raz jeszcze powtarzam, że
bardzo żałuję i bardzo mi przy-

Kro, nie do cichcia ten list nie
potrzebuje napisać. —

Pamiętam fotografię odzy-
— tam. Willa bez taby napełnia
Tadka, gdy bez nie niemiecki
bezale guide - który nie rozpozna-
wał, iżby po środku frontowej
ściany nie dwie wycięgnie, a na
tym wycięgnie jeszcze wycięgniku.
W ten sposób mieszkał pomię-
to co bez chciał robić to jest
nakładowanie Tadeuszowi wtór-
kiego nieszczęścia - bo Tamta
prostota - a nieszczęście jest gor-
szym czterokrotnie prostota - Dla tego
tego też jest najtrudniejszym
do chyłów - Tak samo jak
najtrudniejszym obrazem, por-
traitem, najtrudniejszą kon-
strukcją ~~architektoniczną~~ muzyczną - to-
też zawsze to, co zbrzydzone

prosto - Niemy wcale nauki,
ale nie wcale dowodu.

Sciskam Cię serdecznie, żo-
nie i całemu towarzystwu.

6. X. 1903
Pigłek.

Dr. BRONISŁAW GUŃKIEWICZ
ADWOKAT KRAJOWY
w Krakowie, ul. Grodzka 47.

Kraków, 27/10 1900

Jasnie Wielmożny Panie Prezesie!

Na walne zgromadzenie interesuję w Towarzystwie jakie i zamierzam postawić wnioski w sprawie zmiany statutu i wreflektowania bajecznie wynagrodzenia Zarządu i Rady nadzorczej.

Jeżeli JWPan by to konwencjonalne prosze o przesłanie mi pełnomocnictwa, bym mógł na tem zgromadzeniu JWPana bezinteresownie zastępować i mianem JWPana szafować.

Mogłby być także ustne, abym mógł otrzymać pełnomocnictwo od JWP. Wacława Maikowskiego.

Przesyłając z głębokiem uszanowaniem i poważaniem

uniżony sługa

Dr Gunkiewicz

24.10.1900

28/10 1900

P. T.

Zgromadzenie miesięczne naszej Sodalicyi odbędzie się na dniu 28/10 1900 w sali Czytelni Katolpzy ul. św Jana l. 28 o godzinie 3 popołudniu, na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

W Krakowie, dnia 24/10 1900

X. Bratkowski
dyrektor.

Fr. Żeleski
prefekt

W. Rolicki
sekretarz.

P. S. Przyformina się wkrótce

Kochany Lolu!

Dziękujemy Ci za ostatni list,
który nam sprawił radość.

O śmierci pana Nicolasa [illegible] dowiedziałyśmy się od p. Marysi Dreszerowej. Pisał nam też o swojej wizycie u was i o przyjemnym spotkaniu [illegible]. Bardzo żałujemy biednej Antosiowej, bo i my ją widzimy jeszcze [illegible].

Tymczasem pomaleńku, a teraz późnie trzeba wyjechać dla [illegible] dworskich spraw, bo [illegible] nowe [illegible], i po drogi zajrzeć.

w Rolinie, która się obok miedzy rzy-
dzieczy Kwiatowej z rzydzieczy nazwa ma.
1/4 arta Kwiatowej a 1 1/2 arta Kwiatowej wyłącz-
nie ile to Metrów czyni? Za Kwiatowej ogród owocowy, droga Klimatem - pro-
wadzi do Kwiatowego z Rolinie na tak
Rach przebrało ten owocowy ogród
i winograd z Wołodyowce
przez dobrej Szkoleńki Pani.

Wiem co Sobie, że swoją Pani nie-
bierze fantazyi, a ja nie chcę po-
zostać w tyle. Na efekt ten wdzięczny
ogonek Kwiatowej przy czarnej
obroży nie będzie mniej fantazyi.

Nie można Sobie wyobrazić jest bardzo
się cudny z powietrza tych dziadów „bez
„panien?" przynajmniej choć to, może
podniesie bo bardzo widzę chłopcy, bez
tych Galic.

Cała wdzięczna jestem za wszystko

złoż Jej w nadtem imieniu hodrig
Rowania ulotnie i radzo, że się na
ciągce, to bardzo przyjemna i dobra oso:
ba. Prawda Kolu? widać odrazu, że
to nasza siostra!

Przy Celu, że par excellence przyja:
ciela osoba, otrzymała fotografię nasze:
go Mooskau, dzięki pan Emanuela, bujające
obecnie z swoją matką na wsi
w okolicy dyabelsko-Rosmopolitycznej
Cayenne pauperis.

Ślemy Wg C. Antosia pod Mooskau opowieść na
wypadek zdania stoi wysłała do Prostken, gdzie
na nią ma oczekać dotarcia. P. Wg
umieszczą w szpitalu, za pośrednictwem
pana Babinicz Podbornej i C. Antosia, ma
mel w pobliżu z Londynu pho i tam
tąd nie: / ma się dowiedzieć jeśli to się
wszystko udało i zrobić co się da, by P. Ma
jak najlepiej było, bieda ona pić od pana mieć

ey Respektu sobie sprawy z niego nie dają,
Nie ma pamięta, Respektu Nieprzytomne
Daje odpowiedzi - Biedaka!
Miałyśmy nas tydzień mała jak zawsze chociaż
Tatuym żeby do Krakowa dotarła
Był tu Jurij, ale Królewicko teraz, Krakowiaczy
to był dzień cały czas Jurij z dobrem cyrkiem,
a Krzesin w Tatrach parę Kilometrów. Nie wiedziała
do Jurzyny odwiezć gdzie na Jurij Jurzyny
czekał, Salomon mimo bardzo Królewicka do nikt
Tatrach, morze sobie wystawić co to za chrzest!
Co tam w Krakowie dobrego słychać? T.
garet nie porządnego dowiedzieć się nie można,
ale mnie nerwy!
Jak się ma Cecia? Swoją Matkę?
Czy Wielkanocny jest wcześnie, że Ślub brata
Helenki z Wawrzyńcem. Nina jest za panna
Młodzi, widzi z Warszawskich znajomych nie
Żna tego uczuwstka, a p. Chorzem ogólnikowo
o tem, wszystkim, pisze, Nadmienia, jedno
że p. N. nie cała wesoły, pisze, że jakaś Królewna z bajki czy co? Za kret. się Kadra ale jasne.
Wyobrażam sobie Kolu jakiej musiał być
się Jurkiem, gdy wyjeżdżał Antonin z Kra-
kowa, gdy tak po Kolu żółcie, trzeci za brom-
nali; podrzucił Jej Celi, że nam o Jej wtedy
powiedział. Czy jest teraz z jakiej racji Jy.
Kolu rozumiem, że Jak Królko pisze, dwa
raporta, zbrakło Kroby P. Pierwszówki, mały Jy
Marysia Kroby z Warszawie, ale teraz
na bezrybiu, że Kaledwia Kilka Jów zdobyliśmy
z gorliwem trudem wyczytać.
Zabawnie, napisać o tem, że gdy Nina Mała
wyczyta rozmowę Filona i Mutia z rozmowy pla
Kata, i który myślała że nie wiem by się przyjaciół
Marysia by jednego wałka, nie go przynajmniej
Jy nie Kata, mam zawsze ochotę Ki w tem wspo
mnieć choć Jy jestem wytrwałe filozoficznie. Chcę
Kiska od walców, mam jakie nowe walce do foto
grafu, będziemy razem. Natrząsa się Jy Cora nie
wiem czy nie. Dowiedzenia się wyjątkowo Kolu —
Celi ucieszy za nas i wyrazi całe Kata rozumienie dla
jej Kadzi i ogromna, serdeczna uciesz[illegible]

Brodnica d 9/2 1911

Kochany Lolu

Znowu przychodzę Ci dziś
i mdali i przepraszai i z gory
dziękowai. Chodzi o to abyś
był łaskaw rejzi w tym
kierunku sprzątnąć, który Hania
w Sosi sobie wyprosił, nienadto
go mycą. W razie gdyby choć
trochę zmęczenia można z kon-
sultacyi wstrzymać tego. To
bądź łaskaw Hanie mi je
natychmiast przysłać.

Jo jest Vemniejej możliwe a-
nawet prawdopodne, że mm
Hadży gnastowniejszy mch
Vakodzi i miedzniejce.. Wietyło
niju Vzermierka i gimnastyka,
ale więcej spacery i polowa-
nia czy konno czy piechoto
mogę się na nim i jego zdrowiu
za[illegible]ro odbić.. Josia mm w pierw-
szej chwili na do lekcye pozwo-
liła. Veras jednak żądzę i
niepotrzi się.. Przy tej okazyi
bądź dan zawsem nezrei Vez
Zawrzyckiego. aby Hadzia
dokładnie opatrzył. Konieta-
tower czy Va. Veriemya Krosi
paierowej w tym Vemym
Vewsze znajduje się Vasie
czy też i dnie Bn gorvaemm
czy lepvaemm.. Do Hadzia już
dawno listu nie było. nie wiemy
dat[illegible] co się z Wami dzieje..
Jak się miewa Cecia i co pora-
biacie.. My przybyliśmy w domu
zastaliśmy. bromian się przed
dziesięcią jesienią i zimą. Abowiem
coraz bardziej do mieszkania
wewnętrznych okien zaglądał zimna.
Spodziewamy się około
10-go Listopada przyjazdu

Czy jako żywo wiosna ustawicznie ogłasza się i dopiero na Zielone
Świątki zaczyna się dopiero prawdziwie. Na wsi i zdrowie nie
tak wzmacnia, jak w mieście. Ale ja się cieszę na wiosnę
i na wyjazd z Krzemieńca.

Myślę. Marynia z dziećmi
z Wiesbadenu, Myślę z Podola;
że się zapewne zjadą. –
Weź się do roboty i skończ nareszcie
Twoją pracę. Żal bardzo i tu
niecierpliwie jej wyczekują, aby
Ci już ostatecznie profesorem
zrobiono. Ciągi jest dobrą radę
do tego domu. W Brodnicy rok
gospodarczy bardzo się ale wszelkim
niepamiętnej i niebywałej za mnie
pomyślny zapowiada. W Kraju całe
nasze życie się koncepcji zamyka-
dowaniają się wielkiego [illegible] racem
w przemyśle. Wiosny ostatnimi
czasy chorobliwie gorączkowo
się rozwinęły.
Wiesbaden Ci już Drogi –
Cmuk i Wrocław. Cesi nie padną

J.M.J. Wiesbaden 24 Friedrichstr.
30/10 900

Kochany Profesorze)

Uwierzam się do Twej pomocy w wielkiej potrzebie. Przed wyjazdem otrzymałem z Lwowa odpowiedź [illegible] Oświadczyli że obecnie mi pojazdu nie mogą odłożyć na wiosnę bo już wyczerpali fundusz na pojazdy naukowe. Pozostaje mi wobec tego, sprzedawszy [illegible] wkrótce aby dopiero do tej pory [illegible] z którą spodziewam się 33 tysięcy na postawienie wspaniałego Obserwatorium i rozpocząć z długami w expectatywie. Mam w Novembre płacić fabrykę Muranowego (Warszawy) 1700 Rb. i muszę je dostać bądź co bądź aby Muranowi pracy - bo oby na wiosnę Muranowi - nieprawda dwie straszne zmiany. Dopomóż mi, kochany P. Jezus dzisiaj 1/2 tysiącem złota mam pewne dać z obligacyj

3 tygodnie – Wiem że potrzebuje
porządnego i systematycznego, że nie
pożyczyć – że tylko z procentu chcem
dawać – ale zwróć za tem awans
bardzo mi teraz potrzebny – a że sam
dom pewnie nie będzie więc ta suma
zwróci się w procentach – Trzeba nam
dla potrzeby stanowić się odstąpić od
najlepszych postanowień – Prosz Pis
zatem uprzejmie, zechcemy P. Leonie
zgodzić się na to aby, jeden wóz do Krakow
za 3 – 4 tygodnie dał mi zaraz obiecany
pieniądz – Gdzie nie zechcą chcą, aby
z nich brano pod pieczęć zamykania się-
dowanie –

Prosz Pis zechcemy P. Leonie odpisać
mi zaraz tu czy mogę liczyć na Pana

o złotą prosz – Polecam się Twojemu
sercu i modlitwie

oddany w P.J.

ks Stan Lupniewicz

Gdyby na wypadek mego skróconego
sam zamyt zapłacić 1/3 summy t. j.
1500 rt Monasterium – zamawianego
go listem do siebie – Lecz około 20go
Novembra – to jeśli będzie sposobność
i pociąg nie będzie – W takim
razie trzeba wziąć od mego kwitt
z pieczęcią i powiedzieć że
reszty t. j. pozostałe złote dy
widę – po obrachowaniu ostatecznym –

Ja tu do dni 10 pełnio i dostar

mewne rady mnie wypuścić.. bo kuba
tu wedwie od 4ch do 6 tygodni. Ale
dla tego wieleren mnie na rady wyje
dzie wracać i wiedzieć sposobów zeby
nie zapłacić.. nie na miejscu rezerwy
zostawmy na ijsze .. na pieniądzach
tylko zróbmy.

Mopa najsięgniejsza malżonka Pani!

Jambourie ce p. Varnous - Ned and
Rose to cause great hurt. Will you ask
Madame - Forget her name in Bruges
if the enclosed young English person
will suit her, if she thinks her Elder
Sisters Pen she can write to her
Direct by herself - She is very
highly recommended to me by
the English Convent in Bruges

I am in the midst of endless work, buying a house for the Hora a meeting, a marriage Hyam's build & the Mussaw House, the poor "Cooee" & "Evening Star" is nearly worked flat. Very best love my dear Old friend to all. Return to Sweden next week I shall ask Mlle Chaperonka to address my books to 31 Lutticharden Villas Gore. Very affy. Yours (don't speak of the marriage)

Archibald Weir

J.M.J.

Kochany Profesorze

Serdecznie dziękuję. Niech Bóg zapłaci za wspaniałomyślność Pańską - Nadsyłam do M. gdy [illegible] - Proszę tylko wypuścić kwitu na dwanaście zarcia a [illegible] formularz podpisem i stemplem [illegible] - To dla mnie tam wszystko [illegible] i mi pozwoli tydzień [illegible] tu zabawić na dwanaście - Pańska [illegible] ży mi pomaga - Jest tu P. Marianna Myszkowa ze swoją Siostrą Pańską która ciężko operacyę przebyła Operował profesor Fritsch z Bonn -

i odtąd leży w protestanckim Kirchhof
Schwetzkau – Jest to także pani
Michałowska, córka Eustachego
Jeleńskiego –

Wczoraj około 25ego i przyszła
pocztówka – Uwiadamia Pani
Salzmann i zapewnienie
najprzyjaźniejszych uczuć dla
Państwa

oddany w P.P.

Dr. Karol Szymanowski

Kraków 4/XI 1900

Kochany Panie,

Najuprzejmiej dziękuję Panu za ofiarowanie pomocy w Rzeszy poddańczo, ale jest ona w Superności zaopatrzona — etc. Raję tylko na wiadomości o mnie że Starosta Przemyski go, które nie miało żadnej odpowiedzi przyczyny nadzwyczajnej odpowiedzi, nic po Galicyi. Ku czekać Rzeszy. Sądzę, że Rzeszy jej odpowiedź nadeszła i pa-

piery do namiestnictwa odesłę.
Taki może Wam Bracia już się
pocrynion. Raczny nasz chodzi
codziennie do namiestnictwa
i trzymacy chcą na moje
papiery i Taskę policyi Krak:
z przyjemnością odwiedzitabym
Was Kochanych Panstwa, ale mam
taką influenzę, czas tak
szkaradny, że prawie Pana
nie narażam się również na
zaziębienie, tymczasem, że jak
szerokie opisałem, wszystkie
sprawy już załatwione.
Żegnę uprzejmie wszystkich dla Obojga Państwa

J. Brzeski

P. S. Do Mai Rowa nie
mogę szczegółowo opisywać,
wiadomości, sprawy jasno prze-
stawiać ze względu na
Komorę i Rząd Austryacki.

Mój najdroższy Pawii Leonii!

Listy to mój był obowiązek dowiadywania się do Krakowa, czy Państwo już wrócili, i odpowiedzieć na korespondencję przegrzebania. Ale kto tak, jak Pan, ma moje nieszczęście, ten pewnie, że pogrążony w tajnikach filologii nie umiałem na czas odpisać na korespondencję. Teraz uprzejmie donoszę Panu wiadomość, że wszystkie podróże już zakończone, — ale tem dotkliwiej czuję pytania, natrętnie przez listownych rozmowców: jakież teraz dopytują się o wszystko, u mnie dotychczasowy albo wtedy, jakby samego dotyczyło? Jakież przedewszystkiem wtrąca pani Cecylia? How is it with the operation? Did it have place and with what success? Perhaps is somewhat changed and a new hope? Czy mi wolno Pana o tem donieść, powinszowaniu się

sme? A potem w dobrym domu what
has spoken Your uncle? Will my father?
Freedom or parsimony? Czy było trzeba
wtrącić one cheap of expositions less
agreeable?

Czy Wydział Krajowy i Wiedeń na-
kreślą ustawowi sprawę hereditary?

By whom shall you confess? Shall
it no be the best, to make it by
ks. Ledóchowski? But I do no insist.

Jakie teraz ideały, ni nie skonsultuem
z tak drogiego Pana, i nie przyjdziem
przy pozwolenia, iby chodzić na Sunshade.
Jak Jowisz od Saturna, tak uwolniłem wszystkie
oddalone gramatyki i filologii. Tymczasem
filologia wróciła nadzieja i spadła na
mnie. Gramatyki greckiego, języka, z łaciny
i niemczyzny pomnożone na polski język,
raz po raz zdradzają, że nie dostrzegają

znacznego podobieństwa między greckim a polskim i zmarnieją w nas, że niezrozumiemy tego, co ciemne dla mnie albo trudne, a u nas pod każdą stronicą znane i użyteczne. Więc wszedłem w cały stos gramatyk grecko-polskich i tłumaczę raz po raz, że np. wypada

| | |
|---|---|
| w ἀναστροφῇ | w grece / w polskim |
| mi dadâmi | μι δίδωμι / w dam |
| si si dadâsi | ς δίδως / s sz dasz dawałeś |
| ti ἐστι | τι ἐστι / t' jest' jest |
| vas dadwas | wa dajesz |
| thas vahathas | ta wesetą |

i tu nagle urywa mi cała nauka mój przewodnik gramatyki porównawczej. gdybym był rozumniejszy w Krakowie, mógłbym wiedzieć, czy istotnie sanskryt ma tylko dwie liczby, pojedyńczą i podwójną, a w tej trzeciej niema trzeciej?

Ciekawa dla mnie byłaby jeszcze skarga cnotliwa. Może przypuszczam, że greckie czasy

prosta dość dobrze idzie z polskiemi; staraiąc
się formami trzema czasów przeszłych: nie
dokonaną, jednokrotną i dokonaną, np.

dotykałem, ąc ἥπτόμην
dotknąłem, nąc ἥψάμην
dotknąłem ąc ἥψαμην

albo

zaczepiałem κατεσθόμην
zaczepiłem ἐπαθόμην
zaczepiłem ἐπαθήμην

Idzie mi to, jak mi się wydaje, mimo woli tłumaczę przez aoryst greckie polskie czasowniki jednokrotne, a przez perfectum czas dokonany, chociaż z gramatyki nie nabyłem najmniejszej wiadomości o takiem rozróżnianiu odmian polskich. Niemieckim gramatykom tak nie idzie wyjaśnić dokładnie różnicę między aorystem a perfectum, jak między nazwami jednokrotnemi a dokonanemi. Skoro nie zmogłem (czy zaniedbałem) się w Krakowie, śmiem prosić, aby Pan Docent z filologii mi wyjaśnił sprawę, czy istotnie język ten skrycie nie nasuwa, że nasze różnice

jednostkowych odmian i do tworzenia
nowych z tego samego źródła płyną;
co greckie aorysty i perfecta.

Otóż spotrzegam, że polskie i w ogóle
słowiańskie postacie słów niedokonanych,
dokonanych, wielokrotnych i jednokrotnych nie
idą samopas, każda swoją drogą, ale tak
prawidłowo różnią o nich niektórzy uczeni
dzą i pokazują związek między niemi,
jak w grece wyjaśnienia przekład
rodzajów słowów aorystowych, w perfectowe
i inne. Jeżeli polskie czasowniki prze-
dla swoje pojęcia w podobny sposób, jak
w grece, tedy nie mamy np. brzeh
czasowników siadać, siąść i siadnąć, ale
ten sam czasownik, z różnostronnie siąść,
który ze spójką a twardym cechuje i two-
rzy odmianę niedokonaną, bez spójki prze-
biera końcówki w odmianie jednokrotnej,
a zmiękczony przez i przekodzi w odmianę
dokonaną. Byłby tedy jeden rodzaj czaso-
wnikowy, który ze spójkami różnemi albo
przybrankami wydawałby u siebie po-
szczególne postacie według rodzaju czynności,
z całem pontylej odmianą czasów prostych,
podobne do greckich. Gdyby tedy coś
podobnego do mojego domysłu było
prawdą, wtedy mogłoby coś takiego zacho-

dnia tabie w Jarosławiu. Dla tego proszę Pana bardzo, żeby mi powiedział, czy na Jarosławiu w odniesieniu naszego jadra pierwiastek zasadniczy a także i niego tworzących źródło stanowi na pojedyńcze odcienia czynności i rodzaje ciał?

Teraz już wracam z filologii myśla na ten świat nieczynności i proszę o wiadomość, czy już co zatarł Pan w sprawie ubogich uczniów, o których wsparcie prosił Pana Ksiądz, przed kim uniżenie Pana pozdrawiam i po życzeniu?

A z Pana pracą jak idzie? Czy już możemy coś układać, aby dodać jej ozdoby w polskich pismach? Jeżeli Pan pozwoli, to myślę, że nam nie myśl, żeby Ksiądz robił jak z poprzednim dziełkiem. Podałby mi Pan wiadomość, kiedy wyszło dzieło krajowe Dalmazowi, a wtedy napisałbym do niego list z zapytaniem o jego odbiór, który myślę przełożyć do polskiego pisma.

Moja wzmianka o pracowni profesora Jarosława czy nie przypisuje [illegible] dłuższego wieku? Mówię o wzmiance

w odnośnym artykule w Przeglądzie.

A na pytanie, jak się miewam i co powiem? teraz odpowiem, że nad wiellki spodziewanie miewam się dobrze w tych katakumbach greckich. Przez kilka tygodni zdrowie mi nie służyło; teraz nie brakuje mi nic. A o czem wspominałem, że chcą mi już odstąpić od katedry i konferencyi, to nastąpiło nieprawdziwie. Żadnej już duszy biedniej nie biorę na rzyzyko odpowiedzialności ani nie mam wystąpień z kazaniami. Lud tutaj jest znowu inny, niż w okolicach, gdzie pracowałem: nie znikam między nimi pola dla siebie, tylko lonę w świecie cały w mocy swojego obowiązku, do którego usiłuję dorość. W tej mierze jeszcze sporo zasięgnąć jednej rady. Pan nie może odmówić od swoich uczniów, że po koniec kursu wykładu języków dawniejszych: zatem może Pan albo nalegać na gramatykę, aby ja uczniowie w zasadniczych przedmiotach znali doktrynalnie, a mniej odkładać czas na ćwiczenia, albo nalegać na najpierwsze ćwiczenie pisemne, i na powtarzanie najbliższych lekcji, a na gramatykę kłaść tylko nacisk o tyle, ile by znali najprostsze deklinacje i konjugacje. W pierwszym razie słuchacz głęboko obeznany z gramatyką łatwo zdoła, jeżeli zechce, przy pomocy

słownika czytać po dwa tygodnie. W drugim razie, powierzchownie obeznany z gramatyką, nie da sobie rady ani ze słownikiem, bo gramatykalne trudności ratują go co krok. W pierwszym razie Pan przy czytaniu na wykładzie musi tylko ćwiczyć uwagę w korzystaniu z gramatyki, która wyjaśnia konstrukcje i zwroty składni; w drugim razie Pan musi przy czytaniu brać rzecz niejako powierzchownie, mówić że tak jest albo orak, a nie wyjaśniać dla niego. W pierwszym razie przeczyta się gruntownie, ale mało, w drugim dużo ale pobieżnie. Pomiędzy jest droga pośrednia, w której nie przeczyta się ani dużo, ani nie gruntownie, tylko wszystko średnio przejdzie się i przeczytanie mało zostanie w pamięci: nie tę drogę pośrednią uważam tylko za zwiększoną drogę powierzchowną. Co Pan w takim razie uważa za odpowiedniejsze?

Vakonier I may pray one word of notice, if the girl, who went to me for the confession, remains good and get not oblivious of her duties? In the last case perhaps I might be of use for somewhat?

Z księdzem Mianowskim nie przeczytałem się, bo nie miałem jeszcze zarazem odjechać. Jeżeli Pan go odwiedzi albo zechce, bardzo proszę mu dawnej unaocznienie, jeżeli jeszcze do Niego nie zdążę napisać. Składam głębokie uszanowanie starszej pani Mańkowskiej a panią całuję proszę o zdrowie co tydzień aż do jej zmiezin. Pana serdecznie i proszę o pamięć przy następnej Adoracji za szczere oddanie

kontent,

Bytomiec, dn. 24 października / 6. listopada 1900 r.

6.11.1900

Kochany Józio

Na list Twój z [illegible] pisałem do Ciebie, nie wiem tylko czy list mój dojechał. Z przesłania Życzenia bardzo dziękuję, i nadsyłam Ci życzenia jak najlepsze wszelkich łask i wszelkich zatrzymań.

Zdrowy jestem, [illegible] [illegible] [illegible]

ale odpisam tylko ile ~~[illegible]~~ było już po
przedniu.[xx]) (Posiedzam i się tą myślą, że jeżeli
to je tylko jedno takie jestem w godzinę,
to jeszcze powinnaby wystarczyć przez tydz
na postawienie stopy zgrzebnej, nie
zdarzego [illegible]. Ale znowu drugie
kawestje: czy wojsko biegłe[illegible] stoi
nie i to pogięcie skłania nie skończy się
wojny, a tylko koniec świata ją przerwie,
wiadomo bowiem rzecz, że liczby, a gdzie
i numery cyfr kazy idą do nieskończo
ności. Czy tylko nie zabraknie nowych
kiedy monet, a nawet te, jakiem i je
rozdzy na świecie? Boby to było, gdyby
wszyscy ludzie wyrzekli [illegible] te o [illegible]"[2]) Nastroby już koniec
kiedyś podczas tej plagi, i sądzę że
oczekaną rewolucja, bez statystyki, jaki
[illegible] przeszły wojna

---

xx) cały ten ustęp w oryginale [illegible], ale się obawiam że [illegible]
[illegible] rzecz, i że słowo jakie[illegible] się [illegible], a [illegible]
[illegible] dalej nie tylko, i skreślone w tem miejscu się wyjaśni.

mają za bezpieczny [illegible] ~~wybuch~~ z prawdziwie chrześcijańskiej miłości? — Znaczenie i powaga marki? Czytam nadzwyczaj że w nowym roku mają być wprowadzone w Rosji niektóre nowe wzory marek, wtedy więc przestaną ważyć stare marki, które nikt kupić nie zechce. — Więc że za kilka miesięcy te moje marki i innych zakonników.

Byłem niedawno w Gnieźnie i Poznaniu. Tam chmurka mniejsza za granicą, ale ja jeszcze jestem w Domu.

W Gnieźnie miałem dwa wielkie kolokwia przy Mszy Arcybiskupiej przystępowało do Komunii, a po Mszy do błogosławienia. Arcybiskup ofiarował dla katedry srebrny statuę P. Jezusa (pamiątka XX. wieku) i w niedzielę ja pośniegłem,

10. II. 1900.

Kochany Panie!

Pomiędzy gorączką a drugą niemocą
przez nie wiedzieć jaką jutro
chcę, wiele trudu z odpowiedzią
odpowiedzieć.
Winien i dłużnem może jeść - jakie
chce i jakie na bestia smakowo.
O jaspodzie na Mszę św mowy nie
ma, bo jest nato zbyt ordynaryjny.
Nie je co chce i ile chce, byleby
Tabwosthonne i zdrowe nerwy.
Łączę wyrazy prawdziwego uwielbienia

Sobota 11 wieczór

L. Staff

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Żytomierz, dn. 1/14 listopada 1900 r.

Kochany Lolu,

Dziękuję Ci za kartkę i wiadomość o Stanisławie, o której pisałem w Twojej liście jak następuje: De christianae revelationis perfectione et progressu. 1. De ratione revelationis christianae perfectio. 2. Organismo eiusdem revelationis explicatio (finis legitimitas - sensus)." Nie miałem przy sobie wówczas pisania o tym temacie i dlatego kompetentnemi i nie jakie przy pomocy Twojej Ojca rozumiem i tłumaczę [illegible] Myślę, że sam zapytał O. Klajana, jako profesora dyrektyki, czy nie może wskazać jakiś źródeł. Zresztą nie może jako nowoprafa, jedynie teologia wyłącznej.

Jak już dzwoni na Boże do mnie

Jeden list mój przepadł. Czy Ty do mnie
nie oprócz ostatniego tylko inne znaki do
słowek klawiszów, czy też i inne nowe
klawisze? Chyba o kupieniu nowej maszyny,
nowej takiej jak Józia, ale chwalmy Boga
przecież znaków.

Całuję Cię serdecznie i Boga [illegible]

[illegible]

Kochany Lolek. - Twój list odebrałem. Nie gniewam się, że mam żalu i nawet nie żałuję swojej pracy, bo nie szkoda pracować nad rzeczą która jest Tadka. Rozumiem ci nawet, że się po części spodziewałem takiej odpowiedzi - bo w naiwności jak mi moje rysunki wyrastały z pod palców, widziałem że Tadek za doskonały. Dla tego nawet dobrze żeś mi pochwalił od razu, bez dyskusyi, widząc kto sądzi, bo tym się zaniepokoiłem tem, że moje rysunki nicnie warte, warsze i turystyczne. - Pod względem architektury, jak i w każdym przedmiocie, potrzeba mieć przedewszystkiem smak, ale prócz tego potrzeba umieć i rozumieć. A na to, trzeba się urodzić, widzieć i uczyć przytem. Nie mając specyalnego upodobania do sztuk pięknych w ogóle, nie widziałem dotychczas nic i nie studyowałem specyalnie nicnego, jestem tem, co się w artystycznym języku nazywa des Bourgeois - więc proszę nas, że się nie potrafię orjentować w tem co Tadek lubi nic. Dla tego mam się więcej podoba Gdańskiego, italienskie Villa od włoskiego Autentycznego budynku. Dla tego wolę jakieś Palety z Tamanymi dachami i wycinanami w żabki - bo mam się zdaje, że to jest wesołe, a to prostu marne i niesmaczne. - Dam jakie mam rozrywanie, jest uprzedzenie stylowe, ale jest w stylu przedrzeźnienie o architekturze nowożytnej, bo

całe uniemożliwienie. Cmy. 9. XI. 1900.

w stylu XVI wieku – nad którym w pra-
cowali najwięksi artyści mający dwale,
i erudycję – bo swoje brali z pa-
gańskiej przeszłości. W architekturze na-
szego wieku do tej pory nie wynaleziono
by powiedzieć więc wypada brać stare, –
należy je brać z tamtąd, gdzie najpiękniej-
sze. Wszystko w późniejszej robocie, a
w Renesansie na Trianonach – to jakieś
karciaki, znanie wrażenie, ciężkie i
niesmaczne. – Zamek, ze mnie jest
smutny – jest smutny, bo harmonij-
nie z duszą dostojnego, lub klasycz-
nie się lubiącego mi wnętrza tworzy ratosi
smutnej – prawdziwie – swoim spokojem
nadają mu pogodę. i nie zmieszą się
gdy, gdy tak zwane mu wesołe, błaho-
ne chwilowe oko zabawią, bardzo prędko
dostrzegą. Taki kwadratowy domek
jakbym się wymyślonem – będzie mi zawsze
wydawał pałacem Malkowskich – a wej-
bardziej pretensjonalna barokowska willa
choiny i dwa razy większa. Zostanie
mała mała, bez ozdobienia, bez stylu
i smaku, – zostanie na wstyd wielkim
za którym ją nadawano i ludzi którym
ją postawili. – Dla tego tak smutno
i twierdząco piszę o tem, że mój plan
jest tadny, że wtasiwie ja go wcale
nie wymyśliłem – a wzięłem to co
jest wymyślone od dawna – stworzo-

Kątem Sciana o harmonijnych proporcjach - obramowana w boleń, gzymsy i podstawy, a na nich, w harmonijnych odstępach pilastrowe. Tam architektoniczne proporcjonalne i autentyczne ramy okien. Wszystko wnętrze ozdobi, pilastrowane, pokładane - jakto z szeregu plagiatów wiązanych z XVI w. Który nowe plagiatowat Dawny Rzym i Dawna Grecja. Takem nie chwalił swojej pracy, ale chwalił i pracę innych architektów. Jeśli was zainteresują moje kolory domu to za tydzień - może mi się uda i zamówię, a narożniki, gzymsy i ramy okien takie dziwkolorach jakich. Ja wiem czego nie wam chce - wam by się chciało wszystko. Dobrodziejko, Sciany wchodzą, wychodzą, etc - słowem wszystko do czego zaguścia architektów chcę odmawiam się poprawiając to co jest było i to co jest tadam. W ten sposób się wytwarzają wszystkie architektoniczne bękarty - i dopowiadają do tego styla bourgeois, który się wam podoba, jak zresztą i ogółowi mieszczuchom, a o zmianę ich nawyków obywatelstwa, które po za Kijowem, Odesą i Karlsbad nie widział nic. - Najlepiej byłoby w każdym wypadku, jeśli chcecie mieć coś

Radzę wstrzymać się jeszcze, przynajmniej na kilka miesięcy do Włoch w celu prostego dyscyplinowania architektury, zajęcia się wszystkimi najmniejszymi szczegółami - studiowania, porównywania, patrzenia i odczuwania barbarzyńskiego oka obcego przybyszu co Tadzia i harmonijna - a wtedy z wyrobionym smakiem i nauką - zabrać się do budowania jakiegoś gmachu - a mojego domu, aż nikt go w tym rodzaju stawiać nie chciał - i za drugi wydawać nie chciał, radzę wam, weźcie tego architekta z Poznania, który buduje w Tuli. Na mój gust - buduje brzydko, ale ma tę zaletę że buduje tanio. Postawi wam coś wesołego, co będzie w zachwyt wprawiało Podole i Ukrainę - a przynajmniej uchronicie się drogowi będziecie kontenci. - Co do mojego domu, jest to podobieństwo tego, jakeś sobie postawiła na wsi, ale wypisz Kwiaty i wyślachetniony. Dziś gdybym stawiał - stawiałbym tam który ci postawiłam u siebie. - Wiem dobrze, że tobie to obojętne zupełnie, jak zresztą będzie Twój dom, może boś się między nie bawił w domorosłą estetykę, ale pomimowoli przeszedł "my" - i "piszę "wy" - bo Tatusiowi mi mówić, za wy się nie znacie, niż, że jednego z was się nie zna, a wina, rozpadając się na dwoje, może to samo staje się kryją do drugiego nie. Zresztą, to wszystko naturalnie za mniej ważności, można być w nerwach z Rzeki bourgeois - a być bardzo pomysłowym i zamożnym człowiekiem; pójść do nieba, - a w końcu, gdybym nie widział, że jest zasmucił nauką, zamówałbym Tatusiowi przysłanie: Da gusti bar...

A teraz, nie gniewaj się na mnie za to że wy się nie znacie, jak i ja się za to samo nie obrażam - i - jeśli widzisz - wesołe zamówienie wzgardę Dla mojego Domu. Byłoby brzydko gdybyście się nie znali na tym, ale - na architekturze - to głupstwo. Postawicie sobie dom jaki chcecie, potem pojedziecie i jeździć będziecie i patrzeć i nasmycie się tego. a wtedy wam dom sprzedam jakim prowincjonalnym ubłotom - a sobie postawicie taki jaki chcecie. - Nie wiedzieć nic mnie. - Serdeczne

Stanyer, pow. 7. 21. 11. 1900.

Drogi mój Panie Leonie!

Na szczegółowa odpowiedź Bóg zapłaci, a jeszcze więcej za modlitwy. W zamian odprawię za Pana cztyliję na dniu jej imienin Mszę z prośbą przedewszystkiem o to, aby Pana nie nawiedło [illegible] w obawie przed zgonem, a zarazem za jej zdrowie tabie, jakiego Pan przyjmie a ja życzę najszczerszy.

Mimo Pana zapewnień, że nie jest filologiem, powiem z Pana filologicznej odpowiedzi skorzystałem, bo myślany za filologia [illegible] w dalszej części wiadomości Pana widzę dla siebie skarb w tamtej ostrzeżenie, która Pan tamtaw mi poda. Jako wtajnie niemk śmiem jeszcze zapytać się, czy do najnowszych jeszcze czasów trwa między uczonymi zdanie, które słyszałem dawniej, że Pan je powtarza, że język staro-staroruski pokrewka wielkiem, nam język? Czy jeleki w rozmowie o słowie Polskiem, Denkschrift [illegible] dawnego zakresu wyrazów myślą Miklosicza, jako obronie ich zdania, że w polskiem języku pochodzi my niektóre starsze zabytki, w staroczeskiem powszechnie, niż pochodzą język staroruski: zawsze wreszcie, że nie nasz język, a tylko pismienn

na zabytki cerkiewnej słowiańszczyzny pomnażają wiekiem piśmiennym język polski. Do takich zabytków starych na naleźć nam inicjatywę na ę, który na odpowiadał mu brzmieniu ant; ę, remu podobnemu, a po stwardnieniu stracił ę ostatnie. Podobno końcówka teraźniejszego czasu m, rzadka w staropolskim i zmieniona na ę, pokoi takie ę centrycznie; bardziej zmiękczała się u nas, niż w cerkiewszczyźnie. Zatem byłby język polski nie potomkiem staropolskiego, tylko współrzędnym z nim potomkiem pierwotniejszego narzecza: rozwijałby się równocześnie z cerkiewnym, bliżej spokrewnionym z cerkiewnym i t.d. niż ze wschodniemi narzeczami słowiańszczyzny.

W każdym razie zciągnąłem gramatykę cerkiewną, illyryjską, czeską, słowacką, rosyjską i morze jeszcze jakąś, i wszędzie znajduję tę samą sprawę, co do której zasięgałem u Pana rady przedewszystkiem: czy w starych językach można znaleźć odmiany, zkaźniki tak rożne, aby jeden i ten sam pierwiastek rozmaicie przystosowywany za pomocą zakończeń i przyrostek przybierał odmiany nie tylko

trybowa i rodzaju, ale także zmieniana
do jednostkowego znaczenia, czyli tłumaczonego, dokonanego, niedokonanego! I odnosi
się do Pana rozumienia, że każdy z obrabia
koniugacje głównie przez analizę tematu,
nie zaś zupełnie inaczej, niż Łacina, gdzie
cztery koniugacje idą podzielone w ste-
reotypowe zupełnie. Na podobnej
podstawie dzisiejsze gramatyki grec-
kie dzielą deklinacje nie na trzy
ganych, rzeczowników deklinacji, a koniu-
gacje tworzą cały pułk. Dziś przejęta meto-
da analizy źródłosłowu uprościła grecką
koniugację i deklinację.

Podobnie ciągle grecka nazwała mi kiedyś
i teraz nazwiska przy zupełnie do mojej głowy
pomysł jednego kształtu odmiany słowa
polskiego, która obejmuje w sobie wszystkie
postacie owe jednostkowe, i.t.d, a nadto takie
obie postacie czynne i bierne. O Matuszkin długo
pojęcia nie miałem, ile rozumu tkwi w jego podziale
słów na ośm klas: temu przecie podziałowi zawdzię-
czam prawie całe zrozumienie rzeczy; nadto Muszkowski
wyjaśnił sprawę, którą Matuszki opuścił, co za dziwną
zmianę znaczenia przybierają czasowniki nazwane zaimienne

od tego, czy kończa źródłosłów zwój na spółgłoskę twardą albo miękką. Wybardziej wyłoniony pogląd na podział źródłosłowych (ze względu na końcówkę ich) znalazłem u Legiedzkiego. Skoro Pan tak zapewnia, że nie jest filologiem, tedy mnożę, że na śmierć zamudziłbym Pana tym moim poglądem, gdybym szerzej rozwodził się, chociaż niemia wiele nic obszernego i na arkuszu specjalnym sobie całą sprawę. Przecie zależy sama istota rzeczy, co do której zasięgłem wiadomości u Pana; pojąłem tedy sprawę tak

Źródłosłowy z nakrawędzią twardą - w ogóle nijaki

1-a klasa przybiera (przynajmniej w złożonych) znaczenie jednostkowe, - bez przybranka

rzec, rzekę, rzeczesz.., rzeż, rzekłszy, rzekł
siedzieć, siędę, siądziesz.., siedź, siedziesz.., siadł

2-a klasa o tymże znaczeniu z przybrankiem na

rzeknąć, rzeknę, rzekniesz.., rzeknij, rzekłszy, rzekł, rzeczony
siednąć, siednę, siedniesz.., siednij, siednąwszy

3-a klasa niedokonana na w ogóle nijaka, chociaż nieraz przechodnia

skakać, skaczę, skaczesz.. skacz, skacząc, skakał, skakany
karać, karzę, karzesz.. karz, karząc, karał, karany

5-a klasa częstotliwe

siadywać, siadywię, siadujesz siaduj, siadując, siadywał, siadywany
albo pochodne od imion
biesiadować, biesiaduję, biesiadujesz biesiaduj, biesiadując, biesiadował

7-a klasa przybiera (przynajmniej w złożonych) znaczenie dokonane, nijaka

siedzieć, siedzę, siedzisz.., siedź, siedząc, siedział.

8-a klasa - inchoativa

tężeć, tężieję, tężiejesz tężiej, tężiejąc, tężiał

Źródłosłowy z nakrawędzią miękką - w ogóle czynne

4-a klasa niedokonana, z niektórymi nijakimi o nakrawędzi twardej

siadzam, siadzasz.., siadzaj, siadzając, siadzał, siadzany
siadać, siadam, siadasz.., siadaj, siadając, siadał, siadany

6-a klasa dokonana, przynajmniej w złożonych

siadzieć, siadzę, siadziesz.., siedź, siadząc, siedział, siedziony
rzec, rzeczę, rzeczesz.., rzeż, rzeczą, rzekłszy, rzeczony

Tym sposobem perswazalek według stałych prawideł przechodni, przez nabór źródłosłowu różnych klas. wyczerpuje znaczenia jednostkowe i z strony czynna i nijaka. Ale już tego za dużo na cierpliwość Pana, czy tę zasadę przekródłosławiania się piśmiennictwu mniejszości możnaby uznać.

Przepraszam za tę nudę, którą Panu zadaję, ale strach Pan mi przebaczy! O to proszę, i o modlitwę gorącą jeszcze raz i ciągle proszę

Konstanty

24. II. 1900

Szanowny Panie Profesorze

Wzmianka o uniedozwleniu z najnowszych planów, których nie znam wcale nie zraziła mnie do próby, czy na tle jej oporu, owego projektu nie uwinęłaby się zmian dojrzeć znaczną, energiczniej, a nie nowszej języka nowej dobrej, przystępnej i naprawdę Polskiej. Po szkicie parkera, przemyślanego z dużą pokorą – z zachowaniem całego charakteru szlacheckiego, pałacowego i tego jasnego rozkładu – Po temu tych planach wydaje się to uniemożliwić za mało – mamy jednak przypomnieć, iż mamy tu wszystko, czego postawiony mi program żąda – Salon ogromny – salonik duży, to samo jadalny i biblioteki okazały. Sutereny i I piętro Pałacu wypełniają

Pobór byłby cofnięty 4½ M. Dalszy
do którego dosuwałbym tylko orzeczony.
Po upłaceniu powstaje przepaść
wolna, 4½ M. orzeczone – Dążyć
do pozyskania pobaczenia gdyby kiedy
okazała się do tego potrzeba –
Naturalnie szkoda ten majątek
urządzony nie według ryzyka, ale
i tak jak jest spełnia program, a
wykonany umiejętny daje dobry efekt.
Przejazd do roli niewielki zresztą bo.
dzieci, można przystawić – ale i ten
koszty daje się uczynić bardzo tanio.
Mój plan dobrowolny ubezpieczenia
z pozostałej trochy sytuacji – to istotnie
nowe zadowolenie ostatecznie wymagania
spełnia potrzeby i jest sympatyczny finansowo
Więcej nie wyjaśnię, to inne pisma i
zresztą ustnie chcę się umówić –
Naturalnie gdyby to rozwiązanie
miało w dobrej zabezpieczenia, chętnie

uczuciami Boga pełnego dobrocią rysunkami — Byłaby to tania najlepsza
pora — czas leci; a budowy gdyby do wiosny
przyszło miało lepiej byłoby w czas rozpoczynać — Gdybym wiedział że ta idea
znajdzie sympatyczne przyjęcia,
chętnie zasiadłbym do kamiennego
Pana Profesora na pogawędkę o
Ogrodzie Hesperidów. —
Łączę wyrazy szczerego poważania

Kasprowicz

KANCELARYA GŁÓWNA
J. O. Księżnej M. B. OGIŃSKIEJ
poczta Kobrek koło Oświęcimia.

Kobrek 25/II 900

Jasnie Wielmożny
Dr Leon Wańkowski.
w miejscu.

Jasnie Wielmożny Panie,

Mam zaszczyt wypisać, jeżeli Jasnie Wielmożny życzy sobie, abym do końca o wyniesienie czynszu na kwartał jeden tysiąc pięćset na przed 1901 r. z Księżniczki Jmci Klementyny Koronę zaniósł.

Wyrażając o takową odpowiedź prosbę z wysokim uszanowaniem

Ekonom

25.11.1900.

Kraków 27. II. 1900

Wielmożna Pani

Mijają jak widzę gotowy nie chcą
czekać otwarcia, bo i ja ciekawy
jestem wyroku – Nie piszę objaśnień,
bo wiem jak Szanowna Pani Teatro
ty orjentuje w planach – mnie tylko
interesuje: I piętro wymagałoby
ocieplenia, jakkolwiek trudności
nie powstają tam żadne –
Rozkład obecny jest dość dogodny,
dogodniejszy i sprowadza jakieś oszczędności
Jest w całym rozkładzie tak jasności,
że dziś ja plany te Teatro wyłożę
do publiczności – radbym wiedzieć aby i
obchodzenie nie przedstawiły trudności.
Jeżeli nie otrzymam zawiadomienia
przeciwnego, stawię się w czwartek o ½ 3.
na konferencyę –
Łączę wyrazy najgłębszego poważania
Zakrzewski

Brodnica 28/XI 1911.

Kochany Kolu

Bóg Ci zapłać za Twoje tak
poczciwe a czułe i wyczerpu-
jące kwalifikacyi o zdrowiu Wa-
dzia. Otwarcie Ci za nie dzię-
kuję. Bardzo się przyczyniają
do nawrócenia Zofii, która
chorobę Wadzia nerwowo wzięła;
gdyż przecież ani chwili o tym
Bogu ani nic groźnego. ani nie-
bezpiecznego nie było. A przy tej
pięciotygodniowej a więcej niż rodzi-
cielskiem Waremu i mnadze-

Wtorzecie go otoczyli, nie było mi innego do zrobienia jak cierpliwie czekać.. Piszę Wasio do Ciebie, że Dnia 21 Pana Jarosławowi kolegom swoich w Wiedniu dopędzić. Jeżeli Tam jest i nadto różowym nadziejom się nie oddaje. to by to było bardzo ciężkie. i bardzo dobre iż do dopędzenia nic mieć nie będzie. Ja go bowiem uczyłem energicznie, ozdabia i w nauce się odbija. Stryjostwo mieli do Warszawy w tych dniach wyjechać na pogrzebienie Ciotki. Myślę że stamtąd do Wiednia zapewne pojadą.- Marynia Mycielowa Ma bawi z Dziećmi i wypoczywa po wszystkich podróżach i po pielęgnowaniu chorej siostry, która dotąd u niego w Krzeszowicach leżała.. Mycielowa w tych dniach do przyjechać.. Staś z nim teraz jedzie r. do Krzyża. Monasterzyska Antopole.. Miałem zamiar w tym roku pojechać na S.te Emeryka na Podole, Tam jest to przecież teraz przez parę lat robiłem, ale [illegible] nowych przeszkód nie mogłem tego przeprowadzić.

[illegible] odrowni. Może po dwóch
Królach mi się to uda.-
Czyby ci nie chciał dobre dawne
przypomnieć czasy i z Tobą razem
na Święta Bożego Narodzenia do
przyjechał. Wielką i prawdziwą
byłoby nam tem radość sprawił.
Posyłam Tobie one 4 talary
na teraz, a bez wielkiego zmę-
czenia dla Ciebie podróż się odbyć
by może nie. Namyśl się, czy i
mi odmówisz.
Czekę Cię mój Drogi Teodorze
a Tobie rękę podaję Twój
Ludwik

Łysomice, d. 29. listopada 1900 r.

29.11.1900

Kochany Lolu

Nie spodziewaj się że po odbiorze Marcy do Lichia piszę, bo nie na to dwie listów napisać i nie próżno nie mogli wszystkie te tych dwóch kilku. A więc to były Ci wiadomości. Komunie, uroczyste i przeprawiam że za pomocą, ale nie tak to jak pamiętasz z tego tygodnia napisał. Że L. Marianna nie pisze, to może chciała że. Byłyś miał kiedy czas, spotkałeś i dziś po tem ty spytaj się i mnie, a jeśli nie, to tak i bądź. Tamci mi tak że, czy na wszystkie z tych, czy nie, tych mi bardzo mówił że to by bywało jak pierwsze tego pożądanie [illegible]

Szanowny Panie Profesorze

Zabrakło mi upoważnionych skie
pasterza, a przy tem sutereny i pier.
wsze piętro - Jutro stoję na kon.
ferencyi przed trzecią - jeżeli nie
dostanę przed tem innej odpowiedzi.

Łączę wyrazy szczerego poważania
2. 12. 1900 Kacmarski

*Najmilsi Bracia!*

*Przypominam Wam drodzy Bracia ten miły i święty obowiązek naszej Kongregacyi, t. j. wspólne nabożeństwo wraz z Komunią św. dnia* 8/12 *1900*

*Ufam, że wszyscy nie omieszkacie się stawić u stopnia ołtarza i zdołacie usunąć wszelkie przeszkody, by nikogo z Was nie brakło.*

*MSZA ŚWIĘTA odprawi się o godzinie 7 rano w kościele św. Barbary, podczas której upraszam, jak zwykle, byście się zgromadzili w Prezbyterium. Po przyjęciu Komunii św. i skończonej Mszy św., nowi Sodaliści złożą uroczyste poświęcenie się Najśw. Królowej Nieba, poczem w zakrystyi wpiszą swe imiona.*

*WALNE ZGROMADZENIE naszej Sodalicyi odbędzie się na dniu* 9/12 *1900 w sali Czytelni katolickiej przy ul.* św Jana *L.* 28 *o godzinie 3-ciej popołudniu.*

*W nadziei, iż wszystkich Was będę miał szczęście zasilić Komunią św. i widzieć na Zgromadzeniu, polecam się Waszemu sercu a Was P. Bogu.*

*W Krakowie dnia* 4/12 *1900*

*K. Bratkowski,*
*Dyrektor Kongregacyi Mar.*

*P. S. O odprawienie spowiedzi upraszam bardzo w wigilją, między 5 a 7 popołudniu. Będzie dosyć księży w tym celu uproszonych; na rano nie radzę odkładać, gdyż jest za mało czasu i niemożebny tłok przy konfesyonałach.*

Drukarnia Józefa Romana Łakocińskiego w Krakowie.

Brodnica 7 12 1900

Kochany Lolu,

Sadzę prędko list
ostatniej karty, bo
jeszcze muszę trochę
pracować. Kiedy
wrócę jeszcze przy-
ślę wiersz Dr Swięcka
Zaduet. Nie odci-
kaj mamie letnej
przyjaciół ale wtedy
ja rozsądnie by tego
nie robiła. Odbę
Brodnicy, zmiana
powietrza, ruch
wesoł myślę

Pol

dniach. Potym mu
by to w tamte for-
tune natrafiło
w kartkowicie 10 zł
by zatrzymał more
by mógł z takiem
sprzętyć to by dla
żeni tyto dobro
dziejstwie, dla nich
i dla zdrowia to
by by to nie dano.
Powiat ie czas traci,
może byłoby
stary Lotu tak
Fiutkow by z tam

Jarosem romowić
i nam domieść
jeden tam Jarosmie
przytyć to zteby mia
pychy Tamo wyjdzie
tym lepiej. Pacio
dat dwoch dni na
listku rano i
prosby na jakie
zyc zyty dat rana
tamego, dla tego
nie on ale ja
nie nie chce
pisać z tym z ociągać.
Sitajec nie tatane
czyste nam przyjść
głowe ie zaczynij
aby Tamo wszystko

Jeszcze że to nie
jeszcze koniec ze
mną! Jupeter, Jup
Jup Adams Gabin. –
Virgile – Horatio Publ.
Wam to mówię co to
aby Rama zabrać
Virgile Kardem To
samo powtarzam i jemu
mówię to, że mam
nadzieję że Rama
z stronie ostatni
to piotr skończone
przyjaciele to znat
nieprzyjaciele i ma
dwie twarze. Przyjaciel
by Kochany Zabrać
by mówić Mylenny to
Jeszcze najciekawe
rzeczy powiedzieć dla
Was

Ojca

8.12.1900

Szanowny Panie Profesorze

Po ostatniej konferencji zaraz wprowadziłem w szkicach naszych uzupełnienia, aby tak uzupełnione oddać i jeden egzemplarz przesłać do Wiednia a parę dla nas zostawić – Niestety czas tak ciemny że nic z reprodukowaniem nie da- Aby zaraz te szkice mi kreślarz przepisał jak je do ogłoszenia, i proszę o zwrot jeżeli w pomieszczeniach będzie jasno. Sądzę że takie pomieszczenie wychodka w schodach będzie uzupełnienie wygodne, a wygodne miejsce, a przy tej- W sutenerze miemy takie wychodek obok schodów kuchny, bo tu może być dostatecznie widny przez [illegible] schodów.

Przesłam zarazem sprawozdanie z wydatków pomieszczonych na dotychczasowe roboty i plany zatwierdzone na rabaty.

Łączę wyrazy szczerego poważania
Dodaję ich na życzenie swoje objaśnienia o każdym czasie -

Kaczmarek

Monachium
25 Lutego
8 godz. wieczór

Kochany Lolo.

Przepraszam Cię najserdeczniej ze dziś dopiero odpisuję na twój prawdziwie śliczny list.
Dziękuję Ci gorąco za pamięć i modlitwy o łaskę i światło i wytrwanie — bardzo najżyczliwiej czyni mnie dla mojej drogiej Jadwisi. Dałymi

chwilkę ukojenia w
tych ciężkich niemal chwilach,
w których serce i dusza,
przebywają prawdziwe
Torturę.
I Boga jedynie nadzieja
i siła, w tem że nie
ta najdroższa i tak
dawno stobliwa Ci Tobie
wymodlić się łaski niezbędne
do znoszenia krzyża
pod którym upadam.
Jeżeli odbiorę wiadomość kiedy
wolno chwilkę do mnie
Kochany dobra nie odmawiaj
mi od czasu do czasu
słowka wiadomości o was,
o Drogiej i najczulszej
Matce waszej, — i o zacnej i
kochanej Pannie Marcewskiej:
Czy też te Panie otrzymały
Żałobne listy, które sam z
Żalem moim prawdziwym
adressować nie byłem w
stanie, a obawy niemam ciągle
czy Dzieci moje mniej ze
stosunkami naszymi obcemu
(zwłaszcza zimnej) nie wyra-
zity jakiej niedokładności.

Listy mój drogi Ojcze
za twoją życzliwość
i za tak braterskie
uczucia przyjm zaś odemnie
najszczersze wyznanie
mego prawdziwego poważania
oraz i szczerego przywiązania.
Łączę tuż twej szanownej rodzinie
całej a Was obojga, Mamę
i Pannę Chaurevską prosząc
bardzo a bardzo o modlitwy.

Twój brat Leon Kalinka

Brodnica 10.12
1902

Kochany Lotu,
W tej chwili karta
Twoja odebrałam –
Sprawy te obmyśl
ze zgadzamy się
na Twoje projekty
i bardzo prosimy
abyś kazał się tylko
wystrzec mojd
Mamy nadzieję że
wszystkim – dotychczas
dzieje wszystko –
ale jak wtedy tak

Pani Joanna Zamo
projekt może to
lepiej ja myślami
jak to pan tygodni
wypracuje. — Pot
książę Vacio jakie
wyniki. — Bardzo dzię-
kuję za list. Gdyby
odpisu ewang. ze
mi skasowano za
pomocą przesyłki
za ten trud potrzeb
odszkodowanie za
wydatki. — Jak mam
to na kogo mi
wiecie w nas

projekt. —
Kupczarie z tu
jemu nie wiem
kiedy wyjdzie —
idę do cesarza
na pocztę a stam
do Andrzejowa potem
od tam wyjdziem

Ja

Żytomierz, dn. 28 listopada/11 grudnia 1900 r.

Kochany Lulu,

Za dwie kartki bardzo Ci dziękuję. Z listu do Mamy dowiedziałem się, że jesteś bardzo zajęty. Czytałem wczoraj w „Kronice rodzinnej" artykuł, w którym autor szeroko rozpisuje się o mojej książce, jak też wzmiankę i o mnie. Artykuł napisany z pewnością przez Wacława w Warszawie i na podstawie listu Wacława i Pawła Stanisławskiego, wraz wzmianek dwóch. Była o mnie wzmianka Pani Ella Konopacka. Zresztą nie wiem o czem pisać. Ściskam Cię serdecznie i bardzo proszę

Adam

12. Grud 1900.

Kochany Tatku

Posyłamy Ci dziś do Banku jeden bilet kolejowy na 1. Styczeń 1901. Drugi dla mnie jako członka Komitetu Wiedeńskiego na 1. i 2. Styczeń 1901 dla siebie Jenerała Majora Glaubrechta Wiedeń VI. Amerlingasse 8. I tory kaz z Wiednia wyruszę parę dni przed Nowym rokiem – Wyprasza Ze Kamberas ale dowiem się tego [illegible] Nie możemy jechać wprost do Monte Carlo – bo Wiedeń wiedziałby o tej podróży, musimy [illegible]

z domem Pana Jezusa wszystko
powinno dziać się prawdziwie
i w Jego imieniu, jest nasze
jedyne.

13. [illegible] Wczoraj list [illegible] ale
i teraz nie wiem czy go otworzę
bo [illegible] mnie [illegible] Wisiadł
Chełmickiej i Ks. Duchowicz [illegible]
że [illegible] Ani wszystko jak [illegible]
Kamienne – [illegible] będzie
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
z ogłoszeniem [illegible]
[illegible] etc – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Hurko d. 13/11 1900.

Kochana Lolu!

Bóg ci wroci, że mi do
czyn Bożego radosnej chwyty
o wrocie listów zastawnych
wymienić i na pieniądze
zatrzymać sobie wcześnie 300
złr. z tej summy, renty
za ab, i mi oddał.
Włóżby mnie chwyty i
tego probierza, zatrzymał
sobie tyle ile potrzeba na
300 złr., a renty oddał mi

Kuyneam to ja jéi sobi w
Prenuysle wymieniam, bodi
byli. o te, iby w domiéi
oz wsiom (nii moje
w ogle mej koite depoz
owej) powciwaite Kuyoy.
Bodi tas kaw mi na te
gytanii odpowiedzieé?
Zaczynam ij be nigdzi
ii tak nic w nii nie
obchodzi o wsiom i bior.
Oz dwoiva, oz jéi azi
chodi d. Wanday, oz kto
Kolwiek, Mama, lub ty,
macie o nich wiadomosii?
Bogdo wiece dotychczas
bardzo oj zdaty mnoj, iaam
najdrzem tylko korystamy
tj. ii mnij wigle oj
wzgle, o tej orke ogrom-
nii dnj. Kontowet, wie
j. tacha onurdzam; wdaty
mojj rachuby, powiem
je wzjéi mnij nii a
potowy tego w czym to
w rentyn orke.
Jak oj mieszam, co
w lido obchodzi, nie mow
wiem zaprzeczic ne

Święta, to mi Leśia odmiotła
z powodu swojej rodziny, ale
wiesz jakby nam to było źle
bez niej wiem ty Marcie
się wszystko uda, bo nie
o ten nigdy nie idzie.
Kawerowi ty przyjedziesz
do Krakowa, na wilję?
Jam postawił u siebie
Lisia, bo nie dowiesił nie
mogł. Kwiat za ten siostra
ja Was serdecznie.
Kochające siostra
J. Rodowska

Stempel pocztowy:

15.12.1900

Drogi Panie Leonie!

15.12.1900

Jestem zupełnie zaprzątnięty powtarzaniem najściślejszej Boże zaprzeć! za Krzyżanowskiego. Ponieważ Pan życzy sobie zdania mojego więc najprzód wyrażę zimny ogół, na jaki mnie stać; a potem wrócę do szczegółów, dla których należę do obozu gorących zwolenników tej książki, – bo jak Krzyżanowski, jak styl, wymowa muszą między wykładaniem: zawsze gorących zwolenników i przeciwników stawiać.

O ile, mimo zapału za Krzyżanowskim, zdołam we wszystkim zabronić braki w jego gramatyce, to wynosi Pan ogół, że w tej książce znaleźliśmy pierwszy raz zwięzły początek gramatyki prawdziwej: ale dopiero początek. Do najgłówniejszych braków zaliczyłbym, że ta masa wygląda na niewyczerpaną i z pośpiechem zbytnim wydaną. Na szczęście już ten pośpiech wydawcy przeszedł z kanonicznej korekty: rzadko na świecie tyle błędów znakarskich można znaleźć nawet w ciężkiej powieści, ile szczęścia tej książki naukowej.

Do wspomnianego braku wykończenia zaliczam nie jedno, co nie razi Tobą w dziele początkowo, nieraz ale Krzyżanowskiego niezawodnie stoi na przeszkodzie istotnie znakomita: wiąże tem silniej razi każda usterka, tem mocniej odbija od zalet niepospolitych. Widzę coś nierównomiernego, coś niewytrawionego, jakby chwilami niedbałego wiele z niektórych ustępach, zbyt wymuskanych w obec mniejszych rzeczy,

zbytych od niemieckiego. Wstęp rzuca pogląd na dzieje języka polskiego i jego stanowisko w obec innych języków słowiańskich: tak wstęp tym cenniej wymagałby, aby wiele zdało się brakuje z całego ducha języka, a nie tylko z deklinacji i konjugacji: więc przy natępnie stosownym dla dzieła naukowo-wykończonego odbija nie korzystnie brak składni. W niej najbardziej można cenić język: bez niej nie można nazwać gramatyki skończoną, mojem zdaniem. I tu zaraz w związku nasuwa się mi wrażenie, że Krynski nie darzy szacunkiem i zamiłowaniem dla ducha języka: sam jego styl z ciągłemi konstrukcyami biernemi tak wygląda, jakby autor nie posiadał języka w krwi; tylko z czytania nabyć zdobo z przestawienia z ludźmi używanemi w szkołach austryackich. Może sam wychowany w szkołach rosyjskich zmusił się konstrukcyą bierną, inicjatywną i rzeczownikami słowiańskimi: nie odczuwa tego, co czuje każdy polak wychowany w polskiej atmosferze: Krynski wygląda, jakby nie posiadał sam potocznym językiem polskim.

Dalej śmieszy mnie w gramatyce okrzydlony potworny rysunek z narządami mównemi, który Krynskiemu ostatecznie służy do tego, aby twierdzić że głoski zwane Izborskiemi wtajemniczeń w przednio-językowemi, a gardłowe tylko-językowemi, że nie można mówić o grubych głoskach a o, że nie trzeba nazywać zmiany a w e odgłosowieniem, i t. d.

Niewłaściwie mniej należy na tej nazwie, jak na prawie, według którego głoski polskie wymawia odrębnie, niż inne słowiańskie w tych samych odmianach; a o tem Krynski ledwo co wspomina.

Brej Krzyński nie zadawalnia mnie swojem określeniem gramatyki, jako „nauki o właściwościach języka". Właściwość jest tylko zjawiskiem, a nie prawem tego zjawiska: od gramatyki należałoby wymagać mniej, żeby mi zdała sprawę z praw, które rządzą zjawiskami. Nauka nie zawiera tylko zewnętrznych schematów, ale bada przyczyny każdego objawu. przez to nauka pozwala mi wyrobić sąd, który objaw, dobry po wszystkie już przyjmowany, mianowicie jest objawem piękna czy mowy, a nie zachowaniem jej czystości i piękna. Tego właśnie nie tego brakuje u Krzyńskiego: reperuje to albo owo a nie bada podstaw; nie wykłada wszystkiego, czy to i owo prawnie czy bezprawnie wchodzi w użycie. Jak mówi Krzyński o nauce, „której nie przypisujemy jej znaczenia filozoficznego, wyłącznie widzimy w nauce języka jakąś sztukę, nie zdolną zrozumieć swoich wymagań, tylko w niektórych razach słowami Krzyńskiego w trzeciej, a w wielu słowy na temat, a tak stoi od osób wykształconych. Jednak sam wbrew temu osób wykształconych pisze z zamiast y i i, nadzwyczaj zamiast radzwyczaj, tym więcej zamiast tem więcej, i t.d.: w tych razach zagłębia się w źródło, z którego pochodzi ów wpływ osób wykształconych, przeciw któremu powstaje; w innych razach nie bada tego źródła i także jak wszystkie słuchają wpływ wykształconych czy „wykształconych".

Otóż cała nauka i umiejętna znajomość języka Krzyński pokłada na wyśledzeniu historyi rozwoju: sądzi, że historja rozwoju jest dopiero materjałem, z którego filozof języka może znaleźć drogę do praw języka. Bez tego śledzenia praw musiał Krzyński nawet z historyi języka nie skorzystać dostatecznie i nie wyrobić sądu o różnych objaw

wach polszczyzny z starych pomników. Wyraźnie te stare pomniki podobiły w znacznej części z pod pióra ludzi nie najgłębiej zapoznanych z językiem. Jeżeli po pisiu wiekach który będzie rozporządzał tylko urywkami teraźniejszych ksiąg do nabożeństwa albo teraźniejszych dzienników czy mów przygodnych albo traktatów, wtedy wynajdzie hiszkaweńcie wyrazów oczywiście błędnych, prawie dość powszechnych; znajdzie że: „idąc mostem grzmiało", że „syn był nieposłuszny dla matki", że ktoś „potemu stracił majątek", że „niby przynosił gorzej" i t.d. podobnych wyrazów domyśla się Tatarzy z urywków polszczyzny starożytnych: trzeba nie tylko historycznie referować te zjawiska ale także ocenić, czy ów pisarz należał rzeczywiście do znawców języka, czy mówił tylko jako uczniem czytał do Polski i nauczył się języka powierzchownie, a nie przejął się duchem języka.

Dalej wykład analogii w zmianach wyrazów nowszem zdaniem prowadzi do pewnego języka. To i owo dla analogii i wygodniejszej wymowy opuściło swoje prawo i poszło za wygodniejszym wzorem: jeżeli, mówi temu gramatyk nie powiedzie, to powiemy na mój dalej: nie Anna, tylko ćwa, bo tak wygodniej, mówią dalej, nie wydzie z „panna Helena" „pana Helena" to tak wygodniej, że „wzrok" „zdrój" i t.d. Dokonale zrobił przykład, że na analogię wrócił uwagę, bo analogia ma swoje prawa nieprawodnie i wyjaśnia temi prawami wiele zjawisk, ale powinien być określa te prawa analogii a nie wystawiać jej rachunku na wielkie możliwe wynaturki, które tylko skazą język.

Daty [illegible] konkretyzują związek między zmianami
zamożnych w stałym nierwiastku a zmianą znaczenia w powiązanych z tą wyrazach świata rzeczy, zjawisk, pojęć itd. Dla mnie sprawa ta była jasna z najważniejszych, bo w niej widzę klucz do rozwiązania zagadki konwencji polskiej: moje rozumowanie widzę mowę tylko zreferowane z tła wisko i wzmianki historyczne o jego starej treści, ale najmniejszego słowa nie wydzielę o jego prawie.

„Rozmaitości" wielkości objaśnia się różnicą epok, w których zmiękczenia te się dokonały po-się [illegible]. Odgadnąć muszę, co znaczą te słowa, bo zwalam to zdanie za jedno ze setek zdań wydanych polszczyzna nie wzrosła. Siadłe po polsku uważam, że powiedziałby polak: „Rozmaitości wielkości oznaczają, że pochodzą z różnych epok"; powiedziałby jasną prawdę, albo wyraziłby inną myśl: „Rozmaitości wielkości powstały z tej przyczyny, że każda epoka inaczej wielkości; wtedy rozkaz przyczyny nie wyjaśniona, bo nie wiadomo jasno, jak i dla czego epoka każda wielkości po swojemu: według jakich praw język rozwija się, postępuje albo cofa się w każdej epoce.

Czytelnik do wad zalicza tak zapał do nowych znaków albo przyrostów, którego niektórzy gramatycy nie umieją w sobie pomiarkować. Ktoś się bardzo umiarkowany w tej mierze wyraził zasadę, że gramatyk nie ma tworzyć języka nowego, tylko obrobić stary; prawie nie umiałbym sam nowych przyrostów, z których nie zdaję przyczyny: moje wyrazy dla znaku 'ć albo 'ć, aby wyraźnie głoski wielkości przed e, wprowadzam nowe wyrazy nowe wyrazy zmiany grodzkiego albo rodzaj, rozkaźnik i t.d. Niech wprowadza, co trzeba i kiedy trzeba, ale niech pamięta, że trzeba, to nie wprowadzona zmiana nie stanowi po-

stępu, tylko burzy, co już dobrze stało.

Na reflexje mi uczynione uwagi dotyczące to cała moja troska dotycząca konjugacji. Któż w tej mierze zawdzięczam krytykowi bardzo wiele, pomimo nie najdłuższe, ile powinienby dać krytykowi gramatyk. Gry ponekąd z Krynicki nie wypowiadał się i rozrzewnie a bardzo mało wspomniał o wstawianiu ę dla uniknienia trudnego zbiegu spółgłosek, nazwy dla takiego ę euphonicznego nie dał wcale, nie nazwał go euphonicznem. Któż uniknienie rozrzewu z jednej strony a zbiegu spółgłosek z drugiej przypuszczam że, jak wyrodni Legiewski, — wprowadza do konjugacji wiele razy euphoniczne ję albo ę. Według tego, przypuszczenia powinnaśmy: zamyglosk, jak da-ł, albo bezzgłoskowe, jak mo-(g) ła, wchodzą zupełnie w ramy odmian, według których pierwiastki spółgłoskowe ostatnią spółgłoskę w innej konjugacji nie stanowiłaby piętna, które istotnie odróżnia jedną konjugację od drugiej: w niektórych razach to ję według samego Krynickiego znamy właściwie ę, w innych ją warto tylko dla uniknienia rozrzewu a cała konjugacja wreszcie różnym krokiem z której konjugacja spółgłoskowa, ale nie ta do której Krynicki przytoczył ją dla wewnętrznego podobieństwa końcówki. Wreszcie mowę można przypuścić, że to ję uznaje dla rozrzewu nie należy do końcówki, że końcówka stanowi samo ę w tym razie, nie czasownik należy do innych zakończonych na ę. Czy tedy to przypuszczenie wydaje prawdę, czy nie, tego nie wiem, ale w tej sprawie widzę u Legiewskiego dowody a u Krynickiego pobieżnie rzecz przekonana.

Czynności dzieli słowa na koniugacje według czasu teraźniejszego, a koniugacje na gromady według bezokolicznika. Podział ten wygląda mi zdaje się poniższy. Mógłby kto równie prawnie postąpić odwrotnie: według bezokolicznika podzielić słowa na koniugacje a według czasu teraźniejszego na gromady; owszem ten ostatni podział, - podobający do podziału u Niklotiera, - daleko łatwiej uskuteczniły w praktyce, bo nie wszystkie dzieli nas, ale jakoś równie odpowiada temu, na co słowa nie mają dużej w koniugacji, a co nazwałbym rozwojem znaczenia. Czasowniki z bezokolicznikiem na ać zmuszone są z coraz rozwlekłejszego znaczenia do coraz zwięźlejszego. Najmód gromada czynności, i te albo z pisowni wisywać, w tem wiadomości, albo z spółgłoskami w ogóle mają znaczenie czynne: maczam maczać, za, pułam pułać, albo z twarda spółgłoską mają znaczenie nijakie, znowu podwójnie zbliżające się ciągle teraźniejszym, jedne na am, drugie na ę: wrzucam - wrzucać, jałam pułać, albo tłamię tłamsić, bazę nazać; tu niektóre mają obie końcówki teraźniejsze: klaskam i klaszcze, karam i karze. Czasowniki z bezokolicznikiem na nąć (ęć), ną ę, niemotne na ć albo c stanowią znowu 3 gromady ze znaczeniem takiem, że mogą jeżeli się wszystkie, to z wiele z nich służy za czas przyszły do czasowników na ać urzę ornadlewam ornadlewać teraz, - ornadlę, ornadlę, porzucam - pyckać teraz, po-rzucę - rzucać; pomagam - magać pomoże pomoc; i t.d. Ale to znaczenie w ogóle przedstawia niżej niżej niżej jednostkowość niż wykończony już zupełnie i stanowczy. Z tem znaczeniem przykłada czasowniki czynne

na ić i nijakie na éć, które wyrażają jakąś czynność w całym macierzy dokonaną. W tej grupie to samo słowo przekłada się w macierzy: np. siadać, siąść, siadnąć, klękać, klęknąć, klęczeć, drgać, drgnąć, drżeć, umiłkać, umilknąć, milczeć, wy-tykać, wy-tknąć, wy-tyczyć, wygalać, golnąć, golić i t.d. Otóż ta trzecia postać stoi z bezokolicznikiem na ić, yć, éć, nie przedstawia dla mnie nic wątpliwego: co o jej znaczeniu odczuwałem, to znalazłem w każdej gramatyce bodaj polskiej, bądź innej słowiańskiej; nim ją powyrzuciłem do biblioteki na słowo drugiego Pana: (literalnie cały worek wyniosłem, tyle ich było i najwygodniej było mi wpakować do worka i zarzucić na plecach:) w Krynickim znalazłem to samo, więc uważam sprawę za załatwioną.

Trzecią moją i na bête noire były te czasowniki drugiej postaci, wokół których w bezokoliczniku na nieć (ieć), nąć, ć (c). Od tej trzeciej uwolnił mię Krynicki. Co kiedyś z ogromem Panu gadałem, że w skarbie mającym formy, upełnie przeciwstawione duchem aorystu, to samo wyposażają Krynicki i na moję niegdyś popiera to wszystko tylu dowodami naukowemi, że uważać przedemną ostatnie wątpliwości: znalazłem w Krynickim dowody na trzeci przypadek: i to mnie uspokoiło.

Chciałem najpierw, jak wyglądał czas przeszły dwojaki, czyli aorysty, a następnie słowa: „bezokolicznik w tekstach staropolskich, a pisanych złotego wieku, i w dzisiejszej polszczyźnie spotykany na wyrażenie czynności przeszłej dwojakiej formy czasu teraźniejszego nawet od słów dokonanych" (powiedziałbym tylko: jednokrotnych, - ale krom

ski nie odróżnia tych pojęć tak zasadniczo, jak ja);
„np. Obiekt biskupa w grotę uniana i opasze ji
parem..."; i.d. Niżej pisze: „W przytoczonych tych
formach: obleczę, położę, przyskoczę, wstąpię, wyniosę,
rzucę, strzelę, wyjdziesz, wyjdziesz, zaśniesz, obiadzę ...
ją znaczenie dawnego aorystu. Formy te,
dzięki ich tożsamości z osobą 3-ą czasu teraźniejszego,
nie tylko same ocalały, ale nadto dały początek do
utworzenia w podobny sposób: a) form osoby 3-ej stoi
innych, których czas teraźniejszy różnił się od ao-
rystu (np. padnę, wrzucę, zagrzmię), a następnie
b) do analogicznego używania innych osób czasu
teraźniejszego stoi dokonanych" (to samo mówiąc:
jednorazowych albo rozpoczynających – inchoativa – i zamiast
zamierzającego aorystu. W skutek tego na oddanie
czynności przeszłej dawniejszej w użyciu opowiadania
nastąpiło użycie formy teraźniejszej stoi do-
konanych."

Obie teraz dopatrują, – mówi błędnie, – trzy
postacie odmiany polskiej: na aś, eś (nawet) i ć.
W ogólnym zarysie widzę słowa jak środki
przez te trzy postacie; zacierają znaczenia
dokonanego, dawniejszego; aoknacyjne. Widzę w
niedokonanej formie czas teraźniejszy i przyszły,
w dawniejszej czas przyszły i przeszły, w dokonanej
znowu teraźniejszy i przeszły. Zestawiam te trzy formy
postaci w grece: osnowa teraźniejsza ma prezens
i imperfectum, osnowa z przyrostkiem s czas
przyszły i aorystu, osnowa z przyrostkiem k
perfectum (ze znaczeniem często teraźniejszym) i plu-
quamperfectum. Widzę nadto w języku hebrajskim,

co hasidu gramatyka powtarza, np Vaten-Kaulen:

Das hebräische Verbum hat sieben sogenannte Conjugationen, d.h. sieben verschiedene Stammformen für die einzelnen Kategorien der Bedeutung. Diese finden sich jedoch selten bei einem und demselben Verbum vereinigt, obwohl regelmässig bei jedem Verbum alle sieben gebildet werden können. Die Namen und die Bedeutungen dieser Conjugationen sind folgende:

1. Kal, die Grundform z.B. tödten
2. Niphal das Passivum zu Kal niedermetzeln
3. Piël, die intensive oder iterative Form,
4. Pual das Passiv zu Piël
5. Hiphil das Causativum tödten lassen
6. Hophal das Passiv zu Hiphil
7. Hithpaël das Reflexivum sich tödten

Das Hebräische Verbum hat nur zwei Zeitformen Praeteritum und Futurum, nicht ger Perfectum und Imperfectum genannt, da sie nicht die Zeit, sondern die Dauer oder Vollendung der Handlung ausdrücken.

np. np. Tenso katal (קָטַל) zabił

Kal: Katal קָטַל zabił
Niphal: Niktal נִקְטַל zabił był
Piël: Kittel קִטֵּל zabijał
Pual: Kuttal קֻטַּל zabijan był
Hiphil: Hiktil הִקְטִיל sprawił zabójstwo
Hophal: Hoktal הָקְטַל sprawiony przez rodzaj zabójstwa
Hithpaël: Hitkatel הִתְקַטֵּל zabił się

Przeniany tedy spółgłoskowe i samogłoskowe tego samego pierwiastka u Żydów nie stanowiły, jeden ich czasownik nadt sobie różnemi koniugacyami, jakoby różnorodne słowo. Żydzi rozwiązali do macierza swoje koniugacyi, chociaż mi każdy czasownik przekodził, przez te wszystkie postacie znaczeń i znaczeń używali nawet innych pierwiastków, aby całą odmianę uzupełnić.

Otóż coś podobnego spotykamy w polskiej koniugacji. Krzyński pierwszy przekonywał wyraźnie przeróbkę pierwiastka na osnowę koniugacyjną za pomocą różnych przystawek. Wprawdzie Krzyński nie podniósł jeszcze tej myśli, że owe przystawki przemawiają pierwiastek przez różne postacie czasów koniugacyjnych, ale odtworzenie potrzeba o przekodzeniu pierwiastka jednego z jednej osnowy w drugą tego samego. Wprawdzie nie mamy tylu pierwiastków przerabianych na różne osnowy, ile znaleźli u siebie Rabini i Żydzi, jednak ich nie tyle mamy wiele pierwiastków, zdołanych przyjąć kilka niektóre postacie: więc i nasz nie koniecznie musiał zawsze słowa, których nie znajdujemy jako kilka w niektórych gramatach, czyż dzisiejszych przechodzi przez kilka odmian, chociaż nie zmieniam słowa, zdolnego przybrać wszystkie a wszystkie bez wyjątku odmiany znaczeń. Wprawdzie mamy pierwiastki, które wyty-

puja prawie ogólnej zasadzie: mamy np. niejakie skutki odpowiednie wzrokowemu błyskać; stąd jednokrotna postać jak błysnąć, tak przyszłość a tudzież skończoną, a dokonywana jak błysz, tak skoczę, ale w czasie teraźniejszym błyskam według niejakich, a skaczę według czynnych; jednak i w greckim i w hebrajskim mamy podobne zjawiska. Tam niekiedy czasownik rzeczowy Hithpaël wcześnie sobie Niphal na postać zwrotną, albo rzeczowy Medium niejako czynnego aorystu czy perfectum pochodnego na znaczenie niejakie. I tak mało tych wyjątków znajdzie w polskiem słowie, że uważać je mogę za wyjątki, jak w językach i grecki, a nie za przekonanie do postawienia reguły dla ogółu czasowników.

Otóż w tej mierze tematem pierwszym wzgląd, dla mnie najważniejszy, pod którym przyjąłem dowodzić mi: przeprowadzić konjugację (pomimo podziału dla mnie nie dostatecznego) na podstawie przemiany źródłosłowu, a nie przeróbki pierwiastka na różne źródłosłowy (czasowniki); wspomniałem o mianie znaczenia, wynikającej z wewnętrznej przebudowy czasownika; wytłumaczyłem znaczenie aorystu zgodnie z gramatyką greckiego np. Cwiklińskiego (teraz szkolną), która każe tłomaczyć aoryst przez słowa zupełnie dokonane i jednokrotne, a perfectum przez dokonane słowa. Zdaleka mniemam teraz słowa, że aoryst odpowiada jednokrotnej postaci słowa, a perfectum dokonanej postaci słowa,

o nie muszą ciągle mówić o słowach
dokonanych albo jednostkowych, napisanych
albo niedokonanych czy jednostkowych.
Nie różnią słowa, ale różnią postacie a różnią
nie słowa tego samego odgałęzienia i rodzaju
teraz wykazał na podstawie Krzyżanowskiego,
chociaż Krzyżanowski nie wyprowadza wniosku,
jaki wynikałby z jego przedstawienia sprawy.

Podobnego coś spotkało mię z prof. Kar-
cińskim, że wynalazłem z jego przedstawienia
rzeczy wniosek, na który on w pierwszej chwili
spojrzał obojętnie, ale kiedy wyłożył swoje
contra i porównałem, w czem niejasno wyrażo-
ten wniosek, obroniłem sprawę dokładniej
i dorzuciłem pro. Idzie tu o ten artykuł,
który teraz w Przeglądzie drukuję się: w pierw-
szej chwili Prof. Karciński odrzucił wszelki
mój wniosek, potem uważał rzecz za
prawdopodobnie - zmianę, nakoniec dał
dopisek do artykułu dodał na jego potwier-
dzenie. Nie wiem więc nic pewnego,
że z Krzyżanowskiego to dopatrzyłem, czego Krzy-
żanowski wyraźnie nie mówi, ale do czego dochodzę
drogą swojemi dowodami.

Otóż zacząłem pisać o tem, czem
Krzyżanowski dogodził mi; a tymi rzeczami
dogodził mi, że niczem w porównaniu jest
wszystko, co przed niemu popisałem. Oparcie
wszystko, co przed niemu popisałem. Oparcie
wymian: kiedy rozkoszowałem się Krzyżanowskim,
tedy tyle uciechy miałem, i dostałem silnego bólu

głoski wymówić wcale niełatwo, dla czego dla Krzyżanowskiego takim zapałem uniósł się jeden z profesorów gimnazjalnych, że porwawszy przez niego umieszczoną na własny koszt wspomnianą sobie tę książkę przed całą klasą szkolną. „Aby choć krótko wymienić, co mnie uradowało w tej książce, – która zostanie mi ostatnią pamiątką od Pana, – wspomnę tylko wyrażone krzyżańskiego o przycisku, w której (przez porównanie do ó jakoby równem głosce u) Krzyżański najdokładniej i najobszerniej ze wszystkich przyjął mi sprawę akcentu polskiego. Dalej uważałem mnie, że Krzyżański wykładnie swoim niedokonanych i dokonanych jak wyprowadza nazwę postaci niedokonanej albo dokonanej słowa, w pierwszej odróżnia postać, czasowniką, w drugiej postać czasownika. Widzę dalej przytoczona nazwę imiesłowów biernych czasu teraźniejszego wyrazom takowym, mianowicie mającym i.d. Następnie zupełnie odpowiada słowom mojim uwagom i dowodom uwagom wyłożonym, że „nazwanie słowa polskiego w dzisiejszej dobie sprowadza się jasno rzecz biorąc do odmiany czasu teraźniejszego", i pierwotną końcówkę 1-ej osoby l.p. tego zn, że „forma rozkaźnika w językach słowiańskich, a więc i w polskim ze wstawieniem i pochodzenia swego dużymi trybu życzącego (optativus)", że w bezokoliczniku brzmienie c słów wiec, móc i.d. ustępuje zbiegu pierwotnych spółgłosek gt przed końcowym i, całem w języku słowiańskich jednakowo brzmią bezokoliczniki

piernaitkow na ę, jak pięć, i na ą, jak
-mój, że wezołobiczniki to(p)nąć, zas(k)nąć,
kaj(n)nąć, br(od)nąć medytowaja cenik
świętokrzyskich piernikowych, że formy zdumiej
prawdopodobnie akkadaja przymiotnik 2+do
i słowo umieć, że w starej polszczyźnie
mówiono i pisano bronimy i bronięmy,
chodrimy i chodrięmy, cierpimy i cier-
pięmy, widzimy i widzięmy, że w nazwi-
skach należy używać historycznie urzą-
dzonego, samorzutnego zakończenia -emi
na wymarłych typ rodzaje, że „w wyrazach
żywych jak linja, marja, Danja, – w których
słyszymy wyraźnie ń miękkie przed ją, – nale-
żałoby zatrzymać to ń i kreskować (linja),"
że „przymiotnik ich, ją, ją zawsze wymawiamy obcym,
niezapomnianie spółgłoskowym jak w wymawianiu,
albo przynajmniej zakończenia -mska (-ia), albo zbrew wła-
ściwej wymowie, dla ska tylko, przysto-
sowuje się do prawideł fonetyki polskiej
(-ja), ożywiała bowiem, że i w tej zmienio-
nej postaci przymiotnik (rodz ż) nie odstaje
zgoła istotnego wymawiania. Ten sposób pisania
oparty jest po prostu na jakimś upredzeniu
względem litery ń", i t. d.

Muszę to uznać, bo jeszcze kilka stronic
wyniosłaby moja bezczelność, a tymczasem
chcę raz już od Paryża mieć jakąś wiadomość
może zresztą na inną listową: może powtarzam
to pismo. Niemniej w tym czasie kilka ciekawych książek, wyp. znakomite dostałem

chronologia Zerichta, w której także jak w Krynickim, rekochałem się, ale jeszcze nie aż do normalnie w dowie, i także z zamiłowania wypracowałem jednej braki. Jestem lepiej zaprawiony z chronologia chronologiczna, niż z gramatyki. więc z odległości dla Zerichta, że tak widzi pan moich marzeń chronologicznych idzie do niego rozprawka o jednym wiązce jego teoriach niewłaściwie wyrażonych ułożonym, a nie wypełnionych wyciskanym. Kogo mi się po głowie, czy i Krynickiego nie wprowadzę literowie, również i nitowi, i nie wytoję swojego pomysłu o wiązaniu konjugacji w jedną całość. Boję się bardzo, czy przeciwnie Krynickiego nie zrazi tego pisarza do pracy, bo myślę, że trzeba by żądać od niego poprawniejszych i wykończonych wydań, a nie odbierać takiej siły na pole pracy gramatycznej. Wiecznie tylko, czy ze mój pomysł cały przedstawia coś godnego uwagi takiego znawcy filologii, jak Krynicki. Gdyby pan był takim wyprowadzeniu mi swój sąd otwarcie o tym pomyśle, będę mowa za co wiat serdecznie dziękować.

Nadmienię w dwóch jak słowach dla braku miejsca Panu, że do pana Wacława jest to w Starejwsi interes. Służebnicki na gwałt potrzebują pomiędzy dom i zbierają skrzydła. Dawniej już prosiłem o pomoc nie obiecałem jej, że nie nabytem przekonania, że istotnie sprawa ta zasługuje na wielkie poparcie. Chwarni mówię, że wolałby on samego Pana prosić o znaczniejszą zapomogę dla Służebnicki, niż o adres do pana Wacława. Ale o ten adres proszę ty sprawę, tamże Panu za wiadomości, o co idzie: proszę całe Pana w Warcinie nie o adres, nie o zapomogę, ale żeby pan przyjął do wiadomości, że Służebnicki pieniędzy nie mają, żeby z tą wiadomością postąpił, jak sam uważa - niż zrobiłby wszystko na mnie. Dla siebie proszę o dołączenie mi przyjaźni za [illegible] co [illegible]

23.12.1900

Wielmożny Panie Doktorze!

Przy nadchodzących świętach
proszę przyjąć dla siebie i
rodziny Pani szczere
życzenia wesołych świąt i
szczęśliwego Nowego roku.

Wielmożnego Pana Doktora
pokorny sługa x Xlie
Br. Romuald Orzechowski

Nadybów
d. 23/XII 1900

Brodnica 23. 12 1902

Dzięki za optatkowe
powinszowanie z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku.

Życzę Wam wszystkim
wesołych Świąt
i pomyślności w Nowym Roku

Wasza Lucia Mańkowska

Wasz Kochany Stanisław Mańkowski, wasza Mańkowska

G. GEBETHNER I SPÓŁKA
KSIĘGARNIA
W KRAKOWIE. 28/12 900.

Wielmożny Panie Profesorze!

Onymkowo dostarczyliśmy
WPanu powtórnie Zeszyty Poradnika językowego.
Przepraszając najuprzejmiej za onymże
ośmielamy się uprasać o łaskawy
zwrot tegoż.

Z głębokim szacunkiem
G. Gebethner i Sp.

KANCELARYA GŁÓWNA
J. O. Księżnej M. B. OGIŃSKIEJ
poczta Bobrek koło Oświęcima.

Bobrek d. 29 Stycz. 900

Jaśnie Wielmożny
Dr Leon Wankowski
w
Krakowie
Wolska 6.

W odpowiedzi na list z dnia wczorajszego donoszę, że szanowny pan Wankowski przysłał mi rachunek za pomalowanie [illegible] pana P. Konopkę i za tego żydka do Zatonia nie mamy.

Malowanie na pomalowanie jednego pokoju na górze wynosi zł. 8.–

Co do opłaty czynsz, to zakonu wg życzenia JWPana opłatę może w Banku Krakowskim lub pocztowym.

Przysyłamy czynsz z d. 1/1 901 prawie nie byliśmy do Bobrka, podatek zakonu przy mojej bytności w Krakowie.

Z poważaniem

Ottyl Konopka

30. 12. 1915

Kochany Leonie —

Gdy obliczyłem się Twoje
Imię myślami i moje
najserdeczniejsze życzenia
dla Ciebie i Twojej Ciotki.

Gdy się spotkamy
proszę się, drogi Leonie,
abyś się był Ojcu, Ma-
cierzy — Twej Ciotce się

przy mym Cztaniu odbiór
i odesłanie go do Bankun
Cal. dla Handlu i Prem.
w Wiedniu z pokwitowaniem, aby
Autorką to zapisano na
mój rachunek –

Zapewnia Cię, że
na tej linii całe otrzymane
Kwitowanie zabrała ta
w Berlinie – Obecnie
Cię przy tym – Turabitowy

Stationuje Duono-
rego pozostaje różne
Zabawy i wycieczki
Cztam Cię serdecznie
i Twej Żonie całuję
rączki –

Twój Tatus

Poznań 30 VII 90.

30.12.1900.

Kochany Panie, 229

Dziękuję za pamięć o Jo-
ziach. Niema dotąd wiadomości
o tym rarie point de nou-
velles, bonnes nouvelles, bo gdy
by był stracił, miałbym przysła

po Sunzelkdeyo. Ale wyshko
rarem/ert niedobre Jeden
P. Bóg może ste odwdzięć.
Serdeczne pozdrowienia i życz
nia pomyślnych
A. Tomkowy